



XX LAT



## BIOTECHNOLOGIA TRZECIA WSPÓLNA SPECJALNOŚĆ

s. 11

➤ **NOWI PROFESOROWIE**  
s. 8

➤ **WYSTAWA I KONCERT  
ZAINAUGUROWAŁY JUBILEUSZOWE  
IMPREZY KULTURALNE**  
s. 13

➤ **KORTOWSKIE FERMY TLENOWE  
KONTRA EFEKT CIEPLARNIANY**  
s. 18



## WIGILIA W PROFESORSKIM GRONIE



*Fotoreportaż Janusza Pająka (15.12.2018)*



## FAKTY

2. Kronika UWM 2018 r.
4. Z Senatu 14.12.2018 r.
5. Zadania związane z ustawą Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce
6. Jasna przyszłość UWM
8. Nowi profesorowie
9. Dziesiąty pacjent wybudzony w Klinice „Budzik dla dorosłych”
10. Wystartuj w Polsce Wschodniej
10. Krzysztof Szatravski ze złotą statuetką za poezję
11. Biotechnologia – trzecia wspólna specjalność
11. Przyjacielska wizyta z Offenburga
12. Katarzyna Bojaruniec z Nagrodą im. Feliksa Nowowiejskiego
12. Nasz przedstawiciel w zarządzie Krajowej Reprezentacji Doktorantów
13. Wystawa i koncert zainauguowały jubileuszowe imprezy kulturalne
14. Finaliści plebiscytu Belfer 2018!
16. Wojna czy pokój? Eksperti o przyszłości
17. GIS jest wszędzie
17. Prusy łączą badaczy

## NAUKA

18. Kortowskie fermy tlenowe kontra efekt cieplarniany
19. Mikrobiolodzy z UWM wyruszają na Antarktydę
20. Pracownicze plany kapitałowe. Co to takiego?
21. XX lat Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie
25. Kortowski konkurent murarskiej kielni

## KULTURA

26. Scenariusz zbędna rzecz
27. ACK na X Warmińskim Jarmarku Świątecznym

## STUDENCKIE ŻYCIE

27. Magda na podium ogólnopolskiego konkursu
28. Kortowiada 2019 w stylu retro
29. Najsmaczniejsze mikołajki są na WNoŻ
30. Koła naukowe z UWM nagrodzone w konkursie POTENCJometr

## SILVA RERUM

31. Podróże kształcą
32. Patroni kortowskich ulic i placów
33. Media łączą Bhutan i Polskę
34. Oryginalna choinka znów w bibliotece
34. Prorektor odwiedził Uniwersytet Dzieci
35. Wigilia w profesorskim gronie. Czas refleksji i wspomnień
35. Bawełna najmłodniejsza
36. Okiem medioznawcy
36. Wokół paragrafu
37. Czerwona apaszka
37. Polityka kulturalna
38. Europa w blasku i cieniu
38. Okiem obSERWatora
39. Absolwenci z nowym prezesem
39. Olsztyńskie Forum Nauki z nowym zarządem
40. Ogłoszenie Biura ds. Nauki
41. Ogłoszenie Regionalnego Punktu Kontaktowego
42. Wydawnictwo UWM
43. Doktoraty – habilitacje
44. Sport

s. 9



s. 25



s. 19



s. 35



### Zespół redakcyjny:

Małgorzata Hołubowska, Lech Kryszalowicz (redaktor naczelny), Katarzyna Wróblewska (projekt graficzny), Sylwia Zadworna. Zdjęcia: Janusz Pająk.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów tekstów i zmian tytułów. Teksty przyjmujemy tylko w wersji elektronicznej. Nie zamówionych materiałów nie zwracamy.

### Adres redakcji:

Wiadomości Uniwersyteckie UWM, 10-719 Olsztyn-Kortowo, ul. Heweliusza 14, tel./fax (89) 523-35-41 (89) 523-43-57

e-mail: [wiadomosci@uwm.edu.pl](mailto:wiadomosci@uwm.edu.pl)

Druk: Zakład Poligraficzny UWM

Numer zamknięto 21 grudnia



## KRONIKA UWM 2018 R.



» Olsztyńska firma Zortrax oraz Uniwersytet Warmińsko-Mazurski podpisały porozumienie dotyczące długofalowej współpracy. To pierwsza taka współpraca w Polsce.

- Mgr Małgorzata Olszewska, absolwentka Wydziału Nauki o Żywności zdobyła nagrodę główną Rady Ekspertkiej Krajowej Rady Suplementów i Odżywek za pracę magisterską o preparatach probiotycznych.

- Laureatem Nagrody św. Jakuba w kategorii nauka za rok 2017 został prof. Krzysztof Młynarczyk, dziekan Wydziału Kształtowania Środowiska i Rolnictwa.

» Prof. Ryszard Górecki, rektor Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, został wyróżniony przez Instytut Nenckiego oraz otrzymał pamiątkowy medal Stowarzyszenia Współpracy Polska-Wschód.

- Dr Tomasz Wierzejski z Wydziału Nauk Ekonomicznych został Belfrem UWM 2017.



» Dr n. med. Tomasz

Waśniewski wraz z zespołem przeprowadził pionierską operację wyhamowania akcji porodowej w ciąży bliźniaczej po poronieniu jednego, obumarłego płodu.

- Szescioro pracowników Instytutu Polonistyki i Logopedii UWM założyło internetowe Pogotowie Językowe. Jest to pierwsza tego

rodzaju poradnia językowa na Warmii i Mazurach.

- Konrad Bukowiecki – mistrz świata juniorów w pchnięciu kulą, zawodnik Klubu Sportowego AZS UWM na Mistrzostwach Europy w lekkiej atletyce w Berlinie zdobył tytuł wicemistrza Europy (7.08.).

» Prof. Stanisław Weidner z Wydziału Biologii i Biotechnologii otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski Polonia Restituta.

» Uniwersytet Warmińsko-Mazurski zajął 2. miejsce w ogólnopolskim konkursie Genius Universitatis 2018 w kategorii serwisy rekrutacyjne Fundacji Edukacyjnej „Perspektywy”.

- Katarzyna Waszkiewicz, absolwentka zootechniki na Wydziale Bioinżynierii Zwierząt wygrała konkurs firmy De



Heus, wiodącego producenta pasz, na najlepszą pracę dyplomową.

» Prof. Janusz Połom, artysta fotografik, operator filmowy, wykładowca na Wydziale Sztuki UWM otrzymał brązowy medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.

- UWM w konkursie „Miniatura” 1 Narodowego Centrum Nauki znalazł się na 3. miejscu w Polsce.

- Karol Zalewski, reprezentant AZS UWM Olsztyn, zdobył tytuł mistrza i rekordzisty świata w sztafecie 4x400 m w Birmingham.

- Ks. dr Tomasz Garwoliński, dyrektor Biblioteki WSD MW „Hosianum” i Wydziału Teologii UWM, otrzymał tytuł Warmińsko-Mazurskiego Bibliotekarza Roku 2017.

» W Kętrzynie odbyły się Dni UWM. Objęły 260 wykładów i spotkań w 12 szkołach miasta i powiatu.

- Za najlepszą pracę inżynierską w Polsce kapituła konkursu Stowarzyszenia Polskich Architektów Krajobrazu uznała pracę inż. arch. Eweliny Pochodyły a za najlepszą



pracę magisterską – mgr inż. arch. Katarzyny Wójcik.

» Profesor Aart de Kruif otrzymał doktorat honoris causa UWM za zasługi w zakresie badań nad rozrodem zwierząt gospodarskich oraz zdrowiem stad a także za wspieranie rozwoju Wydziału Medycyny Weterynaryjnej UWM.

- Uniwersytecki Szpital Kliniczny otrzymał najnowocześniejszy w Europie i jedyny w Polsce angiograf dwupłaszczyznowy. Dzięki niemu leczenie chorób naczyń krwionośnych i nowotworów stanie się łatwiejsze

i bardziej skuteczne.

» Uniwersytet Warmińsko-Mazurski (od maja 2018 r.) ma nowe godło i nową symbolikę. Autorem jest Piotr Felszyński, który opracował także nowe logo UWM.

- Zespół Pieśni i Tańca „Kortowo” otrzymał 2 maja od Andrzeja Dudy, prezydenta RP flagę Rzeczypospolitej Polskiej w podziękowaniu za szerzenie kultury polskiej w kraju i za granicą.





• Siatkarze AZS UWM Mistrzami Polski wśród uniwersytetów.

» Trzech studentów kierunku mechanika i budowa maszyn na Wydziale Nauk Technicznych oraz dwoje z kierunku zarządzanie i inżynieria produkcji na Wydziale Nauk Ekonomicznych odebrało 28 czerwca nominacje na studia dualne w olsztyńskiej fabryce opon koncernu Michelin.

• Dr Anna Ruść, pracownik Katedry Genetyki Zwierząt na Wydziale Bioinżynierii Zwierząt wygrała ogólnopolski konkurs dla naukowców ogłoszony przez firmę METTLER TOLEDO – światowego producenta wag i instrumentów analitycznych ze Szwajcarii.

» System Olsztyńskiego Roweru Miejskiego, który ruszył 28 lipca objął także tereny UWM. Pierwszy stojak stanął koło Centrum Konferencyjnego.

• Na Wydziale Humanistycznym UWM ruszyła Studencka Poradnia Logopedyczna.

• Zakończyła się pierwsza edycja ogłoszonego w grudniu 2017 r. konkursu Studencki Grant Rektorski. Największe dofinansowanie na badania zdobyły studenckie naukowe koła mikrobiologów i prawników.



» Diamentowy Grant, przeznaczony dla najbardziej zdolniejszych studentów, zdobył Arkadiusz Zakrzewski, obecnie doktorant Wydziału Nauki o Żywności. Po raz pierwszy w historii UWM.

• Pierwsi absolwenci wojskoznawstwa z Wydziału Humanistycznego zdali egzaminy dyplomowe. Tytuł licencjata uzyskało 24 studentów, 4 obroniło prace w terminie późniejszym.



• Portal Granice.pl umieścił Bernadettę Darską, dr hab. nauk humanistycznych, krytyczkę literacką, wykładowczynię w Instytucie Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej UWM w Top 10 polskich influencerów książkowych, czyli osób, których recenzje o książkach w największym stopniu kształtują i wpływają na opinie czytelników.

» Prof. Wojciech Maksymowicz, prorektor UWM ds. Collegium Medicum został powołany przez wicepremiera Jarosława Gowina, ministra nauki i szkolnictwa wyższego w skład zespołu doradczego do spraw nauki i szkolnictwa wyższego.

• Mgr inż. Sara Dzik oraz mgr inż. Joanna Żebrowska z Wydziału Bioinżynierii Zwierząt zajęły kolejno 1. i 2. miejsce w prestiżowym konkursie Młodych Badaczy im. Jerzego Będkowskiego. Konkurs został zorganizowany podczas XXX Międzynarodowego Sympozjum Drobiarskiego polskiego oddziału Światowego Stowarzyszenia Wiedzy Drobiarskiej.



» Odbyły się 16. Olsztyńskie Dni Nauki i Sztuki (26–28.09.) Humanisci, umysły ścisłe, pasjonaci techniki, miłośnicy biologii, medycyny odwiedzili Kortowo, bo jak co roku, organizatorzy przygotowali coś dla każdego.

• Ponad milion zł wynosi budżet międzynarodowego projektu Universities for Future Work Skills 2020, którego liderem został

UWM. Projekt finansuje unijny program wymiany i szkolenia studentów Erasmus +. UWM jest liderem projektu w tym programie.

• Po długiej i ciężkiej chorobie 16 października w wieku 51 lat odszedł prof. Grzegorz Białuński, prorektor ds. kadr UWM. Straciliśmy wybitnego



naukowca, nauczyciela akademickiego, lubianego i szanowanego przez studentów, człowieka wielce życzliwego ludziom.

» Nowym doktorem honoris causa UWM został prof. Emil Pływaczewski, wybitny prawnik, kryminolog i dziekan Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku (15.10.).

• Wydział Prawa i Administracji ma nowego dziekana – ks. dr. hab. Mieczysława Różańskiego.

Wybór dziekana odbył się 19 października. Wzięło w nim udział 47 elektorów. Otrzymał on 45 głosów poparcia.

• Prof. Benedykt Błoński i dr hab. Krzysztof Szatrawski – w gronie wyróżnionych za osiągnięcia kulturalne dla naszego regionu. Nagrody wręczył marszałek województwa Gustaw Marek Brzezina (4.10.).

» UWM gościł przedstawicieli europejskich ośrodków tworzących sieć holenderskiego radioteleskopu Lofar. W jej skład wchodzi także należąca do UWM stacja w Bałdach. Obrady odbyły się 26 i 27 września. Przyjechało ok. 25 inżynierów i naukowców z Francji, Holandii, Anglii, Irlandii, Szwecji, Włoch, Łotwy.



Pierwszy raz obradowali poza Niderlandami.

» Prof. Marcin Wawruk z Instytutu Muzyki UWM – autorem ścieżki dźwiękowej do filmu nagrodzonego w międzynarodowym konkursie filmowym „People & environment” w Irkucku. Film „Las – zobaczyć niedostrzegalne” w reżyserii Adama Smoczyńskiego zajął I miejsce w kat. „full – dom”.

• Nowym prorektorem ds. kadr UWM został dr hab. Sławomir Przybyliński, prof. UWM, dotychczasowy dziekan Wydziału Nauk Społecznych. Wybory nowego prorektora UWM ds. kadr

odbyły się 23 listopada.

» Nurkują pół wieku, spacerują po dnie basenu, nurkują pod lodem, urządzają spływy kajakowe i zwiedzają wody całego świata i to już od 50 lat. W tym roku akademickim klub płetwonurków „Skorpena” na UWM obchodził swój jubileusz. Okolicznościowe imprezy trwały 3 dni.



• Podajnik pneumatyczno-wibracyjny do iniekcji zapraw prof. Roberta Wójcika z Instytutu Budownictwa UWM oraz prototyp falochronu generującego energię elektryczną doktorantów z Wydziału Nauk Technicznych – Mateusza Pietkiewicza i Andrzeja Ostrowskiego zdobyły nagrody i wyróżnienia podczas targów wynalazczości Budi Uзор 2018 w Zagrzebiu. Odbyły się 13-17 listopada.

• Agnieszka Ida Wójcik i Kinga Weber z Radia UWM FM zdobyły główną nagrodę oraz nagrodę publiczności w konkursie na audycję radiową „Zapytaj o Polskę”. Zaprezentowały reportaży „Czym jest dla Ciebie Polska?”



» Żywnienie jest czynnikiem wpływającym na poprawę zachowań i wyciszenie dzieci z autyzmem. Tak ustalili naukowcy z UWM pod kierownictwem prof. Elżbiety Kostyry, którzy opracowali metody analizy czynników opioidowych występujących w produktach mleczarskich. Głównym obszarem zainteresowań zespołu badawczego były peptydy opioidowe uwalnianie z białek mleka.

redakcja

fol. Janusz Pająk



Fot. Janusz Pajęk

## Z SENATU 14.12.2018 R.

SPRAWY KADROWE. KWESTIA DYSCYPLIN NAUKOWYCH Z UWZGLĘDNIENIEM UPRAWNIENÍ AKADEMICKICH, DYDAKTYKA, FINANSE I INWESTYCJE. SENAT UWM SPOTKAŁ SIĘ 14 GRUDNIA NA OSTATNIM POSIEDZENIU W TYM ROKU KALENDARZOWYM.

Kwestie kadrowe, w tym sprawy dotyczące wynagrodzeń oraz podwyżek były jednym z głównych tematów grudniowego posiedzenia Senatu Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Wysokość wynagrodzeń kadry naukowej regulują przepisy nowej ustawy. Zgodnie z nimi minimalne miesięczne wynagrodzenie zasadnicze profesora w uczelni publicznej wynosi 6410 zł. Odpowiednio profesor uczelni zarabia nie mniej niż 83% wynagrodzenia profesora, adiunkt – nie mniej niż 73%, docent albo starszy wykładowca posiadający stopień naukowy albo stopień w zakresie sztuki – nie mniej niż 73% a starszy wykładowca nieposiadający stopnia naukowego albo stopnia w zakresie sztuki – nie mniej niż 50%.

– Na naszej uczelni podwyżki obejmą 1559 osób z grupy nauczycieli akademickich (na 1834 nauczycieli akademickich). Łącznie sumą podwyżek w tej grupie wyniesie ponad 950 tys. zł – informował prof. Sławomir Przybyliński, prorektor ds. kadr. Podwyżki zaczną obowiązywać od stycznia. W styczniu też rozpoczną się negocjacje władz uczelni ze związkami zawodowymi w sprawie podwyżek dla pracowników administracji.

Nadal także trwają prace związane z przygotowaniem dyscyplin naukowych do ewaluacji zgodnie z nowymi przepisami. Pracownicy naukowcy do końca grudnia złożyli kolejne oświadczenie, tym razem o przypisaniu do dyscypliny, w której będą podlegać ocenie. Jeśli dyscyplina jest reprezentowana przez minimum 12 samodzielnych pracowników naukowych, na mocy nowej ustawy podlega ewaluacji. W następnym etapie pracownicy naukowcy wybiorą swoje osiągnięcia naukowe do ewaluacji.

– Musimy postawić sobie jasny cel: pozostanie uniwersytetem badawczym, a to oznacza konieczność uzyskania przez każdą z ocenianych dyscyplin najlepiej kategorii B+ lub wyższej. Wysokość kategorii przekłada się na wysokość dofinansowania z ministerstwa w części algorytmu dotyczącej nauki – podkreślał prof. Jerzy Jaroszewski, prorektor ds. nauki.

Przed uczelnią stoi także konieczność przeniesienia dotychczas posiadanych uprawnień do doktryzowania i habilitacji na nowe dyscypli-

ny a także wnikliwe rozważenie, kiedy i jakie szkoły doktorskie powołać. W porządku obrad Senatu znalazło się również podjęcie pakietu 10 uchwał dydaktycznych, w tym o uruchomieniu nowych studiów podyplomowych w filii UWM w Elku oraz o przygotowaniu do uruchomienia kierunku chemia w zakresie analityka i diagnostyka chemiczna oraz chemia stosowana na Wydziale Kształtowania Środowiska i Rolnictwa.

– Występujemy do ministerstwa o nadanie uprawnień do kształcenia na tym kierunku – informował prof. Jerzy Przyborowski, prorektor ds. kształcenia i studentów.

Senat podjął także uchwały o przyjęciu prowizorium planu rzeczowo-finansowego na rok 2019 i o tzw. podziale pierwotnym subwencji na I półrocze przyszłego roku. Te zagadnienia zreferował prof. Mirosław Gornowicz, prorektor ds. ekonomicznych i rozwoju.

W programie obrad znalazła się informacja rektora prof. Ryszarda Góreckiego dotycząca prac nad powołaniem rady naukowej na rzecz rozwoju regionalnego. Jak zaznaczył rektor inicjatywa, mająca na celu wsparcie rozwoju północno-wschodniej Polski, zyskała poparcie w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego, które wstępnie zadeklarowało pomoc finansową przy powołaniu rady.

– Programy badawcze inicjowane przez radę powinny dotyczyć przede wszystkim biogospodarki i ekoenergetyki, a do ich realizacji należy powołać konsorcja – stwierdził rektor.

Senat wysłuchał także sprawozdania kanclerza dr. inż. Aleksandra Sochy dotyczącego planowanych remontów i inwestycji w 2019 r. oraz informacji prof. Wojciecha Maksymowicza, prorektora ds. Collegium Medicum o rozbudowie i inwestycjach w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym (szerzej o inwestycjach w kampusie oraz w USK w kolejnych wydaniach Wiadomości Uniwersyteckich).

Specjalnym gościem grudniowego posiedzenia Senatu Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego był Gustaw Marek Brzezina, marszałek woje-

# ZADANIA ZWIĄZANE Z USTAWĄ PRAWO O SZKOLNICTWIE WYŻSZYM I NAUCE

PROF. RYSZARD GÓRECKI, REKTOR UNIwersYTETU WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO PREZENTUJE HARMONOGRAM DZIAŁAŃ W ZWIĄZKU Z USTAWĄ O SZKOLNICTWIE WYŻSZYM.



Fot. Janusz Pająk

## SZANOWNI PAŃSTWO!

Od kilkudziesięciu lat służę kortowskiej Uczelni. Kiedy ponownie obejmowałem funkcję rektora, deklarowałem, że jestem do dyspozycji Uniwersytetu i że oferuję swoją ciężką pracę na rzecz Uczelni oraz całej społeczności akademickiej. Nie spodziewałem się wówczas, że nieustannie będziemy się zmagać z nowymi wyzwaniem. Choć nasza praca jest zespołowym wysiłkiem, za który moim współpracownikom bardzo dziękuję, to przyznam Państwu, że trud jest naprawdę ogromny. Zmiany, które nas obejmują w obliczu nowej ustawy o szkolnictwie wyższym uświadamiają nam, jak wiele wyzwań przed nami i w jak ważnym historycznym momencie uczestniczymy.

## CO NAS ZATEM CZEKA?

Będziemy zobowiązani do wprowadzenia znaczących zmian w zakresie funkcjonowania i struktury uczelni. Przede wszystkim w związku z wprowadzonymi dyscyplinami naukowymi nastąpi nowa organizacja prowadzenia prac naukowych i ewaluacja nauki. Ostatecznie po wielu miesiącach dyskusji liczba dyscyplin na naszym Uniwersytecie kształtuje się w granicach 20-23.

To w tych dyscyplinach nasze efekty naukowe będzie oceniać ministerstwo a ponadto oceni prowadzenie szkół doktorskich, przewodów habilitacyjnych czy profesorskich. To z kolei będzie konsekwencja zajmowania się badaniami należącymi do danej dyscypliny.

**WARTO PRZYPOMNIEĆ JESZCZE RAZ! PRZYSZŁA OCENA UCZELNI NIE BĘDZIE JUŻ DOTYCZYĆ WYDZIAŁÓW, ALE WŁAŚNIE DYS-CYPLIN.**

Słaba ocena dorobku naukowego choćby w jednej dyscyplinie to znaczące obniżenie finansowania całej uczelni. Oznacza to na początku pewne zawirowania, ale zrobimy wszystko, żeby zmiany odbyły się jak najbardziej łagodnie i płynnie, w sposób ewolucyjny. Docelowo planujemy, że organizacją nauki w poszczególnych dyscyplinach będą zajmowały się nowe jednostki na uczelni.

## CZY WYDZIAŁY ZOSTANĄ ZLIKWI-DOWANE?

Nie wszystkie. Choć w nowej ustawie nie wymienia się wydziałów, to daje ona możliwość zachowania struktury wydziałowej. Wydziały będą zajmowały się tylko dydaktyką, a postępowaniami doktorskimi i habilitacyjnymi będą zajmowały się rady dyscyplin.

Z przepisów nowej ustawy wynika, że w chwili obecnej będziemy mieli szkoły doktorskie w ramach dyscyplin.

Zmian wynikających z ustawy jest bardzo dużo. Chcemy jednak, aby te zmiany nie były uciążliwe ani dla pracowników, ani dla studentów.

Zmienia się sposób oceniania uczelni wyższych. Dotychczas osiągnięcia naukowe pracowników wydziału były oceniane wspólnie. Teraz każdy pracownik będzie oceniany indywidualnie w jednej lub dwóch wybranych przez siebie dyscyplinach. Do oceny uczelni w danej dyscyplinie będą liczyły się 4 publikacje. Jeżeli pracownik będzie miał jedną czy dwie dobre publikacje to będzie to zaniżało jego wynik oraz wynik całej uczelni.

Do 30 listopada każdy nauczyciel akademicki został zobowiązany do złożenia oświadczenia o zaliczeniu go do 1 lub 2 dyscyplin. Na tej podstawie będą oceniane indywidualne osiągnięcia

każdego pracownika, co przełoży się na ocenę uczelni w określonej dyscyplinie naukowej już w 2021 roku. Ważne przy tym będzie, do jakiej dyscypliny naukowej należą czasopisma, w których pracownicy naukowcy będą publikować.

Wybór dyscyplin musi być bardzo dokładnie przemyślany, gdyż będzie miał finansowe konsekwencje dla całej uczelni, w tym szczególnie dla pracowników.

Wiele osób pyta o Radę Uczelni. Będzie miała charakter opiniotwórczy i doradczy. Największą władzę uzyskuje rektor i senat. Rada Uczelni będzie co prawda zgłaszała kandydatów na rektora, ale to kolegium elektorów będzie go wybierała.

Nowa ustawa przypisuje rektorowi wiele uprawnień i obowiązków.

Kompetencje rektora będą wzmocnione. Ustawa nakłada na niego obowiązek kształtowania polityki kadrowej, m.in. powoływanie i odwoływanie kierowników jednostek. Tak samo silnym organem będzie senat.

Zmieni się też rola dziekanów. Przesną będą organami administracji uczelnianej. Będziemy też chcieli utworzyć funkcje kierowników rad dyscyplin.

Nowa ustawa wejdzie w życie 1 października 2019 roku. Dziekani przestają być dziekanami 30 września 2019 roku, wtedy też znikają wydziały w dotychczasowej formule. Jako okres przejściowy należy traktować rok akademicki 2018-2019.

To będzie trudny czas. Przez najbliższy rok musimy wszystko zorganizować, aby nasza uczelnia dobrze działała. Powołane przeze mnie zespoły już pracują nad statutem, który – mam nadzieję – przyjmie w maju 2019 roku.

## Z SENATU...

wództwa. Marszałek podkreślał ogromny udział Uniwersytetu w rozwoju regionu.

– Uniwersytet bierze udział wspólnie z samorządem w realizacji 4 projektów unijnych o wartości ponad 95 mln zł, kolejny projekt o wartości 25 mln zł jest w trakcie oceny – mówił marszałek G. Brzezina, zaznaczając, że współpraca Uniwersytetu i samorządu nie polega tylko na wspólnej

realizacji dużych przedsięwzięć, a z uczelnią współpracują praktycznie wszystkie departamenty urzędu marszałkowskiego.

Ostatnie w tym roku posiedzenie Senatu miało akcent świąteczny. Po zakończeniu obrad nastąpiło spotkanie opłatkowe, w którym uczestniczył arcybiskup metropolita warmiński Józef Górzyski.

mah

# JASNA PRZYSZŁOŚĆ UWM

## ROZMOWA Z PROFESOREM JERZYM PRZYBOROWSKIM, PROREKTOREM DS. KSZTAŁCENIA I STUDENTÓW



Fot. Katarzyna Wróblewska

NIE MA ŻADNYCH PRZESŁANEK, ABY SUGEROWAĆ, ŻE UNIwersytet WARMIŃSKO-MAZURSKI NIE BĘDZIE UNIwersytetem. PRASA DEZORIENTUJE OPINIĘ PUBLICZNĄ. JESTEŚMY TYM OBURZENI! NIKT Z NAMI NA TEN TEMAT NIE ROZMAWIAŁ – TAK KOMENTUJE PUBLIKACJĘ OLSZTYŃSKIEGO WYDANIA „GAZETY WYBORCZEJ” PROF. JERZY PRZYBOROWSKI, PROREKTOR DS. KSZTAŁCENIA I STUDENTÓW UWM.

Prof. Jerzy Przyborowski odniósł się do artykułu, który pojawił się 30.11. w olsztyńskim dodatku do „Gazety Wyborczej”. Autor spekuluje, że mianem uniwersytetu niebawem będzie mogło szczyścić się tylko 7 polskich uczelni: w Poznaniu, Gdańsku, Krakowie, Łodzi, Toruniu, Warszawie i Wrocławiu. Zastanawia się także, które wydziały UWM nie przetrwają reformy. Autor snuje swe spekulacje w kontekście nowej ustawy o szkolnictwie wyższym i nauce.

– Nie wiem, z jakich źródeł czerpał autor tej publikacji. Fakty są inne – twierdzi prof. Jerzy Przyborowski.

Reforma zakłada funkcjonowanie wyższych szkół akademickich i zawodowych. Aby szkoła wyższa mogła być uniwersytetem musi w wyniku ewaluacji otrzymać ocenę minimum B plus, czyli 3. od góry w 5-stopniowej skali. Taką minimalną ocenę musi ona otrzymać co najmniej w 6 dyscyplinach naukowych należących do 3 dziedzin.

– My wytypowaliśmy do ewaluacji 24 dyscypliny w 8 dziedzinach. Mamy zatem nadwyżkę i dlatego nie ma absolutnie żadnych podstaw, aby twierdzić, że Uniwersytet Warmińsko-Mazurski jest zagrożony utratą obecnego statusu. Na UWM mamy reprezentację praktycznie wszystkich dziedzin, które występują w nowej klasyfikacji dziedzin nauki i dyscyplin naukowych. Jeśli chodzi np. o dziedziny humanistyczne, mamy tam 4 dyscypliny: językoznawstwo, literaturoznawstwo, historię i filozofię. Obecnie Wydział Humanistyczny ma kategorię A, czyli prawie najwyższą. Liczymy na to, że te 4 dyscypliny również będą ocenione dobrze, co najmniej na B plus – tłumaczy zawiłości reformy prof. J. Przyborowski.

Dziedzina nauk społecznych jest bardzo obszerna. Zalicza się do niej np. prawo, ekonomia, zarządzanie, pedagogika, nauki o polityce, nauki o mediach i komunikacji prowadzone m.in. na wydziałach Nauk Społecznych i Nauk Ekonomicznych.

– Oba te wydziały mają kategorię B, ale dyscypliny na nich uprawiane mają szansę uzyskać minimum B plus – uważa prof. J. Przyborowski.

Nauki rolnicze i leśne to dziedzina, która jest na UWM bardzo silna. Olsztyńska weterynaria ma już mocno ugruntowaną pozycję, a kierunek

kształcenia ma aprobatę Europejskiego Stowarzyszenia ds. Oceny Jakości Kształcenia na Wydziałach Weterynaryjnych.

– Wszystkie wydziały z tej dziedziny mają kategorię A. Są tam 4 dyscypliny i liczymy, że utrzymają swoją ocenę, a mniej niż B plus nie dostaną. Dziedzina nauk inżynierijno-technicznych? Tu mamy mocną inżynierię środowiska, inżynierię lądową związaną z geodezją i z budownictwem, inżynierię mechaniczną. Niewiele nam zabrakło do kategorii A. Patrząc na rozkład tych dyscyplin, na to, w jaki sposób jesteśmy do nowej oceny przygotowani – nie widzę absolutnie żadnego zagrożenia utraty statusu uniwersytetu – zapewnia prorektor.

Poza tym trzeba podkreślić, że Uniwersytet Warmińsko-Mazurski ma nazwę nadaną ustawą sejmową z 9 lipca 1999 r. i jest ona zagwarantowana przepisem obecnie obowiązującej „Konstytucji dla nauki”. Może być ona zmieniona tylko wtedy, kiedy Uniwersytet sam o to wystąpi.

Ustawa, która weszła w życie 1 października 2018 r. nałożyła na uczelnie wiele obowiązków. Pierwszy, najważniejszy to przygotowanie nowego statutu uczelni – podstawowego i najważniejszego wewnętrznego aktu prawnego, który musi wejść w życie od 1 października 2019 r.

– Mamy w jego przygotowaniu sporą autonomię, musimy jednak myśleć nie tylko o utrzymaniu obecnego statusu, ale także o przyszłości, o rozwoju Uniwersytetu, o tym, jak poszczególne sfery uczelni będą ewoluować. Musimy wziąć pod uwagę ewaluację dyscyplin naukowych, jak również ewaluację jakości kształcenia i wyniki akredytacji. Ogromny nacisk kładziemy na to, aby nasze kształcenie miało związek z dyscyplinami naukowymi uprawianymi na Uniwersytecie. Im wyższą ocenę te dyscypliny osiągną, tym wyższą jakość kształcenia zaoferujemy studentom. Budujemy warunki, żeby to kształcenie zawsze nadążało za zdobyczami nauki. Ale z drugiej strony kładziemy też bardzo duży nacisk na to, aby kształcenie było powiązane z potrzebami biznesu i różnych instytucji o charakterze społecznym, czego przykładem może być chociażby rozwijające się coraz bardziej kształcenie dualne – informuje prof. J. Przyborowski.

» Patrząc na to, w jaki sposób jesteśmy do nowej oceny przygotowani – nie widzę absolutnie żadnego zagrożenia utraty statusu uniwersytetu – zapewnia prorektor Jerzy Przyborowski.





Umiejscowienie to kolejny bardzo znaczący element.

– W aktach wykonawczych do ustawy 2.0 kładziony jest nieco mniejszy nacisk na ten aspekt, niż jeszcze przed kilkoma laty. Mamy jednak zamiar dalej wzmacniać umiejscowienie zarówno działalności naukowej, jak i dydaktycznej, przede wszystkim inwestujemy w staże naukowe. W czteroletnim programie rozwojowym uczelni, na który mamy 33 mln zł, prawie połowa środków przeznaczona jest na staże naukowe i naukowo-dydaktyczne dla naszych pracowników. Z tym wiążemy ogromne nadzieje, bo każdy staż w jednostce o utrwalonym prestiżu wiąże się również z tym, że możemy liczyć na nawiązanie kontaktów, na to że nasi naukowcy znajdują się w gronie zespołów przygotowujących międzynarodowe projekty takie, jak na przykład Horyzont 2020, a w przyszłej perspektywie Horyzont Europa, czy też granty ERC. To są projekty dla każdej jednostki naukowej najcenniejsze. Ich realizacja zwykle kończy się bardzo dobrymi publikacjami, a więc podnosi prestiż Uniwersytetu i jego rozpoznawalność w świecie. Zresztą takie jest założenie reformy. Musimy się zająć również nową organizacją uczelni pod kątem właśnie tych dyscyplin, które zamierzamy ewaluować i opracować kryteria motywacyjne dla pracowników. Staraliśmy się inwestować w rozwój Uniwersytetu na tyle, na ile nam warunki pozwalają. Zamie-

rzamy rozpocząć budowę siedziby wydziałów Prawa i Administracji i Nauk Społecznych. To nie wszystko. Korzystamy z unijnych środków finansowych, które pozyskaliśmy z Regionalnego Programu Operacyjnego Warmia i Mazury 2014-2020, przeznaczonych na budowę naszego Centrum Informacji o Nauce, tzw. „Małego Kopernika” oraz na infrastrukturę badawczą związaną z produkcją żywności wy-

» Nie wstydzimy się określenia Uniwersytet regionalny, dlatego że dla tego regionu stanowimy ogromną wartość. Możemy być uniwersytetem regionalnym o wysokim poziomie i do tego na pewno będziemy dążyć.

sokiej jakości. Inwestujemy również w naszą infrastrukturę parkową i w ogród botaniczny. Nie przestajemy inwestować również w rozwój medycyny. Otrzymaliśmy decyzję Ministerstwa Zdrowia o dofinansowaniu budowy kolejnego skrzydła szpitala uniwersyteckiego z przeznaczeniem m.in. na medycynę sądową. Dodatko-

wo, w ostatnim czasie otrzymaliśmy decyzję o przyznaniu Uniwersytetowi ponad 31 mln zł w obligacjach skarbowych z przeznaczeniem na rozwój oraz 12 mln zł z konkursu „Regionalna inicjatywa doskonałości” na badania związane z najsilniejszą naszą dziedziną, czyli z naukami rolniczo-przyrodniczymi – uzupełnia prorektor.

Uniwersytet w rankingu „Perspektyw” jest na 9. miejscu w Polsce na 22 uniwersytety klasyczne.

– Uważam, że jest to naprawdę dobra pozycja, biorąc pod uwagę wiek UWM. Natomiast w grupie wszystkich uczelni publicznych jesteśmy na 27. miejscu. To też jest dobry wynik, bo uczelni publicznych jest ponad 120. Oczywiście mamy do kogo równać. Ustawa zakłada powstanie uniwersytetów badawczych i pozostałych uczelni akademickich. Trudno dzisiaj powiedzieć, który w której grupie się znajdzie, bo to będzie wiadome dopiero po ewaluacji dyscyplin, czyli po 2021 roku. Śmiem twierdzić, że my musimy kłaść bardzo duży nacisk na wzmacnianie naszego Uniwersytetu w regionie. Podkreślam dość często, że nie wstydzimy się określenia Uniwersytet regionalny, dlatego że dla tego regionu stanowimy ogromną wartość. Możemy być uniwersytetem regionalnym o wysokim poziomie i do tego na pewno będziemy dążyć – podsumowuje prof. J. Przyborowski.

red

# NOWI PROFESOROWIE

DO GRONA PROFESORÓW NASZEJ UCZELNI DOŁĄCZYLI **PROFESOROWIE IWONA BOGACKA I JAKUB SAWICKI**. TYTUŁ PROFESORA OTRZYMALI 9 LIPCA. OBOJE SĄ PRACOWNIKAMI WYDZIAŁU BIOLOGII I BIOTECHNOLOGII UWM.



Fot. Janusz Pająk

**Prof. Iwona Bogacka** otrzymała tytuł naukowy profesora nauk biologicznych. W roku 1991 ukończyła studia na Wydziale Zootechnicznym Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie. Stopień doktora nauk biologicznych uzyskała w 1999 roku, a w roku 2013 – doktora habilitowanego nauk me-

dycznych w zakresie biologii medycznej. Od 2013 r. jest zatrudniona na stanowisku profesora UWM. Od października 2018 roku kieruje Katedrą Anatomii i Fizjologii Zwierząt oraz pełni funkcję prodziekana ds. nauki Wydziału Biologii i Biotechnologii.

Odbyła kilka krajowych i zagranicznych staży naukowych, m.in. w Neuroendocrinology Laboratory i Endocrinology Laboratory, Pennington Biomedical Research Center w Baton Rouge (Louisiana State University, USA; 2002-2004). Prof. Iwona Bogacka wypromowała dwóch doktorów, a obecnie jest opiekunem naukowym dwóch kolejnych doktorantów. Jej dorobek publikacyjny obejmuje łącznie 124 pozycje, w tym 42 oryginalne publikacje (większość w czasopiśmie indeksowanych przez Thomson Reuters), 8 prac przeglądowych, jeden rozdział w podręczniku oraz 73 komunikaty prezentowane na konferencjach międzynarodowych i krajowych.

Zainteresowania naukowe prof. Iwony Bogackiej dotyczą endokrynologii i obejmują hormonalną regulację procesów zachodzących w układzie rozrodczym samic. Prowadzi zajęcia dydaktycz-

ne z fizjologii człowieka i zwierząt, podstawowych metod detekcji molekularnej i immunologii. Była promotorem 11 prac magisterskich i 11 prac licencjackich/inżynierskich. Jest członkiem Polskiego Towarzystwa Fizjologicznego, Towarzystwa Biologii Rozrodu i Polskiego Towarzystwa Genetycznego. W latach 2004-2014 pełniła funkcję opiekuna Naukowego Koła Biotechnologów, w latach 2010-2015 – redaktora działowego naukowego czasopisma „Reproductive Biology”.

Była recenzentem prac doktorskich i habilitacyjnych oraz licznych artykułów w czasopiśmie z listy Journal Citation Reports. Była kierownikiem lub wykonawcą 7 projektów naukowych. Aktualnie kieruje jednym projektem Opus (NCN) i jest opiekunem naukowym dwóch projektów Preludium (NCN). Wielokrotnie nagradzana przez Rektora ART i UWM w Olsztynie za osiągnięcia w dziedzinie naukowej, dydaktycznej i organizacyjnej, a w 2014 r. została odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi. Jest matką Pauliny i Mateusza, a od niedawna babcią Tosi. Lubi podróże, grzybobranie i pracę w ogrodzie.

**Prof. dr hab. Jakub Sawicki** urodził się 10 września 1978 w Białymstoku. W roku akademickim 1997/98 rozpoczął studia magisterskie na Wydziale Biologii ART w Olsztynie na kierunku biologia. Pracę magisterską „Charakterystyka brioflory rezerwatu krajobrazowego „Źródła rzeki Łyny im. prof. R. Kobendzy” oraz ocena wyróżnionych typów siedlisk metodą liczb wskaźnikowych” obronił w czerwcu 2002 r. Zainteresowanie, mchami i wątrobowcami doprowadziło do kontynuowania badań naukowych nad tą grupą roślin. Pracę doktorską realizował w Katedrze Genetyki pod kierunkiem prof. dr hab. Romana Zielińskiego. Poznanie warsztatu badań molekularnych otworzyło nowe możliwości badań nad mchami i wątrobowcami i pozwoliło efektywniej wykorzystywać klasyczną wiedzę taksonomiczną.

Poza badaniami związanymi bezpośrednio z realizacją pracy doktorskiej dotyczącej zastosowania markerów molekularnych w badaniach taksonomicznych torfowców, zaangażowany był w badania z zakresu taksonomii i genetyki populacyjnej wątrobowców z rodzaju *Pellia* i *Conocephalum* oraz roślin naczyniowych z rodzajów *Pinus* i *Polygonatum*. Biorąc udział w realizowanym przez Katedrę Genetyki międzynarodowym projekcie GenCrop miał okazję pracować w dużym, międzynarodowym

zespolu, co zaowocowało w późniejszym etapie rozwoju kariery naukowej. Po uzyskaniu stopnia doktora podjął pracę w Katedrze Botaniki i Ochrony Przyrody UWM. Rozpoczął współtworzenie warsztatu umożliwiającego wprowadzenie podstawowych metod molekularnych. W 2007 odbył staż podoktorski Pfizer Plant Research Laboratory w Nowym Jorku. Unikalna formuła programu umożliwiała realizację własnych badań, dotyczących tym razem ewolucji i taksonomii mchów z rodzaju *Orthotrichum*. Po powrocie do kraju został w grudniu 2007 roku zatrudniony na stanowisku adiunkta w Katedrze Botaniki i Ochrony Przyrody.

Doświadczenie i dane zdobyte podczas stażu umożliwiły opublikowanie wyników w pierwszych pracach wchodzących w skład dzieła habilitacyjnego oraz dające podstawę o skuteczne ubieganie się o granty w konkursach organizowanych przez KBN oraz MNiSW. Dwa pierwsze projekty finansowane przez KBN oraz MNiSW (Iuventus Plus) pozwoliły na uzyskanie i opublikowanie wyników prac stanowiących podstawę do uzyskania stopnia dr. habilitowanego w 2013 roku. Po uzyskaniu habilitacji, prowadził dalsze badania nad ewolucją mchów i wątrobowców, a także roślin naczyniowych. Obecnie jest kierownikiem dwóch projektów badawczych finansowanych z konkursów OPUS organi-



zowanych przez NCN. Był także opiekunem grantu Preludium, oraz wykonawcą w 8 innych projektach finansowanych przez KBN i NCN.

Jest autorem 63 prac opublikowanych w czasopiśmie z listy JCR, które cytowane były ponad 700 razy (index Hirscha 17) oraz kilkudziesięciu innych prac oryginalnych i rozdziałów w monografiach. Od momentu uzyskania habilitacji wypromował dwóch doktorów a raz pełnił funkcję promotora pomocniczego.

opr. mah



Fot. Janusz Pająk

## DZIESIĄTY PACJENT WYBUDZONY W KLINICE „BUDZIK DLA DOROSŁYCH”

KOLEJNY SUKCES W KLINICE „BUDZIK DLA DOROSŁYCH” SZPITALA UNIWERSYTECKIEGO W OLSZTYNIE. ZE ŚPIĄCZKI WYBUDZIŁ SIĘ 46-LETNI ARTUR Z LUBLINA. W ŚPIĄCZCE PRZEBYWAŁ TRZY MIESIĄCE. NA ŚWIĘTA WRÓCIŁ DO DOMU!

Artur uległ wypadkowi we wrześniu 2018 roku. Jechał rowerem i został potrącony przez samochód. Miesiąc przebywał na Oddziale Intensywnej Terapii w szpitalu w Lublinie, potem trafił do Kliniki „Budzik dla dorosłych” Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Olsztynie.

– Po dwóch miesiącach pacjent odzyskał świadomość. Jesteśmy bardzo szczęśliwi i zadowoleni. To już 10 pacjent „Budzika”, który wraca do zdrowia. Chodzi, mówi, przed chwilą jadł śniadanie i co najważniejsze – dzisiaj (10 grudnia – przyp. red.) wychodzi do domu – informuje dr Łukasz Grabarczyk, kierownik Kliniki „Budzik dla dorosłych”.

Klinika „Budzik dla dorosłych” działa od grudnia 2016 r. Od kwietnia 2017 r. otrzymuje finansowanie z NFZ.

– To wielka radość, kiedy pacjent jest w stanie nawiązać kontakt z rodziną, z bliskimi, z nami. Klinika „Budzik dla dorosłych” jest bardzo potrzebna. Nie da się ukryć, że na oddziałach intensywnej terapii pacjenci nie mają szans na dłuższą rehabilitację, a zwykle oddziały rehabilitacji nie są przygotowane na tego typu działania – mówi prof. Wojciech Maksymowicz, prorektor ds. Collegium Medicum UWM.

Do „Budzika” trafiają pacjenci, którzy skończyli 18 lat w dniu przyjęcia, są w śpiączce nie dłużej niż rok od urazu lub 6 miesięcy od dnia wystąpienia śpiączki nieurazowej, mają stabilne parametry życiowe i oddychają bez wspomagania mechanicznego. W tej chwili na takich pacjentów czeka 8 łóżek. Jest to zdecydowanie za mało.

– Budzik dla dorosłych to jedyna taka placówka w Polsce, a podań są setki. Do tej pory przyjęliśmy 18 osób. Chcielibyśmy powiększyć „Budzik” o kolejne 6 łóżek. 10 wybudzonych pacjentów na 18 to bardzo dobry wynik. A trzeba pamiętać, że terapia jest bardzo długa i średnio pacjent przebywa w klinice 6 miesięcy. Mamy ponad 50% skuteczność, więc chyba warto w naszą klinikę zainwestować. Aby skutecznie pomagać pacjentom, potrzebny jest coraz lepszy sprzęt i więcej wykwalifikowanej kadry. Jesteśmy bardzo wdzięczni za wsparcie i liczymy na więcej, Tra-

fiają do nas pacjenci opuszczający oddziały intensywnej opieki w szpitalach. W olsztyńskiej placówce przez pół roku poddawani są intensywnej rehabilitacji. Klinika skupia się na kompleksowej opiece nad pacjentami, realizuje różne formy rehabilitacji: cyberoko, stymulacje magnetyczne, kąpiele membranowe, perełkowe, rehabilitacja logopedyczna – dodaje dr Łukasz Grabarczyk.

– Bardzo cieszą mnie sukcesy „Budzika”. W przyszłym roku planujemy rozpocząć prace związane z budową nowego skrzydła szpitalnego. Podjąłem decyzję, aby na terenie szpitala uniwersyteckiego utworzyć ośrodek medycyny sądowej, ponieważ nigdy nie było takiej placówki na Warmii i Mazurach. O to prosiła mnie kilka razy Prokuratura Okręgowa. Przeznaczmy na to ok. 10 mln zł z obligacji skarbowych – wyjaśnia prof. Ryszard Górecki, rektor UWM.

Dla wielu rodzin wybudzenie ukochanej osoby jest najwspanialszym prezentem, który mogli dostać pod choinkę. Świąteczna atmosfera udzieliła się także panu Arturowi, który wraz z rehabilitantami śpiewał kolędy.

– Nasi pacjenci bardzo dobrze rokują, „Budzik” ciężko pracuje, liczymy na to, że jeszcze przed świętami uda nam się wybudzić kolejnego pacjenta – podsumowuje dr Łukasz Grabarczyk.\*

Pierwszym pacjentem Kliniki „Budzik dla dorosłych”, który wybudził się w 2017 r. był 49-letni Maciej, przebywający w śpiączce prawie pół roku.

Klinika „Budzik dla dorosłych” dysponuje nowoczesnym sprzętem światowej klasy; ma m.in. tzw. cyber-oko, system, który służy do zbadania, czy pacjent posługuje się wzrokiem ze zrozumieniem. Pomaga nie tylko zdiagnozować pacjenta, ale także nawiązać z nim kontakt. W terapii pomagają także sprzęt do rezonansu magnetycznego – okulary i słuchawki.

Sylwia Zadworna

\* 21 grudnia w olsztyńskim „Budziku” wybudził się kolejny pacjent.



## WYSTARTUJ W POLSCE WSCHODNIEJ

NAWET 800 TYS. ZŁ MOŻE DOSTAĆ POCZĄTKUJĄCY PRZEDSIĘBIORCA NA ROZWÓJ SWOJEJ FIRMY LUB POMYSŁU, JEŚLI ZAKWALIFIKUJE SIĘ DO PROGRAMU „POLSKA WSCHODNIA NA START” POLSKIEJ AGENCJI ROZWOJU PRZEDSIĘBIORCZOŚCI.

Według „Raportu o stanie małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce w 2015 r. najmniej przedsiębiorstw w przeliczeniu na 1000 mieszkańców powstało w województwach: warmińsko-mazurskim (7,13), świętokrzyskim (6,91), podlaskim (6,90), lubelskim (6,62), opolskim (6,53) i podkarpackim (6,53). Na samym końcu tej statystyki znalazła się zatem cała Polska wschodnia. Aby pobudzić przedsiębiorczych ludzi w tym makroregionie, PARP rozpoczęła w 2018 roku realizację programu „Polska Wschodnia na start”.

Metodą, która ma to uczynić są start-upy. Program „Polska Wschodnia na start” zawiera system wsparcia start-upów, który pomoże młodym ludziom realizować ich innowacyjne pomysły we własnych firmach. Początkujący przedsiębiorca na rozwój swojej firmy lub pomysłu, jeśli zakwalifikuje się do programu, może dostać nawet 800 tys. zł. System ten opiera się o tzw. platformy startowe. To one będą poszukiwać pomysłów na innowacyjne produkty bądź usług wśród zgłoszonych przez młodych przedsiębiorców. To one będą przyjmować wnioski, wstępnie je kwalifikować i pomagać zakwalifikowanym do programu.

W 2018 r. PARP przeprowadziła konkurs na animatorów platform. Wygrały go parki naukowo-technologiczne w 5 miastach wojewódzkich ściany wschodniej.

Piątego grudnia odbyło się pierwsze spotkanie promujące nowy program PARP w Olsztynie – w Starej Kotłowni w Kortowie. Było adresowane głównie do studentów UWM. Uczestniczyło w nim 160 osób a ponad 400

śledziło bezpośrednią transmisję w Internecie. Jego tematem przewodnim były odnawialne źródła energii i biotechnologia.

– Tematyka tych spotkań w każdym mieście jest inna i wynika ze specyfiki danego regionu – wyjaśnia Krzysztof Szulc, manager start-upów.

Ekspert z PARP wyjaśniał zainteresowanym studentom zasady programu „Polska Wschodnia na start”, informowali, na jakie wsparcie mogą liczyć. Przedstawiciele start-upów już działających na rynku podpowiadali jak zacząć i nie popełnić błędów, jak znaleźć pierwszego klienta. O praktycznych aspektach współpracy z nimi opowiadał pracownik korporacji Unilever Polska.

Jednym z wielu uczestników spotkania był Paweł Weber – student 4 r. rolnictwa i 2. r. ogrodnictwa.

– Przyszedłem tu z kolegą, który jest doktorantem na Wydziale Biologii i Biotechnologii z ciekawości. Ja już mam swoją działalność gospodarczą – ogrodnictwo. On ma ciekawy pomysł. Dla nas to, co tu usłyszeliśmy nie było nowością, bo obaj jesteśmy absolwentami Akademii Biznesu UWM i większość informacji dzisiaj przekazanych jest już nam znana. Widzieliśmy jednak spore zainteresowanie innych studentów. Dla ludzi, którzy nie szkolili się tak, jak my w Akademii Biznesu – było na pewno potrzebne – zapewnia Paweł.

Więcej o programie „Polska Wschodnia na start”: <http://popw.parp.gov.pl/dla-studentow/dla-studentow>

lek



## KRZYSZTOF SZATRAWSKI ZE ZŁOTĄ STATUETKĄ ZA POEZJĘ

JURY MIĘDZYNARODOWEGO FESTIWALU LITERATURY „BAŁTIJSKIJ GAMAJUN” NAGRODZIŁO DR. HAB. KRZYSZTOFA SZATRAWSKIEGO, PROF. UM TYTUŁ LAUREATA W DZIEDZINIE POEZJI I ZŁOTĄ STATUETKĄ.

Nagrodzone wiersze opublikowano w Almanachu APIA „Stupeni” (Kroki) 2018. Ceremonia wręczenia nagród i prezentacja almanachu odbyła się 10 listopada. Festiwal „Bałtijskij Gamajun” odbywa się w Wilnie. Adresowany jest do

autorów piszących po rosyjsku i tłumaczonych na język rosyjski.

To nie jedyne wyróżnienie, które otrzymał ostatnio prof. Szatravski. APIA (Autors and Publicists International Association – Międzyna-

rodowe Stowarzyszenie Autorów i Publicystów) uhonorowało go członkostwem tej organizacji, uroczyste wręczając 11 listopada podczas wieczoru autorskiego legitymację członkowską

ks



## BIOTECHNOLOGIA – TRZECIA WSPÓLNA SPECJALNOŚĆ

OD LUTEGO 2019 R NA KIERUNKU INŻYNIERIA ŚRODOWISKA RUSZA NOWA SPECJALNOŚĆ: BIOTECHNOLOGIA. TO NOWA OFERTA KSZTAŁCENIA, KTÓRĄ WSPÓLNIE WPROWADZA UNIwersYTET WARMIŃSKO-MAZURSKI I UNIwersYTET NAUK STOSOWANYCH W OFFENBURGU (NIEMCY).

Studia na specjalności biotechnologia będą trwać 3 semestry i odbywać się w języku angielskim. W pierwszym semestrze studenci będą mieć zajęcia na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim, w drugim – na Uniwersytecie w Offenburgu. Na trzecim semestrze mogą wybierać zajęcia albo na jednym z uczestniczących w programie uniwersytetów albo na zewnątrz – w przedsiębiorstwie czy też instytucji badawczej. Studenci uzyskają podwójny tytuł magistra i certyfikaty obu uczelni. WNOŚ właśnie rozpoczął rekrutację.

– U uruchomienie takiej specjalizacji zaproponowała nam strona niemiecka. Wynika ona z potrzeb współczesnej gospodarki, w której coraz większego znaczenia nabiera gospodarka cyrkulacyjna, w której nie ma odpadów, bo wszystko może być surowcem do dalszego przerobu – wyjaśnia dr hab. inż. Agnieszka Cydzik-Kwiatkowska, opiekun nowej specjalności.

Studia na biotechnologii będą się koncentrować na problemach związanych z wykorzystaniem biotechnologii w inżynierii i ochronie środowiska, produkcji żywności a także w biogospodarce, w tym na odzyskiwaniu bioproduktów i energii z odpadów.

Studenci zdobędą wiedzę mikrobiologiczną na temat podstaw procesów biotechnologicznych w inżynierii środowiska i na temat transferu biotechnologii od skali laboratoryjnej do technicznej. Będą mieli też możliwość rozwinięcia umiejętności miękkich i kreatywnego myślenia. Poznają trendy, perspektywy i ogra-

niczenia, w tym etyczne, gospodarki opartej na biotechnologii.

Absolwenci będą przygotowani do pracy ze współczesnymi biotechnologiami związanymi z inżynierią i ochroną środowiska, produkcją bioenergii i żywnością.

Każdy student studiujący biotechnologię za granicą otrzyma stypendium programu Erasmus, a najlepsi studenci z UWM – dodatkowo jeszcze stypendium fundacji im. Marii i Georga Dietrichów z Offenburga. Założyciel fundacji był jednym z ojców wspólnego kształcenia na UWM i uniwersytecie w Offenburgu.

– Wiemy już z doświadczenia, że podwójny dyplom UWM i Uniwersytetu Nauk Stosowanych otwierając absolwentom większe możliwości – zapewnia dr hab. inż. Agnieszka Cydzik-Kwiatkowska.

Absolwenci biotechnologii będą mogli znaleźć zatrudnienie w międzynarodowych korporacjach zajmujących się biotechnologią w zakresie inżynierii i ochrony środowiska, przemysłu, produkcji żywności, biogazu i bio rafinerii, w organach administracji państwowej i samorządowej działających w biogospodarce, w instytutach badawczych.

Uruchamiana w lutym biotechnologia to już trzecia specjalność realizowana wspólnie przez UWM i Uniwersytet Nauk Stosowanych w Offenburgu. Pierwsza była inżynieria ochrony środowiska, także na WNOŚ, a druga – inżynieria produkcji żywności na Wydziale Nauki o Żywności.

syła, lek

## PRZYJACIELSKA WIZYTA Z OFFENBURGA

TO JUŻ WIELOLETNIA TRADYCJA: ZAWSZE W OKRESIE PRZEDŚWIĄTECZNYM UWM ODWIEDZAJĄ PRZEDSTAWICIELE FUNDACJI IM. MARII I GEORGA DIETRICHÓW Z OFFENBURGA W NIEMCZECH.

Tym razem (13 grudnia) gościliśmy Elvirę Bleher-Dietrich, córkę założycieli fundacji i Udo Blehera jej męża, prof. Ursulę Horsch i jej męża prof. Reinholda Horsa, Winfrieda Lipschera, Gottfrieda Wiedemera, Andrzeja Utz, Andrzeja i Joachima Rohrów. W większości są oni członkami rady fundacji, ale nie wszyscy jeszcze byli w Olsztynie.

Spotkanie miało charakter kurtuazyjny, ale jego uczestnicy nie uciekali od tematów związanych z działalnością fundacji. Elvira Bleher-Dietrich poinformowała zebranych, że pod koniec października zarząd fundacji spotkał się z 16 studentami z UWM aktualnie studiującymi na Uniwersytecie w Offenburgu. Chodziło o ich poznanie i poznanie ich opinii i wrażeń ze studiów. Jak zapewniła Elvira Bleher-Dietrich studenci są bardzo zadowoleni. Takie spotkania będą organizowane co roku. Dobrze sprawdza się też nowość – kurs języka niemieckiego dla polskich studentów. Dzięki niemu mogą lepiej wykorzystać możliwości, które daje im pobyt w Niemczech.

Od lutego 2019 r. rusza 3. wspólny kierunek UWM i Uniwersytetu Nauk Stosowanych – biotechnologia na Wydziale Nauk o Środowisku. Elvira Bleher-Dietrich poinformowała, że obecni w Olsztynie członkowie fundacji są zainteresowani ufundowaniem stypendium również dla jego polskich słuchaczy na czas pobytu w Niemczech, ale ostateczną decyzję musi podjąć rada fundacji.

Prorektor prof. Jerzy Przyborowski, podziękował fundacji za wieloletnią pomoc UWM i studentom i zaprosił jej członków na święto UWM połączone z obchodami jubileuszu 20-lecia 1 czerwca. Zapewnił także o dalszej woli współpracy z fundacją, chociaż przepisy nowej ustawy o szkolnictwie wyższym nie sprzyjają wymianie międzynarodowej.

lek

# KATARZYNA BOJARUNIEC

## Z NAGRODĄ IM. FELIKSA NOWOWIEJSKIEGO

LAUREATKĄ TEGOROCZNEJ NAGRODY PREZYDENTA OLSZTYNA IM. FELIKSA NOWOWIEJSKIEGO W DZIEDZINIE SZTUK MUZYCZNYCH ZOSTAŁA DR HAB. KATARZYNA BOJARUNIEC Z INSTYTUTU MUZYKI UWM.

Kapituła Nagrody im. Feliksa Nowowiejskiego uhonorowała dr hab. Katarzynę Bojaruniec, prof. UWM w uznaniu jej zasług w propagowaniu muzyki klasycznej, a w szczególności twórczości Feliksa Nowowiejskiego wśród mieszkańców Olsztyna oraz Warmii i Mazur. Uroczystość wręczenia nagrody odbyła się 7 grudnia w olsztyńskim ratuszu.

Wniosek o wyróżnienie złożyła Barbara Rytwińska-Kaczorowska, prezes olsztyńskiego oddziału Polskiego Związku Chórów i Orkiestr. Prof. Katarzyna Bojaruniec jest dyrygentką i nauczycielką akademicką w Instytucie Muzyki Wydziału Sztuki UWM i Akademii Muzycznej w Bydgoszczy oraz animatorką wielu wydarzeń

kulturalnych. Ukończyła studia dyrygenckie w Akademii Muzycznej w Gdańsku, doktorat obroniła w łódzkiej Akademii Muzycznej, zaś habilitację uzyskała w Akademii Muzycznej w Gdańsku. Od 2011 roku jest profesorem nadzwyczajnym w Instytucie Muzyki Wydziału Sztuki UWM.

Pof. Bojaruniec prowadzi chór *Ars Vocale* Instytutu Muzyki UWM oraz zespół *Musica in Via*, z którymi odnosi sukcesy na renomowanych festiwalach muzyki chóralnej – np. Złoty Dyplom dla zespołu *Musica in Via* na Kaszubskim Festiwalu Muzyki Chóralnej 2017, Złoty Dyplom dla chóru *Ars Vocale* na Wielkopolskim Świącie Pieśni i Muzyki 2015.



Fot. www.olsztyn24.com

Od 2007 roku jest dyrektorem artystycznym Festiwalu im. Feliksa Nowowiejskiego „O Warmio moja miła” w Olsztynie. Współpracuje z Warmińsko-Mazurskim Oddziałem Polskiego Związku Chórów i Orkiestr a także z muzykami profesjonalnymi Bydgoszczy, Gdańska i Olsztyna. W dorobku ma 7 płyt (CD i DVD) z muzyką chóralną a capella i wokalo-instrumentalną oraz wiele prawykonania polskiej muzyki.

W 2007 roku Kapituła Olsztyńska przyznała Katarzynie Bojaruniec tytuł Talent Roku w dziedzinie nauki. Została również laureatką plebiscytu Belfer 2017 na Wydziale Sztuki UWM.

opr. mah, źródło Olsztyn24



Fot. archiwum prywatne

## NASZ PRZEDSTAWICIEL W ZARZĄDZIE KRAJOWEJ REPREZENTACJI DOKTORANTÓW

**MGR JAKUB GOERICK** (NA ZDJ. Z LEWEJ), DOKTORANT W KATEDRZE PRAWA ADMINISTRACYJNEGO I NAUKI O ADMINISTRACJI WYDZIAŁU PRAWA I ADMINISTRACJI W SKŁADZIE ZARZĄDU KRAJOWEJ REPREZENTACJI DOKTORANTÓW.

Dziesiąty Zjazd Delegatów Krajowej Reprezentacji Doktorantów wybrał nowe władze na posiedzeniu w dniach 7-9 grudnia. Obrady toczyły się na Politechnice Warszawskiej. W skład zarządu wszedł reprezentant naszej uczelni mgr Jakub Goerick, doktorant w Katedrze Prawa Administracyjnego i Nauki o Administracji Wydziału Prawa i Administracji.

– W zarządzie będę pełnił nadzór nad Komisją Prawną, której prace w najbliższym roku skupią się na opiniowaniu rozporządzeń do ustawy 2.0. Ponadto będę obsługiwać prawnie Biuro Krajowej Reprezentacji Doktorantów, monitorować postępowania administracyjne

i sądowno-administracyjne, w których uczestniczy KRD, jako organizacja społeczna oraz współpracować z Rzecznikiem Praw Doktoranta. To wielkie wyróżnienie dla środowiska doktorantów naszego Uniwersytetu, jako delegat z UWM otrzymałem mandat zaufania od przedstawicieli środowisk doktorantów z całej Polski. – podkreśla Jakub Goerick.

Jakub Goerick swoje doświadczenie samorządowe rozpoczął już na studiach, pełniąc funkcję dyrektora ds. zasobów ludzkich w Europejskim Stowarzyszeniu Studentów Prawa ELSA Olsztyn. Na I roku studiów doktoranckich został wybrany wiceprzewodniczącym Wydzia-

łowej Rady Samorządu Doktorantów Wydziału Prawa i Administracji. Od II roku przewodniczy Wydziałowej Radzie Samorządu Doktorantów WPiA oraz jest wiceprzewodniczącym Rady Samorządu Doktorantów UWM. Jest także członkiem senackiej komisji ds. statutu.

Krajowa Reprezentacja Doktorantów jest najwyższym organem samorządu doktorantów w Polsce. Ma prawo zabierania głosu w najważniejszych sprawach dotyczących środowiska doktorantów, w tym także opiniowania dotyczących ich aktów normatywnych. Kadencja nowych władz rozpoczęła się 1 stycznia 2019 roku i potrwa rok.

mah



Fot. Janusz Pająk

## WYSTAWA I KONCERT ZAINAUGUROWAŁY JUBILEUSZOWE IMPREZY KULTURALNE

WERNISAŻ WYSTAWY FOTOGRAFICZNEJ OBRAZUJĄCEJ ROZWÓJ UCZELNI NA PRZESTRZENI 20 LAT TO KOLEJNE WYDARZENIE W CYKLU JUBILEUSZOWYCH UNIWERSYTECKICH IMPREZ KULTURALNYCH. PO WERNISAŻU ODBYŁ SIĘ KONCERT PRZYGOTOWANY PRZEZ AKADEMICKIE CENTRUM KULTURY.

W holu Centrum Konferencyjnego UWM można było do końca 2018 roku oglądać wystawę fotograficzną „20 lat Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego – wydarzenia, inwestycje, osiągnięcia”. Uroczystego otwarcia wystawy 12 grudnia dokonał prof. Jerzy Przyborowski, prorektor ds. kształcenia i studentów.

Autorem większości prac jest Janusz Pająk. Zdjęcia, robione w latach 1999-2018, pogrupowane w 6 działów tematycznych, przedstawiają najważniejsze wydarzenia z życia uczelni: historyczny moment wieszania na ścianie Rektoratu tablicy z nazwą Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, pierwsze posiedzenie senatu, pierwszą inaugurację roku akademickiego, władze nowego uniwersytetu; najważniejsze inwestycje budowlane, laboratoria i pracownie naukowe, wyróżnione kierunki studiów.

– Postanowiliśmy pokazać każdą cząstkę Uniwersytetu, są też zdjęcia pokazujące studenckie życie, także pozanaukowe. Chcemy, aby była to ruchoma wystawa. Planujemy pokazać ją w kilku ważnych miejscach Olsztyna. Rozmawiamy o tym z urzędem miasta i z urzędem marszałkowskim. – mówi Wioletta Ustyjańczuk, kierująca Biurem Mediów i Promocji.

Na wystawie znalazły się też fotografie pokazujące najciekawsze i najpopularniejsze akcje promocyjne – Noc Biologów, Dni nauki, Festiwal serów. Poświęcone sobie zdjęcia mają: Kortowiada, Akademickie Centrum Kultury i wszystkie uniwersyteckie media. Na 19 planszach pomieszczono 67 fotografii pokazujących, czym żyła uczelnia przez 20 lat swego istnienia.

– To bardzo ciekawa wystawa, ilustrująca historię Uniwersytetu. Pokazuje, jak się zmienił. Cóż, idziemy dalej, wchodzimy w następne 20-lecie, mam nadzieję, że równie dobre jak minione – mówił prorektor prof. Jerzy Przyborowski.

Autorami zdjęć są: Janusz Pająk, fotograf związany z Uniwersytetem od początku jego istnienia, Katarzyna Wróblewska, Michał Orłowski, Michał Ciucias, Dariusz Popielarczyk. Projekt graficzny wystawy i wybór zdjęć – Katarzyna Wróblewska. Organizatorem wystawy jest Biuro Mediów i Promocji UWM.

Drugą atrakcją wieczoru był koncert, przygotowany przez Akademickie Centrum Kultury UWM. Na scenie auli głównej Centrum Konferencyjnego zaprezentowały się wszystkie agendy kulturalne ACK. Koncert z cyklu „Sztuka pod choinkę” to doroczny świąteczny prezent Akademickiego Centrum Kultury dla społeczności akademickiej. Ma stałe miejsce w kalendarzu imprez kulturalnych i zagorzałych miłośników. Także w tym roku widownia wypełniona była niemal do ostatniego miejsca. Widzowie oklaskiwali m.in. Zespół Pieśni i Tańca „Kortowo”, chór uniwersytecki „Wawrzyczki”, orkiestrę dętą, aktorów teatru „Kłosart”. Jak co roku, podczas koncertu kwestowali członkowie motocyklowej grupy „Tabun” przebrani w mikołajowe stroje. Tradycyjnie koncert zakończyło wspólne kolędowanie publiczności i wszystkich artystów zgromadzonych na scenie.

Wystawa i koncert wpisują się w cykl imprez kulturalnych związanych z obchodami jubileuszu 20-lecia UWM. Jak zapewnia prorektor prof. J. Przyborowski, kalendarium jubileuszowe jest bogate.

– Szczególną oprawę będzie miało czerwcowe Święto Uniwersytetu, kończące obchody. Zapraszamy też na piknik rodzinny do Kortowa oraz na piknik na Starym Mieście organizowany wspólnie z urzędem miasta i urzędem marszałkowskim. Na przełomie września i października, tuż przed inauguracją roku akademickiego zaprosimy do Kortowa na uroczystą konferencję wszystkie najważniejsze osoby, które brały udział w tworzeniu naszego Uniwersytetu, zarówno spośród naszej społeczności jak i z zewnątrz – dodaje prof. J. Przyborowski.

mah

# FINALIŚCI PLEBISCYTU

ZAKOŃCZYŁO SIĘ GŁOSOWANIE W PIERWSZYM ETAPIE **PLEBISCYTU BELFER 2018** (9.12.2018.).  
STUDENCI UWM JUŻ PO RAZ TRZYNAŚTY WYBRALI NAJPOPULARNIEJSZYCH  
WYKŁADOWCÓW NA SWOICH WYDZIAŁACH. PREZENTUJEMY ICH SYLWETKI.  
GALA BELFER 2018 ODBĘDZIE SIĘ 23 STYCZNIA.

Tytuł Belfra UWM w poprzednich edycjach plebiscytu otrzymali przedstawiciele pięciu wydziałów: Matematyki i Informatyki (4 razy), Medycyny Weterynaryjnej (3 razy), Bioinżynierii Zwierząt oraz Nauk Ekonomicznych (po 2 razy) i Geodezji, Inżynierii Przemysłowej i Budownictwa.

Plebiscyt Belfer pierwszy raz został rozstrzygnięty w 2005 roku. Jego pomysłodawcami byli: Małgorzata Sadowska i Łukasz Staniszewski – ówczesny redaktor naczelny Radia UWM FM. W kolejnych latach organizacją zajęła się Rada Uczelniana Samorządu Studenckiego UWM. Przed rokiem najlepszy okazał się dr Tomasz Wierzejski z Wydziału Nauk Ekonomicznych. Z kolei dr hab. Wojciech Kozera z Wydziału Bioinżynierii Zwierząt UWM jako jedyny dwukrotnie sięgnął po statuetkę.

*opr. syl. fot. Gabriel Karpiński*



Wydział Humanistyczny  
**dr Iza Matusiak-Kempa**



Wydział Bioinżynierii Zwierząt  
**dr hab. Paweł Wysocki,**  
**prof. UWM**



Wydział Kształtowania  
Środowiska i Rolnictwa  
**dr inż. Paweł Sulima**



Wydział Biologii i Biotechnologii  
**dr Ewa Sucharzewska**



Wydział Lekarski  
**lek. Łukasz Klepacki**



Wydział Geodezji, Inżynierii  
Przemysłowej i Budownictwa  
**dr inż. Robert Szmit**



Wydział Matematyki  
i Informatyki  
**dr Damian Wiśniewski**



# BELFER 2018!



Wydział Medycyny  
Weterynaryjnej  
**dr Maria Michalczyk**



Wydział Nauk  
Technicznych  
**dr inż. Jerzy Domański**



Wydział Nauk Ekonomicznych  
**dr Karol Wojtowicz**



Wydział Nauki  
o Żywności  
**dr inż. Adam Więk**



Wydział Nauk o Zdrowiu  
**mgr Ewa Bejer-Oleńska**



Wydział Prawa  
i Administracji  
**dr Maciej Duda**



Wydział Nauk o Środowisku  
**dr hab. Jarosław Jaszczur-  
Nowicki, prof. UWM**



Wydział Sztuki  
**mgr Tomasz Szymuś**



Wydział Nauk Społecznych  
**dr Wojciech Kotowicz**



Wydział Teologii  
**ks. dr Zbigniew Kulesz**

# WOJNA CZY POKÓJ? EKSPERCI O PRZYSZŁOŚCI

ANALITYCY WIDZĄ WYRAŹNIE **MILITARYZACJĘ STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH**. TAKA MILITARYZACJA W PRZESZŁOŚCI ZAWSZE KOŃCZYŁA SIĘ KONFLIKTEM ZBROJNYM. CZY ZATEM CZEKA NAS W BLIŻEJ NIEOKREŚLONEJ PRZYSZŁOŚCI WOJNA? JAK PAŃSTWA ZACHODU POWINNY REAGOWAĆ NA ZAGROŻENIA?

Fot. Janusz Pajęk



„Zmiany w środowisku bezpieczeństwa państwa – szanse czy zagrożenia?” Taki był temat konferencji naukowej, którą 7 grudnia zorganizował Instytut Nauk Politycznych na Wydziale Nauk Społecznych UWM. Była to konferencja ekspercka. Uczestniczyli w niej naukowcy zajmujący się bezpieczeństwem wewnętrznym i zewnętrznym z polskich uczelni cywilnych i wojskowych.

## ROSJA KONSEKWENTNA

Ponieważ odbywała się w Olsztynie, oddalonym tylko ok. 140 km od Kaliningradu – najbardziej na zachód wysuniętego przyczółka militarnego Rosji – to prędzej czy później temat bezpieczeństwa narodowego w kontekście Rosji musiał się pojawić i się pojawił. Bo też obwód kaliningradzki w planach strategicznych Rosji to bardzo ważne miejsce – jeden z jej strategicznych „klinów geopolitycznych”. Są to miejsca położone w nerwalgicznych punktach świata, według strategów rosyjskich, z których ich państwo może szybko zareagować politycznie, ale także militarnie. Takich klinów Rosja ma kilka, np. Naddniestrze, Krym czy Armenia. Polscy eksperci od bezpieczeństwa narodowego nie mają wątpliwości, co robi Rosja. Rosja konsekwentnie realizuje własną politykę bezpieczeństwa, która po 2008 r. po dojściu do władzy Władimira Putina zaostrzyła kurs. Rosja po chwilowej zapaści na przełomie XX i XXI w. chce znowu grać rolę regionalnego mocarstwa o ambicjach nawet globalnych.

## RUSKI MIR

Skąd wiemy o globalnych ambicjach Rosji? Z jej oficjalnych dokumentów dotyczących strategii bezpieczeństwa i pragmatyki jej działań na arenie międzynarodowej, a szczególnie w przestrzeni poradzieckiej. Ta strategia ocenia sąsiedztwo państw należących do NATO jako zagrożenie dla Rosji. Jednocześnie jednak uznaje NATO za system niewydolny. Rosja zatem kreuje się na drugi niezależny filar światowego bezpieczeństwa i jedno z centrów polityki międzynarodowej. Rosyjska strategia bezpieczeństwa opiera się na przekonaniu, że czynnik siły nie traci we współczesnym świecie znaczenia. Rosja zacieśnia współpracę z krajami grupy BRICS (Brazylia, Chiny, Indie i Afryka Płd.). Ważną jest w polityce zagranicznej Rosji idea „ruskiego miru”, czyli rosyjskiego świata. Chodzi w niej o budowę wspólnoty państw opierającej się na Rosji i powiązanej z nią językowo, historycznie lub kulturowo. Strategia Rosji zakłada ponadto utrzymywanie wpływów rosyjskich w przestrzeni poradzieckiej – referował dr Krzysztof Żęgota z Instytutu Nauk Politycznych na UWM (na zdj.).

## BISMARCK TO WIEDZIAŁ

Czy Rosja udźwignie finansowo konsekwentną, jak do tej pory, realizację swej polityki bezpieczeństwa – zastanawiali się eksperci.

Tak, udźwignie – ocenił dr Krzysztof Żęgota. Od 2000 do 2017 r. budżet wojskowy Rosji systematycznie rósł. Od 2017 r. się zmniejsza, ale wydatki militarne to jeden z priorytetów polityki rosyjskiej, więc większe cięcia wydatków militarnych budżetowi Rosji nie grożą. Prędzej dotkną one sferę społeczną, bo rosyjski establishment nie liczy się z opinią publiczną i nie grozi mu realna opozycja parlamentarna.

Debatę o Rosji podsumował prof. płk. Dariusz Kozerański z Instytutu Nauk Politycznych UWM, cytując słowa Ottona Bismarcka, kanclerza Niemiec: Rosja nigdy nie jest ani tak słaba, ani tak silna, jak wszyscy myślą”.

## NIEMCY SIĘ BOJĄ

Jeśli Polacy mówią o Rosjanach to nie mogą pominąć Niemców. Dr Irena Kurasz z Uniwersytetu Wrocławskiego przedstawiła referat pt. „Poczucie bezpieczeństwa ludności niemieckiej w Polsce wczoraj i dziś”.

Niemców w Polsce według ostatniego Narodowego Spisu Powszechnego z 2011 r. żyje 148 tys., z tego ponad 100 tys. na Opolszczyźnie. Mają swoje organizacje, media, wójtów, burmistrzów i radnych. W niektórych gminach mogą oficjalnie rozmawiać w urzędach po niemiecku. Dzieci uczą się języka niemieckiego, jako ojczystego w szkołach publicznych. Te prawa, jako pełnoprawnym obywatelom, zagwarantowało im państwo polskie. Zagwarantowało, ale nie pilnuje. Mniejszość niemiecka w Polsce czuje się coraz bardziej zagrożona. Coraz większa część społeczeństwa ulega antyniemieckiej retoryce środowisk nacjonalistycznych. Coraz więcej nieprzychylnych Niemcom wypowiedzi pojawia się w mediach. Klimatu nie poprawia dyskusja o reperacjach wojennych. Często dochodzi do eskcesów antyniemieckich. Polska większość tego nie widzi, nie rejestruje, bo to jej nie dotyczy. Niemcy w Polsce czują to na własnej skórze i boją się. Niestety organy polskiego państwa traktują wybryki i wypowiedzi antyniemieckie pobłażliwie, chociaż są na to paragrafy. Polscy Niemcy boją się dalszego wzrostu antyniemieckiej niechęci i zastanawiają się dlaczego państwo nie reaguje.

## MĄDROŚĆ POLITYKÓW

Zmiany w środowisku bezpieczeństwa państwa – szanse czy zagrożenia? Na takie pytanie eksperci nie mają niestety jednoznacznej odpowiedzi.

– Szansa jednocześnie może być zagrożeniem, np. dobrobyt Europy zachodniej ściągnął do niej falę emigrantów, którzy naruszają istniejący ład – wyjaśniał prof. Kozerański.

A zatem to, czy jakieś zjawisko społeczne, gospodarcze, polityczne czy militarne będzie szansą czy zagrożeniem zależy w dużym stopniu od mądrości polityków.

Lech Kryształowicz

# GIS JEST WSZĘDZIE

OD KILKU LAT WYDZIAŁ GEODEZJI, INŻYNIERII PRZESTRZENNEJ I BUDOWNICTWA WŁĄCZA SIĘ W MIĘDZYNARODOWE OBCHODY GIS DAY. TERAZ NASI GEODECI POSZLI O KROK DALEJ I ZORGANIZOWALI PIERWSZĄ OGÓLNO-POLSKĄ KONFERENCJĘ GIS OLSZTYN.



Fot. archiwum prywatne organizatorów

Pierwsza ogólnopolska konferencja GIS Olsztyn odbyła się 5 grudnia w Olsztyńskim Parku Naukowo-Technologicznym i zakończyła się sukcesem. Wzięło w niej udział 180 osób.

– Chcieliśmy przyciągnąć uczniów, studentów i przede wszystkim przedstawicieli biznesu. To właśnie tu w Olsztyńskim Parku Naukowo-Technologicznym młodzież może zakładać pierwsze start-upy, własne biznesy przy dość korzystnych warunkach finansowych – mówi dr inż. Marek Ogryzek, prodziekan ds. studenckich WGIPiB

Podczas konferencji odbyła się sesja posterowa, sesja dyskusyjna z ekspertami o wiarygodności danych, konferencja internetowa o programie Copernicus oraz szkolenie przeprowadzone przez firmę ESRI Polska.

– Komitet naukowy nagroził 2 postery – 1 ucznia i 1 studenta. Swoje nagrody wręczyli także przedstawiciele firm, z którymi współpracujemy. Były to książki, pomoce naukowe i gadżety firmowe – dodaje dr inż. Marek Ogryzek.

Komitet naukowy złożony z pracowników WGIPB wyróżnił studentów – Dawida Olszewskiego i Magdalenę Karczewską za poster „Analiza zmian układu komunikacji miejskiej na przykładzie Olsztyna” oraz ucznia Mateusza Rogaskiego za „Monitoring zmian fragmentu linii brzegowej Polski w czasie”.

– Taka konferencja to jest po prostu trampolina, żeby się pokazać, porozmawiać z ekspertami, może z przyszłym pracodawcą, kierownikami projektów GIS-owych itp. To dla studentów bardzo ważne, gdyż prezen-

tując swoje postery uwiarygodniają swoją pracę. Takie przedsięwzięcia integrują studentów z pracodawcami. Trzeba otwarcie powiedzieć, że na Wydziale Geodezji Inżynierii Przestrzennej i Budownictwa studenci już w trakcie studiów podejmują staże i pracę w firmach. Nie mają problemów z ofertami pracy. To ważne nie tylko dla nich, ale i dla mnie, jako prodziekana ds. studenckich. Chcemy przełamać stereotyp, że uczelnia jest tylko po to, żeby dać papierek – podkreśla prodziekan.

GIS, czyli system informacji geograficznej służy do wprowadzania, gromadzenia, przetwarzania oraz wizualizacji danych geograficznych. Każdy system GIS składa się z: bazy danych geograficznych, sprzętu komputerowego, oprogramowania oraz twórców i użytkowników GIS.

– Tematy, które poruszali studenci i uczniowie na konferencji były interdyscyplinarne, bo GIS jest wszędzie. Otacza nas. Każdy z niego korzysta, chociaż nie zawsze o tym wie. Wszystko, co może być przestrzenne, albo jest przestrzenne, posiada pewną lokalizację geograficzną, może być wizualizowane, przetwarzane, gromadzone – na tym GIS polega. Wiele osób myli GIS z oprogramowaniem, a to jedynie element wykorzystywany np. do gromadzenia danych – wyjaśnia dr inż. Marek Ogryzek.

Organizatorem konferencji GIS Olsztyn były: Wydział Geodezji, Inżynierii Przestrzennej i Budownictwa UWM, Instytut Geografii i Gospodarki Nieruchomościami, Instytut Inżynierii Przestrzennej i Nieruchomości, Olsztyński Park Naukowo-Technologiczny, Międzynarodowe Koło Naukowo-Badawcze GIScode oraz Koło Naukowe Analiz Przestrzennych GeoGis.

syła



Fot. Janusz Pejał

## PRUSY ŁĄCZĄ BADACZY

PRZESZŁOŚĆ I DZIEJE PRUS ZACZYNAJĄ ŁĄCZYĆ BADACZY POLSKICH I NIEMIECKICH DLA WSPÓLNEJ NAUKI HISTORYCZNEJ W PRZYSZŁOŚCI.

W listopadzie 2018 r. została podpisana umowa pomiędzy UWM a Nordost-Institut w Lüneburgu w Niemczech, działającym przy Uniwersytecie w Hamburgu. Jest to pierwsza umowa o współpracy Wydziału Humanistycznego z taką jednostką z Niemiec. Koordynatorem umowy i wspólnych projektów badawczych ze strony UWM został dr hab. Jan Gancewski, prof. UWM. Prace będą prowadzone przez Centrum Badań Interdyscyplinarnych „Probaliticum”, działające na UWM.

Umowa zakłada powołanie grupy badawczej, która opracuje cele projektowe wspólnych badań, dotyczące dziejów Prus i państw nadbałtyckich. Polska – niemiecka grupa badawcza określi priorytety tematów badań. Tematy pozwolą na przygotowanie wspólnych wniosków grantowych o międzynarodowe fundusze. Aplikowanie już w przyszłym roku.

Umowa jest z jednej strony dużym wyzwaniem dla środowiska UWM, ale i szansą dla członków CBI „Probaliticum” (nie tylko z UWM,

ale także z całej Polski) znaleźnia się w gronie najlepszych ośrodków badawczych, które zajmują się szeroko rozumianą historią Prus.

Oprócz wspólnych projektów i badań naukowych umowa zakłada wymianę kadry naukowej, wspólne seminaria, konferencje i publikacje w językach konferencyjnych, w wysokopunktowanych czasopismach i seriach monograficznych.

jag



## KORTOWSKIE FERMY TLENOWE KONTRA EFEKT CIEPLARNIANY

WIELKIE ELEKTROWNIE WĘGLOWE I CIEPŁOWNIE EMITUJĄ DO ATMOSFERY OGROMNE ILOŚCI DWUTLENKU WĘGLA. UCZENI Z UWM OPATENTOWALI SPOSÓB NA JEGO UNIESZKODLIWIENIE. CZY DZIĘKI ICH POMYSŁOWI UDA SIĘ ZAHAMOWAĆ EFEKT CIEPLARNIANY?

Według różnych szacunków naukowych para wodna jest najważniejszym gazem absorbującym ciepło na Ziemi. Razem z chmurami jest odpowiedzialna za 66% do 85% efektu cieplarnianego. CO<sub>2</sub> odpowiada „tylko” za 9–26% efektu. Obecnie obserwowana koncentracja CO<sub>2</sub> w atmosferze ziemskiej jest jednak najwyższa od 650 tys. lat. Jest to okres, dla którego uzyskano wiarygodne dane z rdzeni lodowych. Na podstawie innych dowodów geologicznych uczeni przypuszczają, że zawartość CO<sub>2</sub> nie była tak wysoka, jak teraz od 20 milionów lat! Czy grozi nam z tego powodu jakiś kataklizm? Tak, coraz szybsze ocieplenie klimatu. Już to się na Ziemi zdarzało, tyle, że spowodowane było czynnikami naturalnymi, a nie przez człowieka, emitującego do atmosfery coraz więcej CO<sub>2</sub>. Dla wielu gatunków roślin i zwierząt globalne ocieplenie to definitywny koniec.

Ludzie nie chcą wyginać, jak dinozaury i dlatego uczeni szukają sposobów na organicznie zawartości CO<sub>2</sub> w powietrzu. Także uczeni z UWM.

Trzej pracownicy Katedry Inżynierii Środowiska na Wydziale Nauk o Środowisku – prof. Mirosław Krzemieniewski, prof. Marcin Zieliński i prof. Marcin Dębowski opatentowali niedawno w Polskim oraz w Europejskim Urzędzie Patentowym urządzenie do intensywnego pochłaniania CO<sub>2</sub>.

Obecnie najpowszechniejszą metodą ograniczania emisji CO<sub>2</sub> do atmosfery jest jego składowanie pod ziemią w pustych komorach powstałych po wypompowaniu z nich gazu ziemnego. Jest to sposób kosztowny i niestety niepewny. Nikt nie żaręczy, że kiedyś na skutek ruchów tektonicznych nie powstanie w skorupie ziemskiej jakaś szczelina, przez którą CO<sub>2</sub> wyleci na powierzchnię. Ponieważ gaz ten jest 1,5 raza cięższy od powietrza zalegnie wokół wycieku, a wtedy wszystkie organizmy zwierzęce łącznie z człowiekiem co najmniej się zatrują lub poniosą śmierć. Są firmy, które proponują zatapianie CO<sub>2</sub> w pojemnikach na dnie oceanów, ale na ten sposób też nie jest pewny.

W latach 70. XX wieku amerykańscy badacze próbowali do wychwy-

wania CO<sub>2</sub> wykorzystać glony. Sposób okazał się skuteczny, ale ich hodowle wymagały znacznych powierzchni. Tak wielkich, że nawet w USA, w których przestrzeni nie brakuje, zaniechano go.

Amerykańskim tropem poszli jednak uczeni z Kortowa.

– Opracowaliśmy sposób koncentracji glonów. Glony wychwytyjące CO<sub>2</sub> w Ameryce tworzyły w rektorach zawieszinę. My przygotowaliśmy z nich koncentrat i opracowaliśmy technologię zamykania ich w kapsułkach wykonanych z pewnego rodzaju organicznego żelu. Dzięki temu instalacje powstałe według naszego pomysłu nie muszą wcale być duże – wyjaśnia prof. Mirosław Krzemieniewski, kierownik zespołu badawczego.

Glonom do życia nie potrzeba wiele: ciepło, światło, CO<sub>2</sub> i pożywka. Czym je karmić – to w Katedrze dobrze wiedzą od dawna. CO<sub>2</sub> i ciepło doprowadzi instalacja, ale światło? I na to znaleźli sposób – światłowód. Co tak hodowane glony dają w wyniku przemiany materii? Czysty tlen. Na dodatek nadmiar glonów, które będą się bujnie namnażały w fermie tlenowej można wykorzystać jako cenny surowiec do produkcji nawozu organicznego, paszy czy oleju.

Prekursorska laboratoryjna instalacja zadziałała. Urzędy patentowe Polski i Europejski patenty wydały. Co dalej?

– We współpracy z naszym Centrum Innowacji i Transferu Technologii złożyliśmy wnioski patentowe w Chinach i w Rosji oraz w kilku krajach europejskich. Naszym celem jest komercjalizacja patentu. Ma on duże szanse na wdrożenie, ale do tego potrzebna jest instalacja pilotażowa. Nasza uczelnia nie ma na to pieniędzy. Liczymy na to, że uda nam się zainteresować gospodarkę – elektrownie węglowe, ciepłownie; że nasz sposób wytwarzania tlenu stanie się tak powszechny, jak oczyszczalnie ścieków – dodaje prof. Marcin Zieliński.

Lech Kryszalowicz

# MIKROBIOLODZY Z UWM WYRUSZAJĄ NA ANTARKTYDĘ

**DR DOROTA GÓRNIAK I PROF. DR HAB. ALEKSANDER ŚWIĄTECKI Z KATEDRY MIKROBIOLOGII I MYKOLOGII UWM W STYCZNIU WYRUSZAJĄ NA ANTARKTYDĘ. W STACJI IM. HENRYKA ARCTOWSKIEGO NA WYSPIE KRÓLA JERZEGO PRZEZ PRAWIE 4 MIESIĄCE POPROWADZĄ BADANIA W SUROWYCH, POLARNYCH WARUNKACH.**

Fot. archiwum prywatne

## CO SKRYWAJĄ ARKTYCZNE POROSTY

Dwójka naukowców z Wydziału Biologii i Biotechnologii UWM w styczniu rozpoczyna program badawczy na Antarktydzie. Dr Dorota Górniak i prof. dr hab. Aleksander Świątecki zamieszkają w Polskiej Stacji Antarktycznej im. H. Arctowskiego nad Zatoką Admiralicji na Wyspie Króla Jerzego w archipelagu Szetlandów Południowych. Poprowadzą tam badania mikrobiologiczne.

– Będziemy się zajmować badaniem bakterii występujących w porostach antarktycznych. To interesujący temat, do tej pory niewiele wiemy na temat tych mikroorganizmów. Od wielu lat główną dziedziną moich zainteresowań jest mikrobiologia polarna. Uczestniczę w projektach naukowych dotyczących mikroorganizmów zarówno w Antarktyce jak i w Arktyce. Współpracujemy z wieloma ośrodkami badawczymi w Polsce, przede wszystkim z Instytutem Biochemii i Biofizyki Polskiej Akademii Nauk, z Zakładem Biologii Antarktyki – mówi dr Dorota Górniak, uczestnicząca w wyprawie.

Naukowcy liczą, że wśród mikroorganizmów arktycznych są też takie, które mają potencjał biochemiczny i mogą być wykorzystane w medycynie, do produkcji antybiotyków lub w produkcji biopolimerów.

## SAMOLOTEM, STATKIEM, A POTEM... ŁAPIEMY OKAZJĘ

Badacze wyruszą do stacji im. Henryka Arctowskiego w styczniu samolotem. Podróż będzie wieloetapowa. Z Warszawy do Santiago de Chile, następnie do Punta Arenas w Patagonii na Ziemi Ognistej. Z Punta Arenas w dalszą drogę do arktycznej stacji chilijskiej zabierze ich wojskowy transportowy samolot Hercules.

– Ostatni etap płyniemy statkiem, oczywiście jeśli złapiemy okazję. To znaczy, że nawiązujemy kontakt z kapitanami każdego statku płynącego do polskiej stacji i zabieramy się z nimi – opowiada dr Górniak.

Bagaże naukowców zostały wyekspediowane już we wrześniu. Płynęły statkiem półtora miesiąca zanim dotarły do celu.

– Musieliśmy spakować niemal całe laboratorium, sprzęt do badań, materiały naukowe, odczynniki. Nie możemy sobie pozwolić, aby o czymś zapomnieć, bo wtedy nasze badania będą niekompletne. Wszystko zostało zapakowane w specjalne aluminiowe skrzynie, aby bezpiecznie przetrwać podróż. Najcenniejszy sprzęt, zwłaszcza delikatne urządzenia pomiarowe, podróżuje w kabinach, reszta w lukach bagażowych – wyjaśnia dr Górniak.

## ILE WAŻY KOMBINEZON POLARNIKA

Naukowcy muszą zabrać także sprzęt ratunkowy. W tym specjalne kombinezony, w których prowadzą badania z pontonów.

– Woda jest zimna, może mieć – 2 st. C, bo to woda słona, więc nie zamarza i po wpadnięciu do niej szok termiczny jest tak duży, że można szybko stracić życie. Kombinezon ma nadajnik ze światłem, dzięki któremu można nas zlokalizować, odbłaski, specjalne klamry do podnoszenia ze statku lub z helikoptera. Jest też nóż, aby można się było odciąć, gdybyśmy się na przykład zaplątali w sieci. Taki kombinezon waży 18 kg. Trudno się go zakłada, jest dwuwarstwowy, wodoodporny, ma specjalne pływaki wewnątrz, ale można w nim bezpiecznie pracować no i nie marznąć – opowiada dr Górniak, prezentując ciężki, gumowy, czerwono-czarny kombinezon.

Prace badawcze naukowcy zaplanowali na ponad 3 miesiące, ale wszystko zależy od pogody. Nie wiedzą, co zastaną na miejscu.

– Czasem o tej porze roku jest ciepło i zieleni się trawa, a czasem śnieg sięga dachu stacji i nie można wyjść na zewnątrz – mówi dr Górniak.

## Z CZEGO SŁYNIĘ „ARCTOWSKI”

Naukowcy zamieszkają w tzw. domkach letnich. Mieszczą się tam też laboratoria. W głównym budynku stacji mieszkają ci, którzy tam zimują.

– Warunki są dość spartańskie, prawdę mówiąc. Ale będziemy mieć tyle pracy, że właściwie będziemy w domkach tylko spać – śmieje się dr Górniak.

Warunki mieszkaniowe w stacji są surowe, ale za to kuchnia wyśmienita; ba, nawet luksusowa. Dla polarników gotuje kucharz a posiłki są wydawane regularnie. Naukowcy będą mogli także chrupać polskie słodycze.

– Są słynne wśród naszych kolegów brazylijskich, chilijskich czy argentyńskich, a ponieważ są ogólnodostępne i kuszą, trzeba się pilnować i kontrolować – dodaje dr Górniak.

Pobytwi w arktycznej stacji towarzyszą spotkania z tamtejszymi zwierzętami. Jak podkreśla dr Górniak, zwierzęta są tam wspaniałe i niegroźne.

– Nie ma niedźwiedzi polarnych. Z dużych zwierząt występują słonie morskie i pingwiny przeróżnych gatunków. To niezwykle przyjacielskie zwierzęta, żyją w stadach i w stadach można je obserwować. Mamy to szczęście, że niedaleko naszej stacji znajduje się jedno z największych pingwinisk na wyspie i wystarczy przy pingwinisku usiąść na chwilę na kamieniu, aby mieć przy sobie stado pingwinów bardzo zainteresowanych ludźmi. Są też foki uchatki, niekiedy niebezpieczne, bo zdarza im się w obronie terytorium pogonić człowieka – mówi dr Górniak.

To już piąta wyprawa polarna dr Górniak, prof. Aleksander Świątecki wyrusza na Antarktydę po raz trzeci. Do grona polarników z Wydziału Biologii i Biotechnologii UWM należy także prof. Irena Gielwanowska, botanik, pracuje w Katedrze Fizjologii i Biotechnologii Roślin WBiB. Dwa razy wyjeżdżała do Antarktyki i prawie cały rok spędziła na stacji im. H. Arctowskiego. To dzięki prof. Gielwanowskiej w szklarniach kortowskich ogrodów znajduje się jedyna w Polsce tak duża – 17 gatunków traw i goździkowatych – kolekcja roślin przywiezionych z Arktyki i Antarktyki.

Małgorzata Hołubowska



# PRACOWNICZE PLANY KAPITAŁOWE CO TO TAKIEGO?

OD 1 LIPCA 2019 R. PIERWSZE GRUPY PRACOWNIKÓW BĘDĄ MOGŁY GROMADZIĆ OSZCZĘDNOŚCI W PRACOWNICZYCH PLANACH KAPITAŁOWYCH. ZOSTANĄ DO NICH ZAPISANI WSZYSCY PRACUJĄCY POLACY W WIEKU OD 19 DO 55 LAT, CZYLI **11,5 MLN OSÓB**. ZAPIS BĘDZIE AUTOMATYCZNY, ALE Z MOŻLIWOŚCIĄ REZYGNACJI.

Rozmowa z dr Markiem Szturo z Katedry Finansów i Bankowości na Wydziale Nauk Ekonomicznych.

– PPK – właściwie do czego nam one są potrzebne? Dlaczego rząd zmusza nas do oszczędzania na starość. Każdy powinien sam myśleć o swojej przyszłości.

– PPK to kolejna próba rozwiązania emerytalnego problemu demograficznego. Mamy coraz mniej pracujących, a coraz więcej emerytów. ZUS kosztuje państwo polskie coraz więcej. Rząd chce skłonić Polaków do odkładania pieniędzy na starość, aby tym sposobem mieli z czego dołożyć do małych emerytur. Bo ZUS zostaje.

– To chyba dobrze: niech każdy sam zadba o swoją przyszłość.

– Tak, ale jak zwykle „diabeł tkwi w szczegółach”. Pierwsza zasadnicza sprawa to to, że rząd zakłada, iż zapiszą się prawie wszyscy – ok. 11,5 mln ludzi. To raczej nierealne. Uważam, że sukcesem rządu będzie, jeśli do systemu zapisze się 70% tej liczby. Niektórzy zaś twierdzą, że zapisze się tylko połowa z tych 11,5 mln ludzi. Problem polega na tym, że zaproponowane przez rząd rozwiązanie sprawdzi się wtedy, kiedy będzie masowe, wówczas koszty stałe obsługi całego projektu PPK rozłożą się na wielu uczestników. Jeśli zapisze się mało ludzi to koszty stałe systemu będą relatywnie wysokie i „zjedzą” potencjalne korzyści. Będzie podobnie, jak w krytykowanym kilka lat temu OFE. Na tym tle kluczową kwestią powodzenia PPK jest zatem zaufanie społeczeństwa do rozwiązań proponowanych przez państwo.

– OFE pokazało Polakom, że państwu nie można ufać. Czy zna Pan wyniki sondaży społecznych w kwestii PPK? Jaki odsetek społeczeństwa deklaruje, że do niego przystąpi? Rząd chyba badał tę sprawę zanim zdecydował się wprowadzić w życie ten plan?

– Trudno mi powiedzieć, czy badał. Nie spotkałem się nigdzie z wynikami takich badań. Może badał, ale ja o tym nie wiem. Wprowadzenie takiego planu powinno być poprzedzone szeroką akcją propagandową wyjaśniającą ludziom wątpliwości i przekonującą ich do PPK. Niestety, takiej akcji też nie ma.

– Kiedy wprowadzano OFE politycy zapewniali, że polskiego emeryta będzie stać na wczasy w ciepłych krajach. Po 14 latach udowadniali, że OFE są złe, a Sejm zebrane tam pieniądze jedną ustawą przeniósł do ZUS. Jakie mamy gwarancje, że za kilkanaście – kilkadziesiąt lat to się nie powtórzy?

– To jest jedno z pytań, na które ustawa o PPK nie daje odpowiedzi. Nie daje też gwarancji, że ten plan zawsze będzie dobrowolny. Nie mamy gwarancji, że kiedyś jakaś ekipa rządząca nie zechce czegoś w nim zmienić.

– Rząd zakłada, że realna stopa zwrotu z inwestycji wyniesie 3,5%. Czy tak będzie na pewno?

– Wszystko zależy od tego, jak podmioty zarządzające PPK będą inwestować zgromadzone środki. Maksymalnie 30% można będzie zainwestować w aktywa podmiotów zagranicznych. Mamy w tym przypadku do czynienia z ryzykiem walutowym, na którym sparzyli się frankowicze. Chyba, że Polska wejdzie do strefy euro. Wtedy to ryzyko się zmniejszy. Kolejną kwestią jest to, że środki zgromadzone w PPK pochodzące od młodszych uczestników, będą inwestowane w większym zakresie w akcje. Akcje mogą przynieść większy zyski, ale są jednocześnie obciążone większym ryzykiem. Im uczestnik PPK będzie starszy i z większym zgromadzonym kapitałem, tym większą część jego środków będzie się inwestować w inwestycje mniej ryzykowne, czyli np. obligacje skarbowe. To podejście jest prawidłowe. I OFE też tak robiły, ale stosowały zasadę „nie wychylać się” i wszystkie lokowały środki według identycznych przewidywalnych założeń (np. duży udział obligacji skarbowych), przez co prawie niemożliwym było zarabianie na zmianie wartości kapitałowej, a jedynie na odsetkach. To doprowadziło również do tego, że de facto finansowały deficyt państwa. Oby PPK nie poszedł tą drogą. PPK powinien szukać rozwiązań. różnorodnych, ukierunkowanych na sektory gospodarki przynoszące stabilny zysk w długich okresach czasu (np. energetyka). Inwestując w emeryturę nie można być leniwym. Jak będzie – pokaże życie.

Lech Kryształowicz

Dr Marek Szturo jest adiunktem w Katedrze Finansów i Bankowości UWM. Zajmuje się naukowo rynkami finansowymi i inżynierią finansową.

**Pracownicze Plany Kapitałowe.** Ten system oszczędzania będzie współtworzony przez pracowników, pracodawców i państwo. Pracownik na rzecz PPK będzie mógł wpłacić co najmniej 2% wynagrodzenia, stanowiącego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe, pracodawca – co najmniej 1,5 proc. tego wynagrodzenia. Co roku premię przyzna również rząd. Będzie to 240 zł za pozostawanie w programie. Dodatkowo na start rząd przyzna każdemu 250 zł kapitału oszczędności. W ciągu 40 lat oszczędzania same premie wyniosą zatem prawie 10 tys. zł. Pieniądze będą pochodzić z Funduszu Pracy.

Pracownik i pracodawca będzie mógł podstawową składkę zwiększyć, każdy do 4%, czyli łącznie wynieść może nawet 8%. W odróżnieniu od OFE pieniądze zgromadzone w PPK będą środkami prywatnymi, a nie publicznymi i będą podlegać dziedziczeniu. Będą dostępne w całości dopiero po osiągnięciu 60. roku życia.

Co się stanie z pieniędzmi? Będą odkładane na specjalnym koncie i dalej inwestowane. Zajmą się tym wybrane Towarzystwa Funduszy Inwestycyjnych. Na początku taką działalność będzie prowadzić tylko TFI kontrolowane przez Polski Fundusz Rozwoju. Środki będą inwestować w tzw. fundusze zdefiniowanej daty, czyli w aktywa nieco bardziej ryzykowne, jak np. akcje giełdowe. Z czasem TFI będzie stawiać na bezpieczniejsze formy, np. obligacje skarbowe.

Ile można zyskać? Wszystko zależy od wybranej wysokości składek oraz pensji. Według szacunków Ministerstwa Finansów osoba z zarobkami w wysokości 4,5 tys. zł brutto przez 25 lat odłoży 113 tys. zł. Te szacunki zakładają, że co roku pensje będą rosły o 2,8% a realna stopa zwrotu z inwestycji wyniesie 3,5%. Zebraną kwotę można również rozłożyć na więcej rat – lub zdecydować się na wypłaty dożywotnie. Dostęp do środków w trakcie programu został przewidziany również w innych sytuacjach: na wpłatę udziału własnego przy zakupie jednego mieszkania. Trzeba je jednak zwrócić. 25% zebranych pieniędzy oszczędzający będzie mógł wykorzystać w przypadku poważnych problemów zdrowotnych.

» Szanowni Czytelnicy,

pierwszego października podczas inauguracji roku akademickiego 2018/19 rozpoczęliśmy także obchody jubileuszu 20-lecia UWM. Jesteśmy głęboko przekonani, że te 20 lat to dopiero początek długiej i chwalebnej historii naszego Uniwersytetu, że to początek wielkiego przedsięwzięcia, które będzie trwać, kiedy nas już nie będzie.

Jubileusz to dobra okazja, aby spojrzeć wstecz, przyjrzeć się drodze, którą razem przebyliśmy.

„Wiadomości Uniwersyteckie” przez cały jubileuszowy rok w kolejnych wydaniach postanowiły tę drogę przypominać.

W styczniowym wydaniu prezentujemy niektóre laboratoria i pracownie.

*Redakcja*



Centrum Symulacji Medycznych. Jednostka dydaktyczna przeznaczona dla studentów wydziałów Lekarskiego i Nauk o Zdrowiu. W Centrum znajduje się sala symulacji wysokiej wierności dla pielęgniarstwa oraz sale symulacji niskiej wierności do ćwiczeń, m.in. umiejętności pielęgniarstkich i położniczych. Oprócz tego w budynku znajdują się sale symulacji wysokiej wierności: szpitalnego oddziału ratunkowego, intensywnej terapii, bloku operacyjnego, porodowa. Dodatkowo na korytarzu stoi ambulans przeznaczony do ćwiczeń ratowniczych. Sale symulacji wysokiej wierności są wyposażone tak samo, jak prawdziwe szpitalne. Zamiast żywego człowieka studenci mają w nich do czynienia z zaawansowanymi technicznie symulatorami (fantomami).

Pracownia metodologii badań społecznych na Wydziale Nauk Społecznych. Zaprojektowana w taki sposób, aby umożliwić pracownikom wydziału realizację zaawansowanych badań jakościowych oraz zajęć dydaktycznych z zakresu metodologii badań społecznych. Pracownia wyposażona została w nowoczesny sprzęt do prowadzenia badań: laptopy z oprogramowaniem do analizy danych jakościowych, kamerę HD, dyktafony z zestawem do transkrypcji, interaktywny flipchart i multimedialną tablicę z rzutnikiem. Wyposażenie sali w mobilne stoliki, umożliwia szybką aranżację przestrzeni do różnorodnych celów badawczych i dydaktycznych: grup dyskusyjnych, paneli eksperckich itp.



Centrum Gastronomii z Dietetyką i Biooceną Żywności – nowy obiekt o powierzchni ok. 3 tys. m<sup>2</sup> mieści 18 pracowni naukowych – m.in. laboratorium analiz instrumentalnych (sztuczny nos, ocena tekstury, pomiar barwy), pracownia behawioralnych uwarunkowań żywienia, pracownia biostatystyki, pracownia dietetyczna. Prace budowlane rozpoczęły się w listopadzie 2014 r. Koszt budowy centrum zamknął się w kwocie ok. 12 ml zł, z czego 90% pochodzi z funduszy unijnych z programu operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej 2007-2013.

Laboratorium Farmakokinetyczne w Katedrze Farmakologii i Toksykologii – jest jedynym tego typu laboratorium działającym na wydziałach medycyny weterynaryjnej w Polsce i jednym z trzech funkcjonujących w innych uczelniach. W listopadzie 2015 roku Wydział Medycyny Weterynaryjnej UWM w uzyskał certyfikat Dobrej Praktyki Laboratoryjnej w zakresie badań farmakokinetycznych. Certyfikat umożliwia prowadzenie badań, których wyniki są w pełni akceptowane przez Urząd Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych w Polsce, podobne urzędy działające w krajach Unii Europejskiej oraz Europejską Agencję Leków.





Pracownia układów sterowania WNT. Jest wyposażona w: sprzęt audio-wizualny, 14 stanowisk komputerowych, 6 stanowisk do programowania sterowników PLC, 6 zestawów do programowania robotów Lego Ev3, 6 zestawów ARDUINO UNO do programowania wysokopoziomowego, 2 stanowiska służące do nauki projektowania i programowania instalacji KNX sterujących wentylacją, oświetleniem, ogrzewaniem itp. w „inteligentnym” budynku.



Laboratorium Dydaktyczno-Badawcze Katedry Hodowli Owiec i Kóz, nazywane popularnie Laboratorium Zwierzęcym. Znajdują się tutaj między innymi hala inwentarzowa – przystosowana dla małych przeżuwaczy wydzielona część z podłogą rusztową i kojcami, wyposażona w automatyczne poidła oraz koryta i pańniki, a także system telewizyjny umożliwiający obserwowanie behawioru zwierząt;



Centrum Akwakultury i Inżynierii Ekologicznej – ma powierzchnię ponad 2,5 tys. m<sup>2</sup> i jest podzielony na dwie części – akwakulturę i inżynierię ekologiczną. Obiekt powstał kosztem prawie 30 mln złotych. Są tu m.in. laboratoria oczyszczania wody, przeróbki osadów, biologii i rozrodu ryb.



Komora klimatyczna typu hot-Box w Laboratorium Instytutu Budownictwa, która umożliwia przeprowadzenie badań właściwości termoizolacyjnych przegród wykonanych w naturalnej skali. Wprowadzane w Polsce od stycznia 2019 roku nowe, niezwykle zaawansowane wymagania w zakresie ciepłochronności przegród zewnętrznych budynków mogą być zweryfikowane z zachowaniem najwyższych, światowych standardów.



Na Wydziale Prawa i Administracji studenci mają do dyspozycji oprócz sali laboratoryjnej kryminalistyki także laboratorium sądowe – czyli minisalę sądową. Są tu miejsca dla prokuratora, obrony, oskarżonych, świadków. Tu mogą wiedzę teoretyczną stosować w praktyce. Często analizują autentyczne sprawy, sami muszą przygotować akt oskarżenia, czy linię obrony.





Gabinet Logopedyczny. Składa się z dwóch pomieszczeń. W jednym przez duże lustro weneckie można obserwować, jak przebiega sesja logopedy z pacjentem. W drugim, który jest właściwym gabinetem, znajdują się testy diagnostyczne oraz pomoce terapeutyczne, przydatne w pracy logopedy z dorosłymi pacjentami i dziećmi.



W Centrum Akwakultury i Inżynierii Ekologicznej Katedrze Inżynierii Środowiska znajduje się pracownia wyposażona w nowoczesny i profesjonalny przyrząd do pomiaru intensywności zapachów olfaktometr TO 8. Tu studenci zapoznają się z metodami oceny zapachowej jakości powietrza i sami ją wykonują przy użyciu olfaktometru. Mogą również sprawdzić własną wrażliwość węchową.

Mobilne laboratorium monitoringu środowiska (Wydział Kształtowania Środowiska i Rolnictwa). Aparatura zamontowana na samochodzie terenowym umożliwia badania parametrów jakościowych powietrza, wody i gleby, wykrywa również zagrożenia ekotoksykologiczne i mierzy natężenie ruchu drogowego.



Sala laboratoryjna kryminalistyki. Studenci zdobywają tu nie tylko wiedzę teoretyczną, ale także praktyczne umiejętności. Do dyspozycji mają stanowisko do odtwarzania wyglądu człowieka, środki potrzebne do ujawniania śladów daktyloskopijnych, urządzenie do wykrywania fałszerstw dokumentów, autorskie programy komputerowe, czy sprzęt teleinformatyczny, pozwalający na transmisję na żywo najbardziej skomplikowanych procesów.

Komora fumigacyjna w Bibliotece Uniwersyteckiej. Służy do chemicznej dezynfekcji książek i dokumentów. Dezynfekcja w komorze odbywa się przy użyciu gazu będącego mieszaniną zawierającą tlenek etylenu i dwutlenek węgla. Dezynfekcja właściwa trwa ponad 40 godzin. Po niej następuje 5-dniowa kwarantanna.



Pracownia Relaksometrii Magnetycznego Rezonansu Jądrowego na Wydziale Matematyki i Informatyki. Urządzenie bada ciała małe, o średnicy do 2 cm i w polu o indukcji magnetycznej nie większej niż 2 tesle. Otwiera możliwości prowadzenia unikalnych badań materii we wszystkich stanach jej skupienia w obszarze pól magnetycznych obejmujących prawie 6 rzędów wielkości, zachodzących dynamicznie w różnej skali czasowej.

Rezonans magnetyczny w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym. Jest to specjalny rodzaj badania, który pozwala na rozpoznanie m.in. wielu rodzajów chorób układu nerwowego. To metoda całkowicie nieinwazyjna, pozwalająca na uzyskanie obrazów z wnętrza ludzkiego ciała - głowy, kręgosłupa, nerek, wątroby czy serca. Pozwala sprawdzić czy w danym narządzie pojawiły się zmiany nowotworowe albo jakie są skutki urazów.



Kanał rumowiskowo-przepływowy, z możliwością ciągłej cyrkulacji wody, czyli sztuczna rzeka w Laboratorium Hydrodynamiki w Instytucie Budownictwa.

Stacja Dydaktyczno-Badawcza Bałdy. W Stacji prowadzona jest działalność naukowo-badawcza, rolnicza i rekreacyjna. Działalność naukowa i badawcza prowadzona jest w nowoczesnym laboratorium drobiarskim należącym do Katedry Drobiarstwa, a także na polach doświadczalnych Wydziału Kształtowania Środowiska i Rolnictwa.

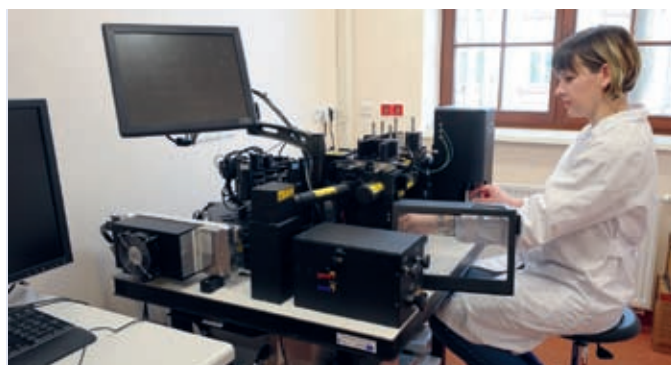


W Ogrodzie Dydaktyczno-Doświadczalnym i w nowoczesnych szklarniach należących do wydziałów Biologii i Biotechnologii oraz Kształtowania Środowiska i Rolnictwa można podziwiać kolekcje roślin ozdobnych, warzywnych, przyprawowych, sadowniczych. Tu znajduje się również największa w Polsce kolekcja roślin arktycznych. Co roku w kortowskich szklarniach i ogrodach odbywa się olsztyńska wystawa dalii oraz warsztaty i plenery malarskie.



Pracownia badań silników spalinowych i hamownia. Głównym celem pracowni jest prowadzenie badań nad rozwojem alternatywnych metod zasilania silników spalinowych z naciskiem na procesy spalania w silnikach dwupaliwowych z zapłonem samoczynnym. Pracownia służy także celom dydaktycznym. Korzystają z niej studenci wyższych lat kierunku mechatronika. Stanowisko wyposażono zgodnie z najnowocześniejszymi standardami i przygotowano do prowadzenia testów emisji spalin zgodnie z europejską dyrektywą.

Laboratorium Diagnostyki Molekularnej – powstało z Projektu BIO finansowanego z Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej 2007-2013. Specjalistyczne wyposażenie laboratorium pozwala na prowadzenie zajęć dydaktycznych z przedmiotów: ewolucja molekularna, diagnostyka molekularna, metody detekcji molekularnej, identyfikacja genów, mutageniza, mapowanie genomów, inżynieria genetyczna, inżynieria embrionalna, hodowle in vitro komórek i tkanek, transmisja sygnałów w komórkach, proteomika, preparatyka biomolekuł, metabolomika, modelowanie molekularne, diagnostyka GMO, genomika i proteomika fluorescencyjna, nowoczesne techniki mikroskopowe.



Centrum Edukacyjno-Badawcze Mleczarstwa. W jego skład wchodzi hala technologiczna wyposażona w nowoczesne urządzenia i linie technologiczne z różnych działów przetwórstwa mleka. Oprzyrządowanie informatyczne urządzeń pozwala na komputerowe sterowanie procesami oraz ich wizualizację. W hali znajduje się m.in. dział odbioru i magazynowania mleka oraz aparatuwnia. W dziale mleka, napojów fermentowanych i deserów mlecznych można produkować mleko spożywcze, m.in. UHT, wyroby fermentowane, np. kefir, jogurt, maślanka oraz desery mleczne. Dział produkcji serów kwasowych i kwasowo-podpuszczkowych umożliwia wyrób twarogów, w tym typu cottage.

Zakład Grafiki. Tu studenci uczestniczą w zajęciach z projektowania graficznego, grafiki warsztatowej, fotografii artystycznej i użytkowej, intermedii, multimediów, struktur wizualnych, czy technologii informatycznej, nabywają umiejętności posługiwania się tradycyjnym warsztatem grafika, wykorzystywania nowych technologii (np. grafika komputerowa, film i fotografia cyfrowa) dla potrzeb artystycznych i użytkowych. W poszczególnych pracowniach wykonują: projektowanie plakatu, okładki książki, kalendarza, folderu itp. Uczą się typografii, liternictwa i grafiki komputerowej. Realizują swoje prace w linorycie, drzeworycie, litografii na kamieniu, metalu, suchą igłą, akwafortcie, akwatincie.



W pracowni mechatroniki pojazdów studenci mają możliwość zdobycia umiejętności z zakresu podstaw mechatroniki a w szczególności sensoryki i aktywności. Zajęcia laboratoryjne obejmują budowę elementów wyposażenia elektrycznego i elektronicznego stosowanego w pojazdach samochodowych i maszynach roboczych. Studenci zdobywają wiedzę z zakresu działania systemów i układów mechatronicznych, poznają podstawowe układy sterowania i regulacji. Pracownia jest wyposażona w panelowe systemy techno-dydaktyczne umożliwiające nauczanie i zdobywanie umiejętności w zakresie mechatroniki pojazdów i maszyn roboczych oraz diagnostyki układów samochodowych.

# KORTOWSKI KONKURENT MURARSKIEJ KIELNI

**PODAJNIK PNEUMATYCZNO-WIBRACYJNY DO  
INIEKCJI ZAPRAW AUTORSTWA PROF. RO-  
BERTA WÓJCIKA – DYREKTORA INSTYTUTU  
BUDOWNICTWA UWM ZDOBYŁ JEDNĄ Z NA-  
GRÓD OGÓLNOŚWIATOWYCH TARGÓW WYNA-  
LAZCZOŚCI BUDI UZOR W ZAGRZEBIU, KTÓRE  
ODBYWAŁY SIĘ OD 13 DO 17 LISTOPADA.**

Co to za urządzenie i dlaczego dostało nagrodę? To takie urządzenie, które niebawem stanie się przy renowacji starych budynków tak samo potrzebne, jak kielnia. Na początek: nieco wiedzy budowlanej. W fundamentach, podłogach, ścianach i stropach wielu budowli, nie tylko starych, pojawiają pęknięcia, szczeliny lub kawerny, czyli puste przestrzenie. Osłabiają ich konstrukcję, ułatwiają przenikanie wody do wnętrza i w konsekwencji przyspieszają degradację tych budowli.

Każdy budowlaniec wie, że łatwiej i taniej jest zrobić coś od nowa niż naprawiać uszkodzone mury. Niestety nie wszędzie stare da się zastąpić nowym. W przypadku zabytków jest to wręcz niemożliwe. Tymczasem to właśnie w nich najwięcej szpar i szczelin.

## **DOBRY, ALE...**

Do pomocy w wypełnianiu ubytków inżynierowie wymyślili specjalny podajnik zaprawy uszczelniającej. To ciśnieniowy zbiornik z zaprawą, działający według tej samej zasady, co pneumatyczny pistolet malarski. To, co doskonale sprawdza się w technice malarskiej, w technice murarskiej już jednak takie dobre nie jest. Ciśnieniowy podajnik zaprawy ma kilka ważnych mankamentów. Po pierwsze jego dysza lubi się zapychać, bo często nawet dokładnie przesiany piach zawiera jednak większe kryształki. W pojemniku i elastycznym węży doprowadzającym zaprawę do dyszy panuje ciśnienie do 10 atmosfer. Zdarza się, że przy zapchannej dyszy węże pękają. Inny mankamentem jest to, że ciśnienie zaprawy w momencie wypełniania szczeliny potrafi być na tyle duże, że rozsada naprawiany mur od środka. Poza tym taka zaprawa musi być dość rzadka, a rzadka zaprawa jest słaba. Wymaga także dodania plastyfikatorów, a to z kolei podwyższa koszty remontu.

## **WRÓG WILGOCI**

Prof. Wójcik od dziesiątków lat zajmuje się ochroną budowli przed wilgocią. Ma na tym koncie duże osiągnięcia naukowe, m.in. nagrodę ministra infrastruktury w 2008 r. za opracowanie oryginalnej metody ochrony budowli przed wilgocią przy pomocy parafiny. Ponieważ szczeliny i pęknięcia to podstawowa droga przenikania wody do wnętrza zajmował się także ich likwidacją. Bardzo szybko odkrył mankamenty pneumatycznego podajnika zaprawy.

– Jakies 15 lat temu zacząłem bardzo poważnie myśleć nad tym, jak go usprawnić, bo pomysł nie jest zły – wspomina prof. Wójcik.

## **PULSATOR ZAMIAST ŁOPATY**

Metodą prób, błędów i ciągłych udoskonaleń skonstruował urządzenie, które na targach w Zagrzebiu zdobyło nagrodę. Zasada jego działania jest taka sama, jak znanych już podajników ciśnieniowych. Ale prof. Wójcik doprowadził do tego, że jego urządzenie pracuje pod ciśnieniem 0,5



Fot. Janusz Pejałk

atmosfery, a więc nie grozi mu pęknięcie węża ani nie spowoduje rozsadzenia muru. Jest ono w stanie przepompować dość gęstą zaprawę i się nie zapycha. Jak to osiągnął?

– Mój pomysł wynikł z obserwacji: żeby zaprawa betonowa dobrze się rozprowadziła w jakiejś przestrzeni trzeba ją poruszyć kilka-kilkanaście razy szpadłem, łopatą, albo spowodować jej wibrację. Wtedy równo się ułoży i dotrze we wszystkie zakamarki. Ale zaprawy w szparze muru nie da się niczym poruszyć, a muru tym bardziej.... Odwróciłem zatem tok myślenia: skoro nie da się poruszyć muru ani zaprawy w jego szczelinie to trzeba ją tam doprowadzić w takiej postaci, aby sama wszędzie dotarła. Zbudowałem więc pulsator, który zaprawę wędrującą wężem z pojemnika ciśnieniowego wprowadza w pulsację. Było lepiej niż poprzednio, ale i jeszcze niezadowolająco, bo nadal w pojemniku z zaprawą musiało być wysokie ciśnienia – opowiada prof. Wójcik.

## **ŁEZKI NA STRUNIE**

Po wielu różnych próbach znalazł sposób na zmniejszenie ciśnienia. To stalowa struna osadzona wewnątrz węża, którym płynie zaprawa. Na tej strunie w regularnych odległościach od siebie nawłócił niły łezki, grubszą stroną pod prąd płynącej zaprawy. To wszystko spowodowało, że do wypływu zaprawy z ciśnieniowego zbiornika nie trzeba już 10 atmosfer tylko pół. Na dodatek zaprawa poporcjonowana łezkami wpływa do szczeliny i tam ciągle pulsuje. Dzięki temu dobrze się rozprowadza nawet w wąskich przestrzeniach, a dysza znajdująca się na końcu węża nie zapycha się.

Ale skąd prof. Wójcik wie, że szczelina już jest całkowicie wypełniona zaprawą, że nie ma w niej pustego miejsca, w które kiedyś wpłynie woda i „narozrabia”?

## **MUR Z WENTYLEM**

W naprawianym murze wierce niedaleko od siebie nieduże otwory. Wkłada do nich rurkę metalową zakończoną zaworkiem, rodzajem kalamitki służącej do smarowania podzespołów w maszynach. Przez najniższy otwór pompuje następnie zaprawę. Gdy z rurki powyżej zaczyna wypływać zaprawa, to znak, że musie się przenieść poziom wyżej. Zatyka wtedy dolny otwór. Do kalamitki, z której pociekła zaprawa podłącza końcówkę węża i ponownie tłoczy zaprawę. Kiedy z zaworka rurki położonej wyżej wypływa zaprawa – powtarza czynność i tak do wypełniania wszystkich szczelin.

Urządzenie prof. Roberta Wójcika jest proste w obsłudze i małe. Może zatem być wszędzie stosowane. Jest łatwe w myciu i konserwacji, bezpieczne dla operatora i murów, a przy tym nieskomplikowane. To że zdobyło nagrodę w Zagrzebiu teraz już nie dziwi.

Lech Kryształowicz



Fot. archiwum „Kloszart”



## SCENARIUSZ ZBĘDNA RZECZ

PROWADZĄ WARSZTATY, WYSTAWIAJĄ SPEKTAKLE, ANGAŻUJĄ SIĘ W RÓŻNE KULTURALNE PROJEKTY. MOWA O STOWARZYSZENIU **KLOSZART**, KTÓRE OSTATNIO STAWIA NA IMPROWIZACJĘ.

W listopadzie po raz pierwszy Stowarzyszenie Kloszart wystawiło musical improwizowany. Zawiera on wszystkie elementy klasycznego musicalu: muzykę na żywo, piosenki, dialogi, niekiedy też taniec.

– Tyle że jest to spektakl improwizowany, czyli tworzony całkowicie na żywo, bez scenariusza, oparty o sugestie publiczności. Publiczność wymyśla słowo, które stanowi tytuł spektaklu. Od naszej kreatywności zależy, jak potraktujemy temat i jaką historię przedstawimy na scenie – mówi Ewelina Jasińska, wiceprzewodnicząca Stowarzyszenia Kloszart.

Stowarzyszenie Kloszart ma za sobą już ponad roczne doświadczenie w improwizowaniu.

– Znamy pewne ogólne zasady. Mam też wrażenie, że wiele zależy od naszego nastawienia. Jeśli damy się porwać historii – spontaniczność, twórczość, nieprzewidywalność i skupienie zrobią swoje. Publiczność żywo reaguje, kibicuje nam, abyśmy zgrabnie wybrnęli z problemów, które pojawiają się przed postaciami, które gramy – wyjaśnia Ewelina Jasińska.

Oprócz tego Kloszart zaprezentował też inną formę spektaklu improwizowanego.

– „Impro Intymnie”, czyli bardziej kameralny format długiej formy impro. Tu widzimy żywego, psychicznie nagiego człowieka, który po prostu patrzy w oczy partnerowi na scenie. W impro intymnie ważna jest wyraźna psychologia postaci, jej motywacje oraz cele, najdrobniejsze gesty – dodaje Ewelina.

Robert Sanetra, absolwent olsztyńskiego Studium Aktorskiego, koordynator działań

związanych z improwizacjami w Kloszarcie w tym roku otworzył Klosz Impro – szkołę improwizacji.

– Każdy może wziąć udział w warsztatach i regularnych zajęciach. Zajęcia zazwyczaj odbywają się w formie regularnych warsztatów, dotyczą krótkiej i długiej formy improwizacji. Krótka forma polega na odgrywaniu przez aktorów krótkich gier z udziałem publiczności. Długa forma wiąże się z tworzeniem pełnometrażowego spektaklu na oczach publiczności – podkreśla Ewelina.

Stowarzyszenie Kloszart będziemy mogli zobaczyć też podczas Kortowiadły.

– W tym roku wyszliśmy z propozycją wzmocnienia flanki typowo artystycznej na Kortowiadzie. Chodziło nam o utworzenie czegoś w rodzaju „wioski artystycznej”, jak np. na Przystanku Woodstock. Możliwe, że włączą się też inne agendy kulturalne. Mamy nadzieję, że będzie kolorowo, kulturalnie i kreatywnie – dodaje Mateusz Mirczyński, przewodniczący Stowarzyszenia Kloszart.

W 2019 roku Kloszart planuje również zaprezentować inne formy improwizacji: Dziennik snów, Bajka, Impro farsa.

– Planujemy również premiery spektakli: *Tango*, *Na górze Moria*, *Otwórz oczy już nie żyjesz*, *Lekcje odchodzenia*. W dalszym ciągu będziemy pisać artykuły do Magazynu Kloszart. Z kolei wiosną planujemy współorganizować festiwal filmów animowanych OIPLA – podsumowuje Mateusz.

Sylwia Zadworna

fot. archiwum Stowarzyszenia Kloszart



Fot. Janusz Pajęk

## AKADEMICKIE CENTRUM KULTURY NA X WARMIŃSKIM JARMARKU ŚWIĄTECZNYM

CO NAJLEPIEJ ROZGRZEWA LUDZI NA **PRZEDŚWIĄTECZNYM JARMARKU** PODCZAS ZIMOWEGO WIECZORU? GRZANE WINO? NIE TYLKO. RÓWNIE DOBRY JEST WYSTĘP ZESPOŁU PIEŚNI I TAŃCA „KORTOWO”.

Ale nie tylko „Kortowo” wystąpiło w niedzielne popołudnie 16 grudnia na olsztyńskiej starówce. Na estradzie na rynku Starego Miasta wystąpiły też inne agendy Akademickiego Centrum Kultury: Zespół Sygnalistów Myśliwskich „Artemis”, Akademicki Klub Miłośników Fantastyki „Olifant”, który przedstawił świąteczny skecz, teatr Kloszart – z czytankę „Kevin sam w domu”. Olsztyńskiej publiczności zaprezentował się również Chór

im. prof. W. Wawrzyczka. Ponadto przy scenie pojawiły się kolorowe postaci odgrywane przez aktorów Teatru Cezar oraz członków klubu fantastyki „Olifant”.

Był to kolejny występ z okazji jubileuszu XX-lecia UWM.

lek



Fot. archiwum prywatne

## MAGDA NA PODIUM OGÓLNOPOLSKIEGO KONKURSU

**MAGDALENA TOMASZEWSKA**, STUDENTKA WYDZIAŁU PRAWA I ADMINISTRACJI UWM ZAJĘŁA 3. MIEJSCE W OGÓLNOPOLSKIM KONKURSIE WIEDZY Z PRAWA WYZNANIOWEGO.

II Ogólnopolski konkurs wiedzy z zakresu prawa wyznaniowego odbył się 7 grudnia na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Opolskiego. Wydział Prawa i Administracji UWM reprezentowali Magdalena Tomaszewska i Maciej Żmijewski – studenci III roku prawa studiów stacjonarnych, przygotowani do konkursu przez dr. Marka Paszkowskiego.

W pierwszym etapie zawodnicy rozwiązywali test z pytaniami jednokrotnego i wielokrotnego

wyboru oraz casus z zakresu ubezpieczeń społecznych i zdrowotnych osób duchownych. Etap ten wyłonił 8 finalistów. W drugim etapie odpowiadali przed jury, w skład którego wchodził wykładowcy z prawa wyznaniowego: dr hab. Paweł Sobczyk, prof. UO; dr hab. Dariusz Walencik, prof. UO, dr Justyna Krzywkowska (UWM), dr Marek Strzała (UJ), dr Michał Zawisła (KUL). Pytania dotyczyły prawa wyznaniowego oraz tematyki konkordatowej.

Po ogłoszeniu wyników nasza studentka Magdalena Tomaszewska zajęła 3. miejsce. Miejsce pierwsze przypadło studentce KUL a 2. – studentowi UJ.

Konkurs zorganizowało Polskie Towarzystwo Prawa Wyznaniowego oraz Zakład Prawa Konstytucyjnego i Wyznaniowego WPiA UO. Wzięło w nim udział 17 studentów z: KUL, UJ, UKSW, UO UWM i UWr.

opr. mah



Fot. Janusz Pajęk

# KORTOWIADA 2019 W STYLU RETRO

ZNAMY JUŻ TERMIN **JUBILEUSZOWEJ 60. KORTOWIADY**. WIEMY TEŻ, ŻE W TYM ROKU NA OLSZTYŃSKICH JUWENALIACH ODBĘDZIE SIĘ KONCERT POEZJI ŚPIEWANEJ. NIE ZABRAKNIĘ RÓWNIEŻ WYSTĘPU ZAGRANICZNEJ GWIAZDY.

Co nas czeka podczas jubileuszowej Kortowiady poinformowała 6 grudnia Rada Uczelniana Samorządu Studenckiego podczas konferencji prasowej.

– Kortowiada 2019 odbędzie się w dniach 15-19 maja. Będzie kilka nowych wydarzeń, o których możemy powiedzieć już dzisiaj. W niedzielę w Centrum Konferencyjnym odbędą się improwizacje teatru Kłoszart oraz koncert muzyki śpiewanej. Nie tylko muzyką rozrywkową żyją studenci, dlatego na pewno przypadnie to do gustu osobom, których zainteresowania muzyczne podążają w innym kierunku. Zaraz po koncercie zapraszamy na plażę kortowską i do kina pod chmurką. Będzie można obejrzeć film, odpocząć, wyciszyć się i przygotować do poniedziałkowych zajęć – zdradził Krystian Filipek, przewodniczący RUSS UWM.

Juwenalia olsztyńskie odbywają się co roku i mają inną tematykę. Motywem 60. Kortowiady będzie klimat retro. Organizatorzy Kortowiady z okazji jej jubileuszu, a także 20-lecia Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego będą nawiązywać do historii olsztyńskich juwenaliów, aby pokazać, jak się zmieniały na przestrzeni lat. Samorząd studencki planuje też zorganizować wielki quiz wiedzy o Kortowiadzie i Uniwersytecie. W juwenaliach udział mają wziąć także poprzedni przewodniczący RUSS. Powróci również po wielu latach siłowanie na rękę.

Chociaż Kortowiada trwa 5 dni, to prace nad nią zaczynają się zaraz po zakończeniu poprzednich juwenaliów, czyli już od czerwca.

Zaangażowanych jest w to bardzo wiele osób, ale jak zapewnia Krystian Filipek, rąk do pracy nigdy za wiele.

– Jeżeli ktoś chce działać to drzwi do nas są zawsze otwarte. W tej chwili zostało 160 dni do Kortowiady, więc czeka nas dużo pracy – dodaje Krystian Filipek.

Kto wystąpi na Kortowiadzie, będziemy się stopniowo dowiadywać od stycznia na fanpage'u wydarzenia. Organizatorzy na razie zdradzili, że wśród zaproszonych gwiazd wystąpi zagraniczny zespół. Poznaliśmy za to laureatów plebiscytu Kormoran Kortowiady.

– Studenci i fani imprezy biorący udział w głosowaniu po poprzednich juwenaliach zdecydowali, że ponownie chcą usłyszeć na Kortowskiej Górcie Solara i Białasa. Wraz z nimi wystąpią przedstawiciele labelu SB Mafia: Be-teo, Bedoes, Lanek, White 2115, DJ Johny, Janrapowanie oraz Wiatr – poinformował Krystian Filipek.

W konferencji prasowej udział wzięli prof. Jerzy Przyborowski, prorektor ds. kształcenia i studentów UWM.

– Życzę samorządowi powodzenia w realizacji Kortowiady. Nie wątpię, że będzie tak, jak zawsze – czyli bardzo dobrze – podsumował prof. Jerzy Przyborowski.

Kortowiada co roku przyciąga mnóstwo osób. Jej wyjątkowość polega na tym, że wydarzenia związane z nią odbywają się w malowniczym Kortowie, a wstęp na większość imprez, w tym na koncerty, jest bezpłatny.

syla



## Kortowiada w liczbach:

- » Olsztyn – 173 tys. mieszkańców
- » Uniwersytet – 20 tys. studentów
- » Kortowiadę odwiedza 120 tys. osób.
- » W Paradzie Wydziałów ulicami Olszty-na bierze udział ok. 20 tys. osób.
- » 5 dni imprezy, 3 sceny, 30 różnych wydarzeń
- » 4 tys. minut muzyki na żywo
- » 60 tys. fanów na fanpage'u
- » Ok. miliona wyświetleń na kanale YouTube
- » kortowiada.pl – 1,5 mln unikalnych wejść
- » służby porządkowe i informacyjne – ponad 280 osób
- » 13 tys. koszulek juwenaliowych
- » służby medyczne – ponad 100 osób.



Fot. Janusz Pająk

## NAJSMACZNIEJSZE MIKOŁAJKI SĄ NA WNOŻ

RENIFER UPIECZONY Z MIĘSA, RĘCZNIE ROBIONE CZEKOLADKI, PIERNICZKI UDEKOROWANE WE WZÓR W KULTURY BAKTERII, GALARETKI O WYGLĄDZIE KOLONII DROBNOUSTROJÓW POD MIKROSKOPEM. DO TEGO KONKURSY I DUŻO DOBREJ ZABAWY. TO PRZEPIS STUDENTÓW **WYDZIAŁU NAUKI O ŻYWNOŚCI** NA MIKOŁAJKI.

Studenci WNoŻ pokazali, że mikołajki mogą być i ciekawe, i kolorowe i... smaczne. W holi budynku wydziału przy placu Cieszyńskim 6 grudnia stanęła choinka, a przy niej stoiska 9 wydziałowych studenckich kół naukowych. Tak rozpoczęły się „Mikołajki z Nożami”, grudniowa akcja wydziałowego samorządu studenckiego i kół naukowych.

– To pierwsza tego typu impreza na naszym wydziale. Chcemy sprawić, aby studenci u nas dobrze się czuli, a przy okazji pokazać, czym zajmują się nasze koła naukowe. Na każdym stoisku młodzież przygotowała konkursy, zagadki. Chcemy w przyszłym roku powtórzyć to. Widać, że studenci są bardzo zaangażowani i zainteresowani – mówi dr inż. Adam Więk, prodziekan ds. studenckich WNoŻ.

Można było rozgrzać się gorącą herbatą lub kawą, a każde z kół częstowało oryginalnymi przekąskami. W stoisku koła technologów mięsa największe zainteresowanie wzbudzał leżący na ozdobnej paterze pieczony renifer... z reniferowego mięsa – jak żartem zapewniała Daria z V roku technologii mięsa.

– Robiliśmy go wspólnie. Zapraszamy do spróbowania. Ale przepis to nasza tajemnica! Takie rzeczy poznaje się na uczelni, na zaję-

ciach z technologii mięsa. To bardzo ciekawy kierunek – mówi.

Piotr Jakuć, student IV roku, przewodniczący koła naukowego przetwórstwa surowców roślinnych zachwala najpyszniejsze pierniczki na wydziale i kompot jabłkowy z goździkami. Wręcza ręcznie robione ulotki promujące działalność koła i zaprasza do quizu o zdrowej żywności. Nagrodą za trafną odpowiedź jest pierniczek z kolorowy lukrem.

Bartek Wiśniewski, także student IV r. należy do koła higieny żywności i toksykologii.

– Dziś także zachęcamy studentów młodszych lat, aby wstępowali do naszego koła. Mamy przygotowaną prezentację naszej działalności i babeczki według własnego przepisu – zachęca.

W stoisku Koła mikrobiologów żywności na gości czekały kolorowe galaretki o wyglądzie kultur drobnoustrojów pod mikroskopem. Obok ciasteczka z motywem mikrobiologicznym.

– Spokojnie można je jeść. Nie ma tu salmonelli – śmieje się Ula, studentka I r. studiów doktoranckich. Dla chętnych przygotowaliśmy pytania z zakresu mikrobiologii – dodaje.

Studenci WNoŻ zadbali, aby nikt z mikołajkowych gości nie wyszedł głodny. Na stoisku

gastronomów można było spróbować ręcznie robionych czekoladek. Koło technologii mleka pokazywało, jak domowym sposobem zrobić masło i częstowało serem. Sąsiednie koło biotechnologów żywności miało wino domowej roboty i rzemieślnicze piwo.

Pomysłodawczynią imprezy jest przewodnicząca wydziałowego samorządu studenckiego Marta Ślęzak.

– Dziś prezentują się wszystkie nasze koła naukowe. Integrujemy studentów, angażujemy, łączymy pożyteczne z przyjemnym. Koła naukowe zajmują się nie tylko przygotowaniem smakołyków, ale także działalnością naukową. Dziś możemy posłuchać, w jakich konferencjach biorą udział, jakie publikacje wydają. Mikołajki przygotowaliśmy nie tylko dla studentów naszego wydziału. Zaprosiliśmy wszystkich studentów i wykładowców naszej uczelni – mówi Marta Ślęzak.

„Mikołajki z Nożami” trwały do godz. 14.00.

– To doskonała okazja do zachęcenia naszych studentów I i II roku, aby włączyli się w działalność kół naukowych. Przedstawiliśmy też studentów najbardziej kreatywnych i zaangażowanych – podsumowuje dr inż. Katarzyna Staniewska, zajmująca się promocją wydziału.

mah



Fot. potencjometr.org

# KOŁA NAUKOWE Z UWM NAGRODZONE W KONKURSIE POTENCJOMETR

STUDENCI UNIWERSYTETU WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO REPREZENTUJĄCY **KOŁO NAUKOWE GEODETÓW „SCITUS”** ORAZ **KOŁO NAUKOWE ENTOMOLOGÓW „PASIKONIK”** ZDOBYLI NAGRODY W OGÓLNOPOLSKIM KONKURSIE NA NAJLEPSZY STUDENCKI PROJEKT NAUKOWY POTENCJOMETR.

Koło Naukowe Geodetów „Scitus” działa na Wydziale Geodezji, Inżynierii Przestrzennej i Budownictwa UWM. Jego opiekunem jest prof. Kamil Kowalczyk. Do konkursu POTENCJOMETR swój projekt „LSA – Lokalizator Stanowisk Archeologicznych” zgłosili Bartosz Naumowicz i Bartosz Czasnojęć. Zdobyli II nagrodę w kategorii projekty społeczne.

– Jego założeniem było ułatwienie pracy archeologom, gdyż borykają się z dużym problemem lokalizacji swoich stanowisk archeologicznych na mapach. Postanowiliśmy im pomóc. Pomyśleliśmy trochę i przygotowaliśmy LSA. To aplikacja, która ma pomagać klasyfikować i kartować stanowisko archeologiczne – w jednym spójnym systemie, w aktualnym układzie współrzędnych i na bardzo małej siatce – tłumaczy Bartosz Naumowicz. Aplikacja jest bardzo prosta i intuicyjna. Do tego zajmuje bardzo mało miejsca.

– Wpisujemy po prostu współrzędne z GPS-u i program wylicza nam unikalny, oryginalny, jeden jedyny numer – identyfikator mapy danej kwadratu. Podaje nam również, w jaki sposób możemy go wyznaczyć w terenie i jak go możemy zapisać – dodaje student.

Aplikacja jest nadal rozwijana i może być wykorzystywana nie tylko przez archeologów.

Trzecią nagrodę w kategorii projekty z obszaru nauki o życiu przyznano Oldze Kosewskiej, Sebastianowi Przemienieckiemu, Dawidowi Dąbrowskiemu i Jędrzejowi Mastalerzowi z Koła Naukowego Entomologów „Pasikonik” działającego na Wydziale Kształtowania Środowiska i Rolnictwa UWM. Do konkursu zgłosili projekt „Uniwersalny nawóz z owadów utylizujących odpady polistyrenowe”.

– Nasz pomysł polegał na przygotowaniu nawozu z mącznika młynarka, który utylizował odpady polistyrenowe, czyli styropian. Jego utylizacja jest problematyczna. Dlatego nasze koło ze względu na swoją specyfikę postanowiło się tym zająć. Odpad, czyli metabolity i martwe larwy, chcieliśmy wykorzystać, aby wyprodukować nawóz dla roślin przemysłowych, ozdobnych a być może w przyszłości również pod rośliny konsumpcyjne – wyjaśnia Olga Kosewska.

Nad larwami mącznika młynarka studenci z UWM pracowali już wcześniej.

– Larwy te mają wiele pozytywnych cech. Na przykład są wykorzystywane do produkcji białek i tłuszczu – dodaje Sebastian Przemieniecki.

POTENCJOMETR to ogólnopolski konkurs na najlepszy studencki projekt naukowy, którego

celem jest aktywizowanie osób działających w kołach naukowych oraz podniesienie ich kompetencji miękkich.

Na laureatów konkursu czekały atrakcyjne nagrody o łącznej wartości 18 tysięcy złotych oraz nagroda główna – pięciodniowa wizyta studyjna w Szwajcarii. Projekty oceniane były w trzech kategoriach: projekty konstrukcyjne, projekty z obszaru nauki o życiu oraz projekty społeczne. W każdej kategorii wyłonionych zostało 10 zespołów, których reprezentanci wzięli udział w dwudniowych szkoleniach z zakresu przeprowadzania profesjonalnych prezentacji projektów oraz budowania, komunikacji i zarządzania efektywnymi zespołami projektowymi. Organizatorem konkursu jest Stowarzyszenie Studentów i Absolwentów Wydziału Chemicznego Politechniki Warszawskiej KLATRAT.

Finałiści zaprezentowali swoje projekty podczas gali finałowej konkursu, która odbyła się 17 listopada. Jej gospodarzem była Politechnika Warszawska.

Źródło Radio UWMFM, opr. syla



# PODRÓŻE KSZTAŁCĄ

DR HAB. KAROL SACEWICZ  
WARTO BYĆ HISTORYKIEM

**DR HAB. KAROL SACEWICZ** W PAŹDZIERNIKU 2018 ROKU PRZEBYWAŁ NA KWERENDZIE ARCHIWALNEJ I BIBLIOTECZNEJ W NOWYM JORKU. TO NIE BYŁ JEGO PIERWSZY NAUKOWY WYJAZD DO USA.

W 2014 r. w dzięki stypendium i programu dydaktycznego z UWM był w Instytucie Polityki Światowej w Waszyngtonie. Podczas obu pobytów miał możliwość nie tylko wygłoszenia referatów (np. w waszyngtońskiej filii Fundacji Kościuszkowskiej czy też w Instytucie Piłsudskiego w Nowym Jorku), ale przede wszystkim prowadzenia kwerend naukowych w amerykańskich bibliotekach i w polonijnych archiwach. Dlaczego akurat na kwerendę pojechał do USA?

– W 2014 r. zbierałem materiały do książki o antykomunizmie i komunizmie w okresie międzywojennym. Paradoksalnie, wiele materiałów Kominternu, wiele publikacji z tamtego okresu odnalazłem w amerykańskich bibliotekach. Poszukiwałem ponadto dokumentów do kilku innych tematów. Jadąc na zagraniczną kwerendę staram się wykorzystać każdą chwilę w celu pozyskania jak największego zbioru materiałów do różnych planowanych przeze mnie tematów. Będąc w Instytucie Polityki Światowej Waszyngtonie w 2014 r. miałem możliwość udać się do Nowego Jorku i tam „pobuszować” w zbiorach Instytutu Piłsudskiego i dodatkowo przeprowadzić wykład. W 2018 r. będąc tylko w Nowym Jorku poszukiwania koncentrowałem w tamtejszych bibliotekach oraz archiwach polonijnych. Szukałem materiałów do nowej monografii oraz do kilku wystaw tematycznych – wyjaśnia dr Sacewicz.

Jak tam został przyjęty?

– Bardzo dobrze. Z obu kwerend – w 2014 r. i w 2018 r. mam naprawdę dobre wspomnienia, które dają mi asumpt do tego, aby znowu tam zawitać. Zwłaszcza, że dobrze przepracowana kwerenda nie oznacza końca poszukiwań. Wręcz przeciwnie. Szukając informacji, przeglądając akta, często natrafiam na coś nowego, co staje się pomysłem na kolejny artykuł, książkę, wystawę lub też album. Wtedy też trzeba planować nową podróż...

Dzień pracy na kwerendzie jest on mało oryginalny, można rzec, że nawet nudny – zdradza dr Sacewicz.

Ma on kilka stałych elementów składowych: dotrzeć do archiwum, biblioteki, otrzymać swoje akta (często jest to ograniczona liczba teczek), otworzyć je licząc na to, że poza dobrze zapowiadającym się tytułem będą w niej wartościowe dokumenty. Następnie trzeba je przejrzeć, zapisać lub sfotografować. Warto jeszcze wytargować kilka bonusowych teczek i wrócić do miejsca zakwaterowania. Tutaj trzeba przeanalizować to, co się zdobyło, określić to, co powinno jeszcze pozyskać i następnego dnia wrócić tam i zrobić dokładnie to samo... Ale archiwa i biblioteki to miejsca, w których spotyka się innych historyków, tych znanych, jak i nowych ludzi. Można i trzeba nawiązywać kontakty – podkreśla dr Sacewicz.

W czym ten wyjazd pomoże dr Sacewiczowi w pracy?

Bez kwerendy archiwalnej i bibliotecznej nie ma pracy historyka. Najpierw trzeba swoje odsiedzieć w archiwum, potem jeszcze więcej w domu nad dokumentami, poselekcjonować je, przeanalizować, wydobyć treści prawdziwe, odrzucić kłamstwa, a następnie zebrać siły i zacząć pisanie.



Wyjazdy zagraniczne otwierają horyzonty, nowe miejsca, kontakty i to jest wartość dodana. Podczas wyjazdu do USA w 2014 r. miałem odczyty, m.in. w waszyngtońskim przedstawicielstwie Fundacji Kościuszkowskiej i w Nowym Jorku w Instytucie Piłsudskiego. W gronie słuchaczy było kilku badaczy, z którymi nawiązałem kontakty i trwają one do dzisiaj. Ten ostatni wyjazd pomaga mi w zbieraniu materiału do nowej książki. Kwerenda do niej jest znacznie szersza i dłuższa niż tydzień w Nowym Jorku, ale ta była bardzo owocna. Poza zbieraniem materiałów do tematyki wojny wietnamskiej, wykorzystując każdą chwilę zbierałem materiały do innych projektów. Karty pamięci w aparacie szybko się zapełniły...

W humanistyce, zwłaszcza w historii teksty naukowe nie powstają w ciągu kilku dni.

– Chcąc wydać tekst w 2019 r. musiałem go napisać najpóźniej na przełomie 2017/2018 r. i skierować do redakcji. Ona z kolei musiała poddać go ocenie recenzentów i pozostawić sobie jeszcze czas redakcji, korekty i druku. Efekty w postaci książki czy też artykułu, które widzi czytelnik to konsekwencja długiej pracy..., a wszystko zaczyna się w archiwach, na kwerendzie – objaśnia dr Sacewicz.

Najtrudniej było wyruszyć pierwszy raz. Kolejne wyjazdy niezależnie czy był to Londyn, Nowy Jork, czy też Wilno i inne miejsca były już naturalnym składnikiem pracy naukowej. Później chce się tylko więcej... Warto być historykiem, studiować historię (np. na UWM)... nie tylko Polski. Wtedy podróżowanie nabiera dodatkowego blasku.

Nie można jednak zapominać, że w życiu są kwestie ważniejsze niż nauka, czyli rodzina. Bez jej wsparcia i wyrozumiałości nie ma dobrej pracy naukowej. Wiem co mówię: mamy z żoną czwórkę pociech. Wyzwania naukowe nabierają wówczas innego wymiaru – zwłaszcza organizacyjnego. Potwierdzi to pewnie większość badaczy z UWM i nie tylko. Dlatego doceniam każdą chwilę, którą mogę dzięki wyrozumiałości bliskich poświęcić na kwerendy, na udział w konferencjach oraz sympozjach. Wiem, że tego czasu nie można zmarnować, bo wszystko to zawsze odbywa się kosztem najbliższych.

*Dr hab. Karol Sacewicz jest adiunktem w Instytucie Historii i Stosunków Międzynarodowych UWM. Absolwent UWM. 2007 r. doktorat, 2017 r. habilitacja na Wydziale Humanistycznym UWM. Zajmują się historią najnowszą, ze szczególnym uwzględnieniem dziejów politycznych II Rzeczypospolitej, losów Polski i Polaków podczas II wojny światowej, a także pierwszych lat po jej zakończeniu. Swoje publikacje poświęcił kwestiom postaw antykomunistycznych w międzywojennej Polsce, stosunkom na linii Polskie Państwo Podziemne – komuniści. Zajmował się prasą konspiracyjną, ale także publicystyką polityczną czasu II RP. Ostatnio zaś pracuje nad przygotowaniem monografii poświęconej problematyce wojny w Wietnamie. Od kilku lat jest także pracownikiem Instytutu Pamięci Narodowej, którego olsztyńską delegaturą kieruje od 1,5 roku.*

opr. lek

# PATRONI KORTOWSKICH ULIC I PLACÓW

W ROKU 2019 NASZ UNIWERSYTET ŚWIĘTUJE XX-LECIE ISTNIENIA, A JEGO ULICE  
I PLACE XXX-LECIE. TO DOBRA OKAZJA, ABY PRZYWRÓCIĆ PAMIĘĆ  
O PATRONACH KORTOWSKICH ULIC I PLACÓW.

## Benedykt Dybowski

naukowiec, patriota



Fot. www.ipsb.nina.gov.pl

Benedykt Dybowski, wielki zoolog, lekarz, antropolog, działacz niepodległościowy, zesłańca syberyjski. Żył w latach 1833-1930, w większości wpisanych w okres zaborów i wojny. Miały one wielki wpływ na jego życie.

Urodził się na Białorusi w wielodzietnej i bardzo patriotycznej rodzinie szlacheckiej herbu Nałęcz. Pasja przyrodnicza rosła wraz z nim, stając się jego zawodem, codziennością. Studia przyrodnicze realizował równolegle ze studiami medycznymi, początkowo na Uniwersytecie Dorpackim, później we Wrocławiu i Berlinie. Pracę naukową rozpoczął w 1862 r. w Szkole Głównej w Warszawie na stanowisku profesora-adiunkta w katedrze zoologii.

Oprócz pracy zawodowej prowadził działalność społeczną i patriotyczną. Był współzałożycielem kółka „Braci mlecznych” skupiającego pierwszych abstynentów w Polsce walczących z alkoholizmem rodaków. Współorganizował Towarzystwo Patriotyczne mające na celu odrodzenie społeczeństwa polskiego w dążności do wyzwolenia ojczyzny. Podobne cele przyświecały jego działaniom w Organizacji Narodowej Litwy, polegającym m.in. na zorganizowaniu manifestacji połączonej z odśpiewaniem pieśni „Boże, coś Polskę” w dzień św. Stanisława, w katedrze wileńskiej. Zakończyło się to aresztowaniem.

Benedykt Dybowski współpracował ściśle z Rządem Narodowym. Mianowany komisa-

rzem na Kresy Wschodnie odbywał liczne podróże agitacyjne m.in. do Wilna, Żytomierza. Wydany podczas przesłuchań przez współtowarzyszy, został ponownie aresztowany w lutym 1864 r. i skazany początkowo na karę śmierci, zamienioną dzięki wpływom przyjaciółom na 12 lat ciężkich robót na Syberii. Osłabiony fizycznie i psychicznie, stracił sens życia. Wyrwały go z marazmu słowa: „siła woli przewycięży wszystko” przypomniane przez kolegów podczas pożegnania na dworcu oraz paczka od nich, zawierająca m.in. mikroskop. W tej trudnej syberyjskiej rzeczywistości postanowił zbadać jej mało poznaną przyrodę. 10 sierpnia 1864 r. wraz z 50 zesłańcami wyruszył w 8000 km drogę, która wiodła z Warszawy poprzez Petersburg, Moskwę, Niżny Nowogród, Tobolsk, Irkuck, Czytę, Darasun. Poruszali się różnymi środkami transportu, począwszy od kolei żelaznej poprzez kibitkę, sanie aż do pieszej wędrówki, do wiosny 1865 r.

Na zesłaniu pozostawał pod strażą, ale uzyskał pozwolenie na pracę, którą najczęściej wykonywał w lesie, badając miejscową przyrodę. Z czasem, dzięki zaangażowaniu wielu osób i nieposzlakowanej opinii uzyskał zgodę na przesiedlenie i badanie fauny Bajkału, po jakucku „Świętego morza”. Wraz z W. Godlewskim własnym sumptem prowadził badania w wyrąbanych przez siebie 200 przerebłach zapuszczając przyrządy łowcze na głębokość od 400 do 1240 m. Uporządkowane, opisane i oznaczone zbiory wysyłali Towarzystwu Geograficznemu w Irkucku. Jego odkrycie, że fauna tego słodkowodnego jeziora składa się ze zwierząt o charakterze morskim (np. foka) i słodkowodnym (np. większość gąbek) podobnym do odpowiednich gatunków z innych wód słodkich, zapewniły mu miejsce w światowym pantheonie naukowców oraz złoty medal Towarzystwa Geograficznego. Wielką sławę przyniosło mu także badanie nad rybą gołomianką, którą nazywał „chlubą Bajkału i swoją”. Odkrył, że jest ona żyworodna i po wydaniu potomstwa martwa wypływa na powierzchnię. Te wszystkie zasługi pomogły mu w uzyskaniu amnestii i powrocie do ojczyzny w 1877 r.

Na czołowych uniwersytetach nie było wolnych etatów. Dlatego Benedykt Dybowski zatrudnił się jako lekarz obwodowy na Kam-

czatce. Na zarzuty przyjaciół mających mu za złe pracę dla ciemniźcydła, odpowiedział krótko: „poza ojczyznę, lecz dla niej wyłącznie”. Na Kamczatce pracował i podróżował wraz z Janem Kalinowskim 5 lat. Objechał ją 5 razy. Prowadził działalność humanitarną i lekarską polegającą na zwalczaniu epidemii tyfusu, trądu i ospy. Zakładał szpitale i przytułki dla trędowatych, walczył o poprawę bytu ludności. Uczył mieszkańców uprawiać ziemię, stosować nawozy, przesiedlał renifery, konie, króliki i kozy swoje. Oprócz tego prowadził nieustającą działalność naukową, której rezultatem były wielkie kolekcje zoologiczne i antropologiczne (czaszki miejscowej ludności). Zebrał także imponujący materiał językowy o narzeczach plemion. Ofiarował muzeum zoologicznemu we Lwowie ok. 8000 cennych okazów, skorupiaków, mięczaków, ryb, ptaków i ssaków.

Po powrocie do kraju w 1883 r. przyjął posadę profesora zwyczajnego zoologii i anatomii porównawczej na Uniwersytecie Lwowskim i wykładał do 1906 r. Z okazji 50-lecia pracy cześć oddały mu wszystkie środowiska akademickie, zaś ludność Kamczatki przysłała mu w darze szkielet zaginionej krowy morskiej będącej wielorybem roślinożernym o długości 8 m. W wieku 73 lat przeszedł na emeryturę, kontynuując pracę w swoim „Białym domku” przy ul. Zaścianek we Lwowie. I wojnę światową przetrzymał w trudach i niedostatku, pracując niestrudzenie do końca życia. O tym, jak bardzo kochał swoją ojczyznę, świadczy odrzucenie propozycji dopisania do jego nazwiska przydomku Bajkalski. Benedykt Dybowski nie chciał, aby jego polskie nazwisko łączone było z rosyjskim.

Benedykt Dybowski miał córkę i syna. Bardzo słabo rozumiejąc się z synem przeniósł całą swoją sympatię na córkę, a później na swojego asystenta-lekarsza, który ją poślubił. Dybowski adoptował zięcia i dał mu swoje nazwisko. Z tego związku narodziła się wnuczka Władysława mieszkająca w Polsce. Prawdopodobnie wnuk (syn Dybowskiego juniora) był w czasie II wojny światowej oficerem polskiej armii i wyemigrował do Wielkiej Brytanii. Większość rodziny, dalszej i bliższej zginęła podczas niemieckiej okupacji.

Joanna Maria Garbula

# MEDIA ŁĄCZĄ BHUTAN I POLSKĘ

DO POLSKI JECHAŁY DWA  
DNI, PO TO, ABY WYGŁOSIĆ NA  
WYDZIALE HUMANISTYCZNYM  
UWM WYKŁAD O SWOIM KRAJU  
I MEDIACH. MOWA O DWÓCH  
WYKŁADOWCZYNIACH  
Z ROYAL THIMPHU COLLEGE  
W BHUTANIE.



Fot. facebook

Inicjatorem współpracy Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego z Bhutanem jest dr Szymon Żyliński z Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej UWM.

– Od kilku lat prowadzę badania dotyczące mediów w Bhutanie. Staram się tam jeździć co roku. Są to wyjazdy naukowe. W tym roku wypełniłem odpowiednie dokumenty, złożyłem projekt i udało mi się wyjechać z programu Erasmus+. Wiele osób kojarzy Erasmusa z wyjazdami jedynie do krajów europejskich. Ja jestem doskonałym przykładem, że można udać się także do krajów partnerskich znajdujących się poza Europą – mówi dr Szymon Żyliński.

Dr Żyliński podczas ostatniej wizyty w Bhutanie prowadził zajęcia dla 30-osobowej grupy studentów – przyszłych dziennikarzy – w Royal Thimphu College. Teraz nastąpiła rewizyta. Do Kortowa przyjechały: prof. Sonam Deki i prof. Vanlallavmkimi, aby wygłosić wykład o bhutańskich mediach oraz poprowadzić kilka ćwiczeń na naszym Uniwersytecie.

– Jestem pierwszy raz w Polsce. Jest bardzo pięknie, ale też zimno. Zwiedziliśmy Stare Miasto w Warszawie i tutaj w Olsztynie. Jest bardzo miło – mówi prof. Vanlallavmkimi.

– Kampus jest ogromny, tylko w tym budynku jest 2 czy 3 tys. studentów. To tyle, ile wszystkich studentów na naszym uniwersytecie – dodaje prof. Sonam Deki.

Podróż dr. Szymona Żylińskiego do Bhutanu trwała cztery dni, a naszych gości do Polski jedynie dwa.

– Różnica wynika z tego, że one leciały bezpośrednio z Bhutanu do Indii, natomiast ja podróżowałem przez Indie. Jest dłużej, ale zdecydowanie taniej, w szczególności dla obcokrajowców. Bhutan jest zamkniętym krajem, w którym obcokrajowcy płacą więcej niż tubylcy. Tylko jedne linie lotnicze lecą do Bhutanu i łączą je z Indiami, Nepalem czy Tajlandią.

Ceny biletów są o wiele wyższe dla obcokrajowców – wyjaśnia dr Żyliński.

Royal Thimphu College jest niewielkim uniwersytetem, ale najlepszym w kraju. Liczy około 1900 studentów plus kilkudziesięciu pracowników naukowych. Niedawno otworzył kierunek media studies. To drugi taki kierunek w całym Bhutanie, który oferuje kształcenie dziennikarzy.

– Media w Bhutanie są bardzo młode, mają dopiero 10 lat. Zostały wprowadzone przez króla w 2008 roku. Do 2006 roku w Bhutanie obowiązywała monarchia absolutna, natomiast król w swojej dalekowzroczności zdecydował, że należy wprowadzić demokrację. Co ciekawe,

» Coraz więcej ludzi przyjeżdża do nas i coraz więcej wyjeżdża. Według mnie to fantastyczna rzecz, jeśli chodzi o naukę, bo w nauce przede wszystkim chodzi o dialog i rozmowę.

Bhutańczycy nie chcieli tej demokracji. Obecnie system polityczny Bhutanu można porównać do systemu politycznego Wielkiej Brytanii. Też jest król, królowa, jest parlament. Jeśli chodzi o media to podobnie jak u nas są media prywatne i państwowe. Media państwowe działają dłużej – dodaje dr Żyliński.

Obecnie w Bhutanie wydawany jest 1 dziennik oraz 7 tygodników, które wyglądają jak dziennik. Poza tym jest 1 stacja telewizyjna i 3 stacje radiowe.

– Bhutan jest specyficznym krajem. W mediach nie ma sensacyjności, nie ma na przykład tabloidów, ani programów, które starają

się pokazać negatywne wydarzenia. Bhutan jest nazywany najszczęśliwszym krajem na świecie. Nie znajdziemy tam wskaźnika PKB tylko wskaźnik szczęścia narodowego brutto (Gross National Happiness – GNH). W taki sposób mierzą postęp swojego kraju i nawet w niektórych stacjach radiowych przekazywane są jedynie pozytywne informacje. Wydaje mi się, z naszej europejskiej perspektywy, że jest jeszcze dużo w tych mediach bhutańskich do zrobienia. Przede wszystkim chodzi o system reklamowy. Media finansowane są jedynie przez rząd, przez co nie zawsze tych środków starcza – podkreśla dr Żyliński.

Wizyta gości z Bhutanu wpisuje się w umiędzynarodowienie Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.

– Widzę, że coraz więcej ludzi przyjeżdża do nas i coraz więcej wyjeżdża. Według mnie to fantastyczna rzecz, jeśli chodzi o naukę, bo w nauce przede wszystkim chodzi o dialog i rozmowę. Przed wakacjami udało nam się podpisać porozumienie o współpracy z Royal Thimphu College. Następny krok to kolejne wyjazdy i przyjazdy naszych i ich pracowników, a być może i studentów. Dodatkowo też planujemy wspólne badania naukowe i wydaje mi się, że są duże szanse na ich powodzenie, czyli na otrzymanie dofinansowania, ponieważ jest to dość oryginalny kierunek badań i bardzo mało ludzi zajmuje się mediami w tym himalajskim królestwie – podsumowuje dr Żyliński.

Sylvia Zadworna

**Szymon Żyliński** – doktor nauk humanistycznych, specjalność komunikacja społeczna. Pracuje w Instytucie Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej UWM. Interesuje się narracjami podróżniczymi, problematyką rzecznictwa prasowego oraz zagranicznymi systemami medialnym.



Fot. Biblioteka Uniwersytecka

# ORYGINALNA CHOINKA ZNÓW W BIBLIOTECE

Z OKAZJI OBCHODÓW **20-LECIA UNIwersYTETU WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO** PRACOWNICY BIBLIOTEKI POSTANOWILI ROZPOCZĄĆ OKRES ŚWIĄTECZNY PRZYGOTOWANIEM WŁASNEJ, UNIKATOWEJ INTERPRETACJI ŚWIĄTECZNEGO DRZEWKA.

W wigilię mikołajek, 5 grudnia, w sercu Biblioteki Uniwersyteckiej (pod kopułą na I piętrze) pracownicy biblioteki zawiesili „uniwersytecką choinkę”. Ażurowa konstrukcja składa się ze 100 m drutu (co dało 20 obręczy), żyłki wędkarskiej, ponad 100 plasz wykonanych techniką kolażu. Podświetlone od spodu srebrne plasz dają niezwykły, eteryczny świetlny efekt. Samo „drzewko” mierzy ok. 350 cm wysokości, a konstrukcja unosząca się lekko w powietrzu tworzy charakterystyczną magię nawiązującą do poprzednich świątecznych drzewek.

Tegorocznym bodźcem do działania stała się okrągła rocznica powstania Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Choinka została opracowana merytorycznie i poddana gruntownej analizie historycznej właśnie pod tym kątem. Każdy kolaż i warstwa umieszczona na choince nawiązuje do innego, wybranego wydarzenia, formy działalności, miejsc i ludzi związanych z olsztyńską uczelnią, takich jak np. Kortowiada, powstanie Radia UWM FM czy Kolegium Medycznego. Za materiał źródłowy posłużyły różnorodne publikacje promocyjne

i informacyjne UWM. Warto przyrzeć się także wierzchołkowi świątecznego drzewka, na którym znajdują się plasz nawiązujące do historycznych poprzedników Uniwersytetu, czyli Akademii Rolniczo-Technicznej, Wyższej Szkoły Pedagogicznej oraz Warmińskiego Instytutu Teologicznego.

Choinki Biblioteki Uniwersyteckiej UWM to już nasza świąteczna tradycja. Zaczęliśmy w grudniu 2011 roku choinką z książek (pierwszą tego typu w Polsce, a drugą na świecie). W kolejnych latach tradycja podsycana oczekiwaniami wobec kolejnych projektów na stałe wpisała się w kalendarz bibliotecznych wydarzeń. Nasze następne drzewka również nie odstawały w oryginalności i światowej popularności: z szuflad katalogów, ze starych kart katalogowych czy eteryczna z książeczek origami. Mamy nadzieję, że tegoroczna także przypadnie Państwu do gustu!

Zapraszamy do odwiedzin oraz śledzenia profilu Biblioteki Uniwersyteckiej UWM na Facebooku i Instagramie!

Biblioteka Uniwersytecka

## PROREKTOR ODWIEDZIŁ UNIwersYTET DZIECI

JAK ŻYCIE W WIĘZIENIACH WPŁYWA NA SKAZANYCH? JAK WYGLĄDA ŻYCIE OSOBY SKAZANEJ? PO CO WIĘZNIOM TATUAŻE? – TO NIKTÓRE Z LICZNYCH PYTAŃ STUDENTÓW UNIwersYTETU DZIECI Z KIERUNKU **MISTRZ I UCZEŃ** W OLSZTYNIE.

Z pytaniami 12 i 13 latków zmierzył się dr hab. Sławomir Przybyliński, prorektor ds. kadr Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.

W trakcie 60-minutowego wykładu opowiadał o więziennej podkulturze, tatuażach i gwarze skazanych. Studenci mogli przyrzeć się z bliska strojom więziennym z różnych krajów. Ogromne zaciekawienie wzbudziły maszyny do tatuowania oraz wyroby więźniów, np. nielegalne grzałki do



Fot. Paula Czerwińska, Lukasz Wareszczyński

wody zbudowane z puszek po konserwie i kabla od telewizora czy rzeźby z mydła pochodzące z prywatnej kolekcji mgr. Jacka Moczulskiego, pracownika Katedry Pedagogiki Resocjalizacyjnej WNS UWM.

Uniwersytet Dzieci ułatwia spotkania dzieci i naukowców, aby w najbardziej rzetelny sposób odpowiadać na nurtujące je pytania.

opr. sylva



Fot. Janusz Pająk

# WIGILIA W PROFESORSKIM GRONIE. CZAS REFLEKSJI I WSPOMNIEŃ

SPOTKANIE OPŁATKOWE WŁADZ REKTORSKICH Z PROFESORAMI – SENIORAMI TO JUŻ PRZEDŚWIĄTECZNA TRADYCJA UNIwersYTETU WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO. TYM RAZEM RÓWNIŻ NIE BRAKOWAŁO WSPOMNIEŃ I MIŁEJ ATMOSFERY.

W tym roku (15.12.) przy wigilijnym stole zebrało się ok. 70 profesorów Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Jako pierwszy świąteczne życzenia złożył prof. Ryszard Górecki – rektor UWM, który zapewniał, że nie byłoby dzisiejszych sukcesów uczelni, gdyby nie wspaniała kadra profesorska. Jego Magnificencja życzył gościom dalszego dobrego życia, ale przede wszystkim zdrowia.

Minutą ciszy uczczono tych pracowników Uniwersytetu, którzy zmarli w ubiegłym roku. W okresie od 01.11.2017 r. do 31.10.2018 r. odeszło od nas 12 profesorów, m.in.: prof. Grzegorz Białuński – prorektor ds. kadr Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, prof. Wojciech Budzyński z Wydziału Kształtowania Środowiska i Rolnictwa, prof. Janusz Hochleitner z Wydziału Humanistycznego czy prof. Mirosław Łuczynski z Wydziału Nauk o Środowisku.

Po części oficjalnej uczestnicy spotkania podzieli się opłatkiem i degustowali potrawy wigilijne. W miłej atmosferze słuchano kolęd wykonywanych przez Zespół Pieśni i Tańca „Kortowo”. Nie zabrakło także upominków. Goście otrzymali kalendarz uniwersytecki, książkę prof. Tadeusza Krzymowskiego oraz słodkie niespodzianki.

Wigilijne spotkanie to dla profesorów także czas wspomnień, m.in. lat, kiedy pracowali na uniwersytecie. Prof. Eulalia Borowska w latach (1968-2016) była nauczycielem akademickim na Wydziale Nauki o Żywności. Uważa, że wybrała właściwy zawód a czas swojej pracy wspomina bardzo dobrze. Na pytanie, jak przez te lata zmieniło się Kortowo, odpowiada jednoznacznie – Można dostrzec dużą zmianę wizualną, jednak klimat i atmosfera wciąż jest taka sama. Z kolei prof. Krystyna Stasiewicz na Wy-

dziale Humanistycznym pracowała od 1970 r., a na emeryturę przeszła dopiero kilka miesięcy temu. Lata doświadczenia w pracy ze studentami utwierdziły ją w przekonaniu, że miasteczko akademickie jest piękne, a jeśli student zna swoje obowiązki i wie po co tutaj przyszedł, to warunki do studiowania ma bardzo dobre.

– Byłem jednym z założycieli uniwersytetu, a więc należałem do grona osób zaangażowanych w dyskusję nad przyszłością uniwersytetu, kiedy nie było jeszcze wiadomo, czy on powstanie. Dziś składa się z 17 wydziałów, dużo się zmieniło, ale są to zmiany na lepsze – podsumowuje prof. Tadeusz Iwiński z Wydziału Nauk Społecznych.

Wioleta Wróbel, studentka

## BAWEŁNA NAJMODNIEJSZA

Z CZEGO MOŻNA UWIĆ **WIENIEC DEKORUJĄCY STÓŁ BOŻONARODZENIOWY**? ZE WSZYSTKIEGO, NAWET ZE SZNURKA I ŁUPIN OD ORZECHA. ALE NAJMODNIEJSZYM SUROWCEM ZDOBNI-CZYM W TYM SEZONIE JEST BAWĘLNA. W KOLORACH – NA TOPIE CIĄGLE CZERWONY I ŻŁOTY.

Studenci z Koła Naukowych Miłośników Roślin Ozdobnych i z koła Florystów. wykonali ponad 40 wianków świątecznych na doroczną wystawę, która od 17 do 19 grudnia można było oglądać w uniwersyteckiej szklarni. Dlaczego tak krótko? Bo wszystkie wianki zebrali ich autorzy do swoich domów na święta.

– W poprzednich latach na przedświątecznej wystawie studenci pokazywali choinki. W tym roku dla odmiany pokazujemy wieńce. Dlaczego? Żeby pokazać, jak wiele jest możliwości zdobienia domu i stołu i to tanim kosztem. Wystarczy tylko wyobraźnia – zapewnia dr Beata Płoszaj-Witkowska, opiekunka kół.



Fot. Janusz Pająk

lek

# Okiem medioznawcy

2018 i 2019

Trudno o lepszą okazję do podsumowań i prognoz niż koniec starego i początek nowego roku. Również pracownicy branży medialnej spoglądają wstecz, by sprawdzić, jaki był czas miniony i patrzą w przyszłość, aby przewidywania ekspertów przekuć w plany działania pozwalające wyprzedzić konkurencję.

Osoby związane z branżą nowych mediów mają chyba tendencję do tego, by rolę przeszłości marginalizować – chętniej rozmawiają czy piszą o tym, co dopiero ma się zdarzyć. Tymczasem ja postanowiłam przeszukać doniesienia serwisów branżowych sprzed 12 miesięcy, aby sprawdzić, jakie były prognozy dotyczące 2018 roku i czy rzeczywiście się ziszczyły.

Rok 2018 miał być kolejnym rokiem dobrej passy mediów społecznościowych i tak było z pewnością. Sprawdzają się przewidywania, że popularność będą zyskiwać aplikacje, których działanie przynajmniej częściowo opiera się na autodestrukcji treści. Forma multimedialnych postów (zdjęć i filmów) znikających po 24 godzinach, będąca wyróżnikiem Snapchata (My Story), została skopiowana przez twórców Facebooka (Facebook Stories). Takie rozwiązanie zastosowano również w aplikacji Messenger (Messenger Day), Instagram (Instagram Stories) i WhatsApp.

Potwierdziły się też przewidywania dotyczące wzrastającej popularności treści wideo w sieci. Mowa tu nie tylko o coraz większych możliwościach oferowanych przez serwis YouTube, ale także o promowaniu treści wideo przez serwisy społecznościowe takie jak Facebook. Publikowanie krótkich nagrań w mediach społecznościowych stanowi już nie tylko domenę „influencerek”, ale stanowi działanie chętnie podejmowane przez masy posiadaczy smartfonów.



Co więcej, nawet twórcy YouTube'a dostrzegli potrzebę dostosowania serwisu do potrzeb wyświetlania filmików nagrywanych smartfonem ustawionym w pionie, bo przecież zazwyczaj w ten właśnie sposób trzymamy telefon, kiedy rejestrujemy sceny z życia codziennego.

Z kolei dzięki wyszukiwarce Google możemy się dowiedzieć, że w 2018 roku Polacy często szukali (gdy mowa o treściach medialnych) informacji na temat serialu „Korona królów” oraz filmu „Kler”. Produkcja Telewizji Polskiej, zapowiadana bardzo szumnie, rozczarowała liczne grono wielbicieli seriali przyzwyczajonych do wysokich standardów wyznaczanych chociażby przez „Grę o tron”. Natomiast „Kler” bił rekordy popularności w kinach i rekordy kontrowersji w dyskusjach na łamach prasy i w serwisach internetowych.

Pouczające dane niosą zestawienia głoszące, że najpopularniejszymi hasłami 2018 roku były: 12345, password, 11111, qwerty czy iloveyou. Jeśli ktoś z Szanownych Czytelników ma takie lub podobne hasło, warto na liście postanowień na 2019 rok uwzględnić zmianę hasła na takie, które będzie kombinacją małych i wielkich liter, cyfr i znaków specjalnych dostępnych na klawiaturze.

Jaki będzie rok 2019? Tego nie wiedzą najstarsi blogerzy, ale eksperci oczywiście przedstawiają swoje przewidywania. Firma DataArt głosi, że nowy rok będzie wiązał się ze wzrostem użytkowania treści na urządzeniach mobilnych, większym popytem na usługi „na życzenie” (np. „video on demand”), rozwojem serwisów opartych na treściach dostarczanych przez użytkowników. Można by więc rzec w niemedialnym języku: nihil novi sub sole...

Skoro prognozy ekspertów są tyleż ogólne, co powtarzalne i przewidywalne, odwołajmy się do konkretów. Co ciekawego będzie się działo w mediach w 2019 roku? Na platformie Netflix pojawi się serial „Wiedźmin” („The Witcher”), wyczekiwany przez wielu fanów, a na ekranach kin pojawi się kontynuacja filmu „Top Gun”. Z pewnością rok 2019 będzie też czasem narastającego problemu FOMO (Fear of Missing Out), objawiającego się m.in. nieustannym sprawdzaniem nowych powiadomień w smartfonie.

Jako badaczka mediów życzę wszystkim, aby rok 2019 był czasem wysokiej jakości reportaży, dobrych filmów, udanych płyt, ciekawych blogów. I niech hejterzy oraz trolle nie psują nam humorów. Noworocznie pozdrawiam.

Marta Więckiewicz-Archacka

## Wokół paragrafu

Klimat

Jak powszechnie wiadomo, nasza głowa państwa odznacza się wyjątkowym talentem do celnych ripost, trafnych diagnoz, precyzyjnych analiz i w ogóle sformułowań, które na długo zapadają w pamięć słuchaczom. Nic zatem dziwnego, iż modna obecnie problematyka szeroko rozumianej ekologii stała się źródłem inspiracji dla Pana Prezydenta.

Tym razem miejscem akcji był szczyt klimatyczny w Katowicach, gdzie politycy i eksperci głowili się nad ograniczeniem emisji CO<sup>2</sup> do atmosfery.



Swoją drogą wybór Katowic na miejsce obrad nad klimatem był sam w sobie ciekawym rozwiązaniem, przy czym wydaje się, że ta sceneria była spójna z treścią przekazu gospodarza zjazdu czyli Polski.

Jak zatem brzmiał ten przekaz? Podsumował go właśnie Prezydent, który podkreślił, iż węgla mamy na najbliższe 200 lat, a ponadto Pan Prezydent „nie pozwoli na zamordowanie polskiego górnictwa”.

W tym wszystkim zdumiewa niebywale krótki horyzont myślowy decydentów. Wiemy, że jeśli nie ograniczymy emisji dwutlenku węgla, to wkrótce ruszą globalne procesy klimatyczne i wtedy pojawi się realna możliwość, że homo sapiens skończy tak, jak skończyły dinozaury. Wtedy już będzie za późno na szermowanie hasłami energetycznej niezależności naszego kraju.

Smutne jest to, że większą świadomość wykazała 15-letnia dziewczynka, która w Katowicach prosiła VIP-ów o działanie.

Piotr Chlebowicz

# Czerwona apaszka

## Nowa ja!

I znów planujemy nowy rok, stawiamy sobie wyzwania. Zastanawiamy się, jaki będzie. Moim Czytelniczkom i Czytelnikom życzę, by był jak najlepszy!

Na podstawie prowadzonych statystyk wiemy, że 30-55% z nas podejmuje każdego roku postanowienia. Generalnie staramy się wybrać trzy rzeczy, które chcielibyśmy zmienić w ciągu najbliższych dwunastu miesięcy. Co ciekawe, te postanowienia de facto są... takie same, co nie przeszkadza nam podejmować wyzwania kolejny raz.

Zaraz na początku roku dysponujemy taką siłą optymizmu, że jesteśmy w stu procentach przekonani, co do tego, że nam się uda! Najczęściej nasze postanowienia oscylują wokół dwóch sfer – zdrowotnej i materialnej. Statystycznie na pierwszym miejscu plasuje się:

1. Koniec z nadużywaniem alkoholu – nie ma co tu komentować, bo na głowę przeciętnego Kowalskiego przypada rocznie 12,5 litra alkoholu, czyli dwukrotnie więcej niż światowa średnia (6,2 litra) („Newsweek”, 2014). Nie jesteśmy na szczęście liderami. A średnia wzrasta. Czy możliwa jest zatem jakaś zmiana? Z pewnością, jeśli będziemy zdawać sobie sprawę, jakie spustoszenie czyni w naszym organizmie nadużywany alkohol – z podkreśleniem na nadużywany.

2. W czołówce mieści się też postanowienie dotyczące aktywności ruchowej: będę częściej chodzić na spacer, pójdę na siłownię, a to wiąże się



z kolejnym postanowieniem – odchudzaniem. Decydujemy się na wprowadzenie diety, czyli zmierzamy do racjonalnego odżywiania. W tych postanowieniach gubi nas działanie chaotyczne, bo zaraz na początku, po obfitym jedzeniu świątecznym, zaczynamy je ograniczać. Waga ani drgnie. A odchudzanie to nie tylko plan na cały rok, trzeba znaleźć w nim przyjemność.

3. Zminimalizuj przeklinanie! Podoba mi się, że jesteśmy tu szczerzy – nie eliminujemy go definitywnie, ale próbujemy ograniczyć, bo chyba całkowita rezygnacja w dzisiejszym nerwowym świecie jest niemożliwa(?). Od dawna wyzwiska były wstępną bronią przed bitwą, po obu stronach zagrzewały do walki rycerzy czy wojów. Zadawało się nimi razy jak mieczem. Współczesne badania w tej materii sugerują, że przeklinanie cechuje osoby otwarte i wiarygodne. Co prawda, prof. Miodek słusznie zwrócił uwagę, że osoby, które przeklinają robią to dlatego, że w danej sytuacji są... bezradne. Poza tym kiedyś wulgaryzmy przynależały tylko do subkultur, choć Antoni Słonimski potrafił przeklinać przez kilka minut, nie używając tych samych słów...

4. Ostatnio ujawnił się dość ciekawy rodzaj postanowienia: zmienię się w ogóle. Czyli co? Wydaje się, że chodzi tu o wygląd zewnętrzny, nawyki żywieniowe, organizację czasu wolnego, zmianę pracy, bycie miłszym dla domowników, zarabianie większych pieniędzy? Ale to za wiele dążeń na raz! Przywołując statystykę, tylko 30% postanowień noworocznych udaje się zrealizować. Warto więc ułożyć realny plan, mieć cierpliwość i wypracować systematyczność w działaniu. Znajdźmy taki cel, który – choć jeden – przełoży się na sporo korzyści. Przykładowo, w tym roku będziemy zgłębiać sztukę malowania wybraną techniką. Matejki z nas nie będzie, ale zdobyta wiedza wzbogaci nasze doświadczenia życiowe. Będziemy wiedzieć co to jest cyjan, terpentyna, podobrazie czy emalage. A mając już taką wiedzę, inaczej spojrzymy na sylwetkę (zmieniający się ideał piękna kobiecego ciała), zawartość szafy (umiejętność łączenia koloru, według Instytutu Pantone w 2019 r. łączymy czerwień z pomarańczem) i tego, co na talerzu (na niebieskim zjemy mniej). Oto więc nowa ja!

Maria Fafińska

# Polityka kulturalna

## Kto nam ukradnie święta

Święta Bożego Narodzenia to czas wyjątkowy. Magia najdłuższej nocy w roku i ciepła, którym dzielimy się z kim tylko możemy, światła i muzyka, świąteczne potrawy i prezenty, wszystko to sprawia, że nawet nasze sukcesy nie mają już tak wielkiego znaczenia. O porażkach nie pamiętamy wcale. Tak było zawsze i mogłoby być nadal. Czasami zdarza się jednak coś, co odmienia hierarchię doświadczeń powiązanych ze świętowaniem.

Abstrakcje najlepiej można zrozumieć przez zaprzeczenie i negację. Chcąc wyrazić jak bardzo nam na nich zależy, wspomagamy się antagonistą i całą serią negatywnych zdarzeń. Spośród wielu odpowiadających tej charakterystyce bohaterów nasuwa się niemal samoistnie Ebenezer Scrooge. Z dziecięcych lektur albo starych filmów wyłania się godna litości postać, dla której pieniądze miały wartość najwyższą, a święta oznaczały tylko wydatki i stratę czasu. Sukces książki Dickensa wynikał nie tylko z precyzyjnej konstrukcji charakterów i fabuły, nie tylko z wyzwajającej mocy przemiany bohatera, który pod wpływem nadprzyrodzonej interwencji pojął swój błąd, w XIX wieku Ebenezer Scrooge symbolizował realne zagrożenie, przedstawiał nowy porządek, w którym wszystkie wartości zredukowano do pieniądza.



Zagrozenie to jednak zostało oswojone i przynajmniej do pewnego momentu poddawało się kontroli. Za bohaterem Opowieści wigilijnej podążał cały szereg postaci, których skąpstwo i brak skrupułów były równie jednoznaczne, co symboliczne. W centrum mogły być pieniądze, władza, kariera, świat antywartości przybierał coraz bardziej nowoczesne formy. Ważne, aby zobojętnienie na urodę życia było dostatecznie czytelne i aby każdy z nich okazywał się w końcu człowiekiem.

W drugiej połowie lat 50. na półce z klasyką świątecznych opowieści pojawiła się kolejna książka – groteskowa rymowanka dla dzieci, w której Dr. Seuss przedstawił zrzedliwego, absurdalnie nieprzyjemnego Grincha, który za wszelką cenę pragnął pozbawić nas świąt. Scrooge nie miał zamiaru zmieniać naszych planów, on miał tylko inny plan dla siebie. U nowego bohatera zwycięża irracjonalna potrzeba odebrania uroku świętowaniu. Grinch to zrzedliwy, kosmaty stwór, trudny do zaakceptowania i niesympatyczny, a jednak na swój sposób lubiany. Kolejne pokolenia dzieci z wypiekami na policzkach śledziły perypetie Grincha oraz jego następców i naśladowców.

Od ponad sześćdziesięciu lat Grinch i jego naśladowcy próbują zaprzeczyć wartości świąt, lub tak jak bohaterowie Halloween w filmie Tima Burtona, po prostu ukraść święta Bożego Narodzenia. I rzeczywiście święta znikają, zostają zredukowane do chwili wytchnienia pomiędzy kolejkami i korkami, zakupami, bieganiem po sklepach w poszukiwaniu prezentów, a noworocznymi wyprzedażami, albo przygotowaniem do zamknięcia roku i rozpoczęcia następnego. Czas przełomu, przesilenia, wymiany kalendarzy niezmiennie jednak pociąga naszą wyobraźnię, wymusza plany na przyszłość, a nawet potrafi wykrzesać nadzieję, że kolejny rok będzie lepszy. I znów możemy dojść do wniosku, że niektórzy mają to w naturze, a inni potrzebują świąt, aby przezwyciężyć w sobie wroga i chociaż na chwilę odmienić każdy negatywny, choćby najbardziej antyspołeczny pogląd.

Krzysztof D. Szatravski

# Europa w blasku i cieniu

## W cieniu Besarabii. Mołdowa i Tyraspol

Młodym nazwa Besarabia brzmi zupełnie obco. Przyznaję zresztą, że sam ją usłyszałem dopiero w wieku studenckim podczas rowerowej wędrowki po terenach przygranicznych. Zatrzymałem się wtedy w Bołciach w gospodarstwie tuż przy strefie granicznej, a miejscowy sędziwy rolnik długo rozmawiał o złożonych dziejach przedwojennych i o II wojnie światowej.

Ziemie dzisiejszej Mołdowy zamieszkiwane były już od tysięcy lat, z upływem których zmieniały się epoki historyczne, a wraz z nimi i rządzący. W 1812 roku ziemie te znalazły się we władaniu carskiej Rosji. Powstała wtedy gubernia Besarabia, a za jej stolicę obrano Kiszyniów. To tutaj przebywał na zesłaniu młody Puszkina. Warto zajść do muzeum jego pamięci, zobaczyć niewielki dom, w którym zamieszkiwał. Niewielkie miasto zaczęło się dynamicznie rozwijać, co przyciągało przybyszy nawet z odległych obszarów imperium, w tym i Polaków.

Rozpad carskiej Rosji przyczynił się do powstania niepodległych państw, w tym Polski i Finlandii. Z tej historycznej chwili skorzystała i Mołdowa, której terytorium przyłączono do Rumunii. Stalinowski Związek Radziecki zajął w 1939 roku blisko połowę ziem polskich oraz zaatakował nieco później Finlandię. Kończący „wojnę zimową” rozejm opłaciła ona utratą ok. 10% swego terytorium. W połowie 1940 roku, kiedy to z mapy politycznej zniknęły republiki bałtyckie, król rumuński ustąpił przed radzieckim ultimatum – utworzono wtedy Mołdawską Socjalistyczną Republikę Radziecką. Nie na długo – w czerw-



cu 1941 roku ZSRR został napadnięty przez niedawnego sojusznika, stąd też Mołdowa powrócić mogła do Rumunii. Losy wojny zatoczyły swe mielące koło i administracja radziecka powróciła tutaj w roku 1944, a wraz nią i późniejsza przymusowa kolektywizacja, towarzyszący jej głód i terror, w tym także masowe deportacje ludności. Rozwój gospodarczy republiki wzmacniało przyłączone do niej Naddniestrze – bardziej uprzemysłowione, ale zarazem w znacznej mierze odmienne narodowościowo, ze znaczącym odsetkiem Rosjan.

Po rozwiązaniu ZSRR wszystkie wchodzące w jej skład republiki wybrały niepodległość, poza samą Rosją, której przestrzeń objęła to, co pozostało po 14 secesjach. Było to i jest przyczyną konfliktów granicznych. O Naddniestrze toczyła się regularna wojna, zakończona rozejmem w 1992 roku. Trwa pamięć o jej ofiarach, po obydwu stronach podzielonego kraju – jest to część ekspozycji w Muzeum Armii Mołdawskiej w Kiszyniowie. W centrum Tyraspolu natomiast przed Memoriałem Chwały płonie wieczny ogień, w jego pobliżu jest kilka grobów a na kamiennych tablicach wrytych zostało kilkaset nazwisk poległych.

Mołdowa jest krajem podzielonym, gdyż samowznająca Naddniestrzańska Mołdawska Republika nie uznaje władz w Kiszyniowie. Przy wjeździe na jej obszar odbywa się kontrola dokumentów. Przybywający na kilka tylko godzin otrzymują niewielką karteczkę migracyjną. Deklarujący pobyt parodniowy „od ręki” uzyskują na to zgodę.

Osobliwą walutą jest rubel naddniestrzański, uznawany wyłącznie na tym niewielkim obszarze. Ciekawostką jest to, że w obiegu, poza banknotami są monety plastikowe. Udało mi się dostać okrągłe jednorublowe oraz pięciorublowe, pięciokątne. Ponadto są jeszcze trójrublowe – czworokątne o zaokrąglonych brzegach oraz sześciokątne, dziesięciorublowe. Wszystkie przypominają żetony do gier w automatach.

W drodze powrotnej do Kiszyniowa zatrzymałem się jeszcze w przygranicznych Benderach, aby zwiedzić pochodzącą z czasów tureckich twierdzę, we wnętrzu której urządzono dwie niewielkie sale muzealne. W jej rejonie toczyły się w 1992 zacięte walki, dzisiaj jest odbudowywana jako jeden z symboli tego quasi-państewka.

Benon Gaziński

## Okiem obSERWatora

### Rodem z PRL-u, czyli od ustawki do ustawki

W poprzednim felietonie wspominałem, że Polska to kraj nachalnej propagandy i przysłowiowego odwracania kota ogonem w dyskursie politycznym. To również kraj, w którym obecna władza, angażując odpowiednie organy, bezwstydnie wręcz kopiuje działania rodem z PRL-u. Żeby przykryć aferę korupcyjną KNF-u, zorganizowała nie tylko „zupełnie przypadkowe”, biorąc pod uwagę termin, zatrzymanie poprzednich szefów tejże instytucji, ścigających przekręty w znanych zapewne wszystkim kasach oszczędnościowych, ale rozpętała cały aparat propagandowy, żeby wmówić społeczeństwu, że prawdziwa afera KNF-u ma związek z zatrzymanymi. Do prorządowych mediów, które „grały” temat dzień w dzień dołączył prokurator generalny, stwierdzając mniej więcej tyle, że kilka lat temu przestępcy dotkliwie pobili wiceszefa KNF-u, bo ten ich rozzuchwalił. Wydawało się, że nic bardziej ohydneho nie można powiedzieć, tymczasem wszelkie granice przyzwoitości



przekroczył pewien senator z partii prawej i sprawiedliwej, który o zmaltretowaniu Wojciecha Kwaśniaka wypowiedział następujące, haniebne słowa: „To nie jest tak, że bandyta zawsze bije tego dobrego”. W normalnym kraju po takim występie polityk już by się nie podniósł, tymczasem senator nadal bryluje po politycznych salonach. Pocięszające, że ustawka jednak się nie udała, bo poprzednich szefów po przesłuchaniu szybko zwolniono, a ten, którego zawiodły szumidła siedzi.

Na spadające słupki sondażowe szybko zareagowała partia rządząca i niespodziewanie, nawet dla swoich członków, przygotowała kolejną ustawkę, czyli kongres partyjny w Jachrance. Kongres, przygotowywany jak zwykle z pełną pokorą i umiarem, odbył się w skromnym, czterogwiazdkowym hotelu. A podobno to tylko elita bawi się w drogie hotelach...

Jako humanista odnoszę wrażenie, że swoistą ustawkę dla humanistyki przygotowało też nasze ministerstwo. Od miesięcy opowiada się wszem i wobec o wspieraniu właśnie tej dziedziny nauki, ale za tym nie idą żadne konkrety. Co więcej, wszystko wskazuje na to, że tak, jak za poprzednich rządów humaniści dostaną w miejsce, które łączy nogi z plecami i w które dostają wręcz cyklicznie. Docierają już niepokojące informacje o wysokości subwencji i wskaźnikach kosztowności, a zupełnie nic nie wiadomo, jak będzie wyglądała punktacja czasopism i monografii. Miało być transparentnie i przejrzyste, tymczasem nieznaną są kryteria, jakie mają spełniać wydawnictwa, które znajdują się na oczekiwanej liście. W opublikowanym 16 listopada 2018 r. w Dzienniku Ustaw rozporządzeniu w sprawie sporządzania wykazów wydawnictw monografii naukowych oraz czasopism naukowych i recenzowanych materiałów z konferencji międzynarodowych mamy informację o ogólnych etycznych i naukowych standardach. I nic więcej. W nowy rok wkraczamy więc z przeświadczeniem, że wiemy, iż nic nie wiemy.

Andrzej Korytko



# ABSOLWENCI Z NOWYM PREZESEM

NOWYM PREZESEM STOWARZYSZENIA ABSOLWENTÓW UWM ZOSTAŁ **DR BOLESŁAW PILAREK**, DOTYCHCZASOWY I ZASTĘPCA PREZESA, JEDNOCZEŚNIE PREZES ABSOLWENCKIEJ FUNDACJI IM. M. OCZAPOWSKIEGO, REDAKTOR NACZELNY CZASOPISMA ABSOLWENTÓW „5 PLUS X”.



Wybory nowego prezesa odbyły się 14 grudnia. Dr Bolesław Pilarek był jedynym kandydatem na to stanowisko. Objął je po prof. Andrzeju Farudze, który zmarł 30 października 2018 r. W związku z jego wyborem konieczne stało się uzupełnienie składu zarządu stowarzyszenia o jednego wiceprezesa. Tę funkcję w wyniku wyborów otrzymał dr Janusz Lorenz.

Za najważniejsze zadanie na ten rok nowy prezes uznał obchody jubileuszu stowarzyszenia,

które w bieżącym roku obchodzi jubileusz 30-lecia oraz współudział w jubileuszu 20-lecia UWM.

Stowarzyszenie Absolwentów UWM liczy 800 członków. Jego głównym celem jest promocja UWM a jednym z jego głównych zadań jest organizacja zjazdów absolwentów. W tym roku urządziło 20 zjazdów, w których uczestniczyło 700 osób, w tym najstarszy – zootechnika 1966 i najmłodszy – weterynaria 2008. Jego członkowie skupieni są w klubach regionalnych

i branżowych. Najstarszy to „Pomorze”. Jednym z jego założycieli był nieżyjący już Janusz Krzyczyński i Aleksander Nazarko – współorganizatorzy pierwszej Kortowiady. Jest jeszcze klub „Ziemia Warmińska”, „Ziemia Cieszyńska”, „Ziemia Łomżyńska”, „Ziemia Kielecka”, klub zootechników i mleczarzy w Toruniu oraz „Kresowiaków” w Olsztynie. Stowarzyszenie wydaje książki związane z UWM i jego poprzedniczkami oraz kwartalnik absolwencki pt. „5 plus X”.

lek



## OLSZTYŃSKIE FORUM NAUKI Z NOWYM ZARZĄDEM

NA ODBYTYM 12 GRUDNIA NADZWYCZAJNYM WALNYM ZGROMADZENIU WYBRANO NOWY ZARZĄD OLSZTYŃSKIEGO FORUM NAUKI.

Prezesem został [prof. dr hab. Jan Jankowski](#), dr honoris causa, były prorektor UWM, obecnie kierownik Katedry Drobniarstwa na Wydziale Bioinżynierii Zwierząt UWM. Wiceprezesa to: prof. dr hab. Zenon Zduńczyk z Instytutu Rozrodu Zwierząt i Badań Żywności PAN w Olsztynie i prof. dr hab. Arkadiusz Żukowski, dyrektor Instytutu Nauk Politycznych na Wydziale Nauk Społecznych UWM. Sekretarzem OFN jest prof. dr hab. Jerzy Wilde, kierownik Katedry Pszczel-

nictwa na Wydziale Bioinżynierii Zwierząt UWM, a skarbnikiem prof. dr hab. Eugeniusz Niedzielski, z katedry Organizacji i Zarządzania na Wydziale Nauk Ekonomicznych UWM. Członkowie zarządu to: prof. dr hab. Andrzej Koncicki, prodziekan Wydziału Medycyny Weterynaryjnej i prof. dr hab. Tadeusz Krzymowski, były dyrektor i założyciel Instytutu Rozrodu Zwierząt i Badań Żywności PAN w Olsztynie oraz Olsztyńskiego Forum Nauki. Nowy zarząd

zobowiązał się do intensywnej pracy, do wytyczenia i realizacji nowych zadań.

Kadencja władz OFN trwa 4 lata.

Olsztyńskie Forum Nauki, powstało w 1991 rok. Prezesami OFN byli w kolejności: prof. Tadeusz Krzymowski, prof. Włodzimierz Baran, prof. Jan Kotwica i prof. Wojciech Maksymowicz. Ma wielkie zasługi w procesie tworzenia Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.

opr. lek

## » Narodowe Centrum Nauki

» **3** – konkurs skierowany jest do osób posiadających stopień naukowy doktora uzyskany w okresie do 3 lat przed rokiem wystąpienia z wnioskiem lub której stopień naukowy doktora zostanie nadany do 30 czerwca 2019 r. Sonatina jest konkursem, którego celem jest wsparcie kariery młodych badaczy poprzez stworzenie możliwości zatrudnienia i prowadzenia badań naukowych w Polsce oraz umożliwienie zdobycia wiedzy i doświadczenia podczas realizacji staży w wysokiej jakości zagranicznych ośrodkach naukowych.

Nabór wniosków w Biurze ds. Nauki będzie prowadzony do **12.03.2019 r.** Po tym terminie wnioski nie będą podpisywane przez prorektora ds. nauki.

» **ETIUDA 7** – konkurs dedykowany jest do osób nieposiadających stopnia naukowego doktora, które wykazują się sukcesami w działalności naukowej i mają otwarty przewód doktorski lub otworzą go do dnia 30 kwietnia 2019 r. Okres przyznania stypendium od 6 do 12 miesięcy oraz obowiązkowy staż zagraniczny trwający od 3 do 6 miesięcy.

Nabór wniosków w Biurze ds. Nauki będzie prowadzony do **12.03.2019 r.** Po tym terminie wnioski nie będą podpisywane przez prorektora ds. nauki.

» **MINIATURA 2** – konkurs przeznaczony jest dla osób posiadających stopień naukowy doktora, planujących ubiegać się o finansowanie przyszłych projektów badawczych w konkursach Narodowego Centrum Nauki zaś jego podstawowym celem jest finansowe wsparcie działania naukowego służącego przygotowaniu przyszłego projektu badawczego. W ramach konkursu możliwe jest uzyskanie wsparcia w wysokości od 5 000 zł do 50 000 zł. Wniosek może zakładać realizację jednego spośród następujących działań: badania wstępne, badania pilotażowe, kwerenda, staż naukowy, wyjazd konferencyjny, wyjazd badawczy, wyjazd konsultacyjny.

Zgłaszane projekty będą mogły być realizowane przez osoby, które spełniają następujące warunki: uzyskały stopień naukowy doktora w okresie do 12 lat przed rokiem wystąpienia z wnioskiem; nie kierowały i nie kierują realizacją projektów badawczych finansowanych ze środków Narodowego Centrum Nauki lub finansowanych w ramach innych konkursów ogólnokrajowych lub międzynarodowych; nie są laureatami konkursów Narodowego Centrum Nauki na stypendia doktorskie lub staże po uzyskaniu stopnia naukowego doktora; są zatrudnione przez wnioskodawcę na podstawie umowy o pracę.

Szanowni Państwo,

uprzejmie przypominamy, że osoby, które nie uzyskały finansowania w konkursie **MINIATURA 1** mogą ponownie wniosek o przyznanie środków w konkursie **MINIATURA 2** z uwzględnieniem aktualnych wymagań konkursowych.

Nabór wniosków w Biurze ds. Nauki będzie prowadzony do **18.12.2018 r.** Po tym terminie wnioski nie będą podpisywane przez prorektora ds. nauki.

## » Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

» **DIAMENTOWY GRANT** – przedmiotem konkursu jest wsparcie wybitnie uzdolnionych studentów lub absolwentów prowadzących pod kierunkiem opiekuna naukowego badania naukowe o wysokim stopniu zaawansowania, tak aby dać im możliwość skrócenia ścieżki kariery naukowej. Nabór wniosków w Biurze ds. Nauki będzie prowadzony do **24.01.2019 r.** Po tym terminie wnioski nie będą podpisywane przez prorektora ds. nauki.

## » Fundacja na rzecz Nauki Polskiej

» celem programu jest finansowanie publikacji oryginalnych prac z zakresu nauk humanistycznych i społecznych oraz ich tłumaczeń. Wnioski należy składać do Biura ds. Nauki do **07.03.2019 r.** Po tym terminie wnioski nie będą podpisywane przez prorektora ds. nauki.

Przypominamy, że zgodnie z zaleceniami NCN, każdy projekt badawczy z udziałem ludzi powinien być zaopiniowany przez uczelnianą Komisję ds. Etyki Badań Naukowych. Zakres działania Komisji obejmuje nieinwazyjne badania empiryczne z udziałem ludzi, które nie prowadzą do ingerencji w organizm badanego, w tym do pobierania płynów ustrojowych, podawania leków i wszelkich substancji uznawanych za szkodliwe lub zmieniające stan psychiczny (tzw. psychoaktywnych, w tym alkoholu niezależnie od dawek), itp.

Regulamin działania Komisji znajduje się na stronach: <http://www.uwm.edu.pl/badania/komisja-etyki> oraz <http://bip.uwm.edu.pl/node/5540>

Szczegółowe informacje o konkursach oraz pomoc w przygotowaniu wniosków można uzyskać w Biurze ds. Nauki,

Rektorat pokój 206, 207, 200  
tel. 523-38-20, 523-37-16, 523-35-52,  
e-mail: [bn@uwm.edu.pl](mailto:bn@uwm.edu.pl)  
[www.uwm.edu.pl/badania](http://www.uwm.edu.pl/badania)

# REGIONALNY PUNKT KONTAKTOWY PROGRAMÓW BADAWCZYCH UE (RPK)

<http://www.uwm.edu.pl/rpk>



## Wybrane konkursy w programie Horyzont 2020

### ➤ Research and Innovation Staff Exchange

Identyfikator tematu – MSCA-RISE-2019

Identyfikator konkursu – H2020-MSCA-RISE-2019

Typ projektu – innowacyjno-badawczy

Okres realizacji – do 4 lat

Termin składania wniosków – 02.04.2019 r.

Strona internetowa konkursu: Funding & Tender Opportunities

**Adresaci** – instytucje podejmujące wspólne działania badawczo-innowacyjne oparte na wymianie pracowników (naukowców, kadry zarządzającej, administracyjnej i technicznej).

**Dziedzina badań** – projekty mogą dotyczyć wszystkich dziedzin wiedzy.

**Cel:** RISE ma na celu wymianę pracowników pomiędzy uczestniczącymi w projekcie instytucjami uwzględniając rozwój ich kariery zawodowej, służąc zacieśnieniu współpracy międzynarodowej i/lub międzysektorowej pomiędzy instytucjami krajów UE, stowarzyszonymi z H2020 oraz pozostałymi krajami (tzw. krajami trzecimi).

Granty RISE polegają na realizacji wspólnego projektu opartego na komplementarności i synergii uczestniczących instytucji, na które składają się takie działania, jak: wymiana pracowników, organizacja konferencji i szkoleń, zdobywanie nowych umiejętności, opracowywanie nowych publikacji i patentów, działania rozpowszechniające wyniki projektu oraz popularyzujące naukę i innowacje wśród społeczeństwa.

#### Typy projektów:

» **Europejska współpraca międzysektorowa:** minimum trzy instytucje z trzech różnych krajów członkowskich Unii Europejskiej lub stowarzyszonych z programem Horyzont 2020, gdzie przynajmniej dwie z nich pochodzą z różnych sektorów; projekt finansuje tylko (jednocześnie) międzynarodową i międzysektorową wymianę pracowników.

» **Współpraca z krajami trzecimi:** minimum dwie instytucje z dwóch różnych krajów członkowskich UE lub stowarzyszonych z programem Horyzont 2020 oraz jedna instytucja pozaeuropejska znajdująca się w tzw. kraju trzecim. Konsorcjum mogą tworzyć (1) tylko instytucje sektora akademickiego, (2) tylko organizacje pozaakademickie lub (3) instytucje z obu sektorów. W każdym przypadku finansowana z projektu jest tylko wymiana pracowników pomiędzy Europą a krajem trzecim oraz przyjazdy do Europy pracowników z tych krajów trzecich, które są uprawnione do finansowania (wymienione w Aneksie A do Programu Pracy H2020).

» **Połączenie powyższych typów:** daje możliwość zarówno uzyskania dofinansowania z H2020 na wymianę pracowników Europa-Kraje Trzecie pomiędzy instytucjami z dowolnego sektora, jak i na współpracę pomiędzy europejskim sektorem akademickim i pozaakademickim.

### ➤ Granty Europejskiej Rady ds. Badań Naukowych – ERC Consolidator Grant

Identyfikator tematu – ERC-2019-COG

Identyfikator konkursu – ERC-2019-COG

Typ projektu – badawczy

Okres realizacji – do 5 lat

Termin składania wniosków – 07.02.2019 r.

Strona internetowa konkursu: Funding & Tender Opportunities

**Adresaci konkursu:** naukowcy ze stopniem doktora lub wyższym, jeśli od dnia uzyskania dyplomu doktorskiego do 1 stycznia 2018 r. minęło 7-12 lat. Pożądane jest autorstwo kilku publikacji bez udziału promotora.

**Dziedzina badań** – projekty mogą dotyczyć wszystkich dziedzin wiedzy.

**Cel:** Grant pozwala dokonać konsolidacji pierwszego niezależnego zespołu lub programu badawczego. We wniosku trzeba więc wykazać, że proponowane badania pomogą w uzyskaniu pełnej samodzielności badawczej i umocnieniu pozycji lidera zespołu.

Za przebieg projektu odpowiedzialny jest „główny badacz” – lider stworzonego przez siebie zespołu badawczego. Zarówno lider, jak i członkowie zespołu pochodzić mogą z dowolnego kraju świata. Projekt wykonywany jest w wybranej przez głównego badacza instytucji goszczącej (może to być instytucja macierzysta), która jednak musi znajdować się w kraju członkowskim UE lub stowarzyszonym z programem H2020. Instytucja goszcząca lidera i jego zespół zobowiązuje się do zapewnienia projektowi wszelkiego wsparcia. Udział w projekcie innych instytucji wymaga specjalnego uzasadnienia.

Więcej informacji o kolejnych konkursach w następnym numerze Wiadomości Uniwersyteckich oraz na [www.facebook.com/RPKOlsztyn](http://www.facebook.com/RPKOlsztyn) oraz [www.uwm.edu.pl/rpk](http://www.uwm.edu.pl/rpk). Kontakt: [biurorpk@uwm.edu.pl](mailto:biurorpk@uwm.edu.pl).

Wszystkie konkursy na projekty w programie Horyzont 2020 można znaleźć na stronie:

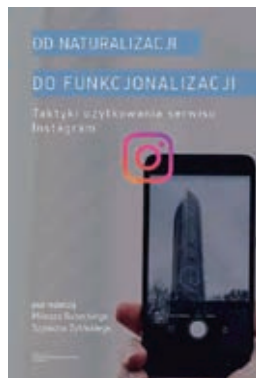
<http://ec.europa.eu/research/participants/portal/desktop/en/opportunities/index.html> w zakładce „Calls”

Regionalny Punkt Kontaktowy  
Programów Badawczych UE Biuro  
ds. Współpracy Międzynarodowej  
ul. Oczapowskiego 2, pok. 221,  
10-719 Olsztyn  
tel. 89 523 34 67, fax 89 524 04 94  
[www.uwm.edu.pl/rpk](http://www.uwm.edu.pl/rpk)

Miłosz Babecki, Szymon Żyliński (red.), *Od naturalizacji do funkcjonalizacji. Taktyki użytkowania serwisu Instagram*, s. 200.

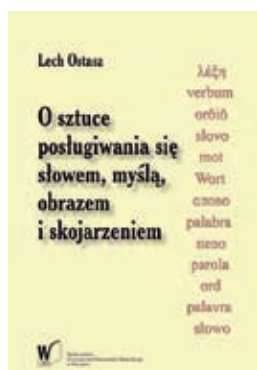
Zawarty w tytule książki termin „naturalizacja” oznacza sposoby spontanicznego użytkowania omawianego w niej medium – Instagramu. Wynika ona z potrzeby dyktowanej chwilą, z impulsu, z aktywności, które ledwie układają się w tymczasową taktykę ekspresji „ja” internautów. Naturalizacja to przesycanie Instagramu zdjęciami pizzy i sushi, memami, profilami zawierającymi zdjęcia zwierząt. Jest zjawiskiem zróżnicowanym i zależnym od dyspozycji, pomysłów, emocji, stanów psychicznych poszczególnych użytkowników. To tylko jeden z biegunów wyznaczający horyzont badań i teoretycznych dociekań autorów prezentowanej monografii zbiorowej. Równie ważny, a może nawet ważniejszy jest biegun, na którym sytuują się problematyki związane z instrumentalizacją tego mikromedium społecznościowego. Instrumentalizacja, w przeciwieństwie do naturalizacji, wynika z namysłu nad obrazową naturą serwisu, nad jego komunikacyjnymi funkcjami, jak również nad uwarunkowaniami wynikającymi z zalet (także wad) pobocznej technologii. Instrumentalizowanie Instagramu oznacza dążenie do wykreowania i wdrożenia pomysłów czyniących zeń narzędzie komunikowania przynoszące konkretne korzyści finansowe, mierzone np. skalą sprzedaży reklamowanych za jego pośrednictwem produktów. Publikacja jest adresowana do medioznawców, specjalistów komercyjnie zajmujących się komunikacją sieciową, jak również tych, którzy wykorzystują Instagram do promocji instytucji publicznych, urzędów, uniwersytetów czy szkół. To także istotna lektura dla studentów kierunków związanych z komunikacją elektroniczną i dziennikarstwem.

Książka ta publikowana jest na licencji Creative Commons.



Lech Ostasz, *O sztuce posługiwania się słowem, myślą, obrazem i skojarzeniem*, s. 336.

Otoczeni szczerze mediasferą, zaabsorbowani krótkimi wiadomościami i emotikonami, czytający już tylko nagłówki, z łatwością zapominamy o pięknie rozwiniętej frazy i mocy oryginalnej metafory. Przypomina o tym Lech Ostasz w swojej najnowszej książce. Przydatne frazy, wzory wypowiedzi i przemyślenia autora zawarte w niej posłużą dobrze każdemu, kto gdziekolwiek, w jakiegokolwiek sytuacji otworzy usta – a zwłaszcza gdy zechce wypowiedzieć ważną dla siebie myśl. Lech Ostasz, wykładowca akademicki i uczestnik wielu debat, sięga nie tylko do własnych doświadczeń mówcy. I tym razem, jak w poprzednich publikacjach, cytuje greckich i łacińskich mistrzów. Przywołuje także przykłady dawnych przemów – pochodzące z Dalekiego Wschodu i te wygłaszane przez wodzów Indian. Z kart tego tomu, poprzez otchłań lat, przemawiają dawni i całkiem niedawni wirtuozi słowa: Czuang-tsy i Konfucjusz, Homer, Tukidydes, Platon, Arystoteles, Demostenes, Ksenofont i Plutarch, Cyceeron, Horacy, Seneka, Kwintylian, Marek Aureliusz i Apulejusz, Rabelais, Szekspir i Molière, Hašek i Guy de Maupassant, Boy-Żeleński, Kotarbiński i Tuwim, autorzy Pańczatantry i wódz Si'ahl – i wielu innych... Wiedza niegdyś nauczana w szkołach jako retoryka została podzielona na krótkie, łatwe do przyswojenia części, opatrzona zachętą do ćwiczenia pięknego i skutecznego wyrażania własnego zdania, godnego ścierania się z oponentami. Bez wątplenia skorzystać może z niej każdy, choć zwłaszcza ci stający dziś na mównicy.



*Sukcesja i urząd biskupa. Perspektywa polskokatolicka i rzymskokatolicka*, pod redakcją ks. Pawła Rabczyńskiego, s. 178

Dialog pomiędzy Konferencją Episkopatu Polski a Kościołem Polskokatolickim rozpoczął się na mocy decyzji Episkopatu z 27 listopada 1997 r. Kościół Polskokatolicki należy do grupy Kościołów starokatolickich. Siedzibą władz Kościoła jest Warszawa. Zwierzchnikiem Kościoła i przewodniczącym Rady Synodalnej jest bp prof. dr hab. Wiktor Wysoczyński. Na rzecz dialogu pracują połączone zespoły obydwu Kościołów. Odbyło się wiele posiedzeń roboczych i zorganizowano kilka sympozjów naukowych.

W grudniu 2017 r. w Elblągu naukowcy z wielu ośrodków uczestniczyli w seminarium „Sukcesja wiary i urzędu biskupa”. Owocem tych prac i dyskusji jest niniejsza książka. Dwunastu autorów odniosło się w swoich tekstach do wielu szczegółowych kwestii, które wpływają na budowanie coraz lepszych wzajemnych relacji między Kościołami, a także wyjaśniają zagadnienia trudne czy wręcz kontrowersyjne. Wprowadzenia dokonał bp Marian Błażej Kruszyłowicz. Na temat roli biskupa w Kościele wypowiedział się o. prof. Zdzisław Józef Kijas OFMConv. Obrzędy sakramentu święceń biskupich w Kościele Polskokatolickim opisał ks. mgr Andrzej Gontarek. Ks. dr Paweł Rabczyński przybliżył problematykę sukcesji w dokumencie Międzynarodowej Komisji Teologicznej z 1973 r. O sukcesji w nauczaniu Jana Pawła II traktuje tekst ks. prof. Marka Żmudzińskiego. Ks. prof. Krzysztof Wojtkiewicz omówił temat sukcesji w nauczaniu Benedykta XVI. Problem uznania ważności święceń u anglikanów przez Rzym przybliżył ks. prof. Przemysław Kantyka, natomiast ks. prof. Piotr Majer analizował kwestię sukcesji urzędu biskupiego na podstawie obowiązujących przepisów rzymskokatolickiego prawa kościelnego. O drzewie sukcesji biskupów polskokatolickich napisał ks. prof. Bogdan Ferdek. Prof. Borys Przedpełski odniósł się do problematyki konsekracji biskupów polskokatolickich w 1952 r. Ks. prof. Andrzej Kopiczko omówił wspólnoty starokatolickie na terenie diecezji warmińskiej, ks. dr Piotr Towarek omówił i wyjaśnił symbolikę odznak pontyfikalnych biskupa, a ks. dr Bartłomiej Matczak analizował liturgię święceń kapłańskich w Kościele Rzymskokatolickim.



**BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA POLECA**

# ZAMÓW POKAZ

**UATRAKCYJNIJ ZAJĘCIA I ZAMÓW POKAZ FILMU!**

Oferta skierowana jest do pracowników dydaktycznych oraz zorganizowanych grup studentów.

**GDZIE?** SALA 116, BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA UWM

**KIEDY?** W CZWARTKI

**JAK?** SPRAWDŹ FILM W KATALOGU BIBLIOTEKI LUB ZGŁOŚ PROPOZYCJĘ DO ZAKUPU

**KONTAKT:** SEKCJA PROMOCJI BU UWM  
bib.promocja@uwm.edu.pl  
89 524 51 46

# » doktoraty » habilitacje » doktoraty » habilitacje »

**Lek. Magdalena Małgorzata Zakrzewska.** Tytuł rozprawy: *Korelacja pomiędzy IgE – zależną alergią pokarmową a przerostem migdałków u dzieci w wieku 3-8 lat.* Promotor: prof. dr hab. n. med. Andrzej Kukwa – Katedra Otorinolaryngologii, Chorób Głowy i Szyi, Wydział Lekarski, Collegium Medicum Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Recenzenci: prof. dr hab. n. med. Marek Eugeniusz Rogowski – Klinika Otorinolaryngologii, Uniwersytet Medyczny w Białymstoku; dr hab. n. med. Bożena Wiskirska-Woźnica – Katedra i Klinika Foniatrii i Audiologii, Uniwersytet Medyczny im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu. Obrona rozprawy doktorskiej odbyła się 13 listopada 2018 r. na Wydziale Lekarskim.

**Lek. Roman Łesiów.** Tytuł rozprawy: *Historia rozwoju Oddziału Urologii w Olsztynie – od pododdziału do kliniki.* Promotor: dr hab. n. med. Sławomir Letkiewicz, prof. nadzw. – Instytut Immunologii i Terapii Doświadczalnej we Wrocławiu, Polskiej Akademii Nauk. Recenzenci: dr hab. n. med. Marek Ireneusz Lipiński, prof. nadzw. – II Klinika Urologii, Uniwersytet Medyczny w Łodzi; prof. dr hab. n. med. Zbigniew Wolski – Kolegium Nauk Medycznych, Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy. Obrona rozprawy doktorskiej odbyła się 15 listopada 2018 r. na Wydziale Lekarskim.

**Lek. Piotr Humański.** Tytuł rozprawy: *Porównanie skuteczności i bezpieczeństwa lasera tulowego z laserem diodowym w leczeniu mężczyzn z łagodnym rozrostem stercza w warunkach urologii jednego dnia w materiale własnym.* Promotor: dr hab. n. med. Sławomir Letkiewicz, prof. nadzw. – Instytut Immunologii i Terapii Doświadczalnej we Wrocławiu, Polskiej Akademii Nauk. Recenzenci: prof. dr hab. n. med. Marcin Stojewski – Katedra i Klinika Urologii i Onkologii Urologicznej, Pomorski Uniwersytet Medyczny w Szczecinie; prof. dr hab. n. med. Zbigniew Wolski – Kolegium Nauk Medycznych, Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy. Obrona rozprawy doktorskiej odbyła się 15 listopada 2018 r. na Wydziale Lekarskim.

**Lek. wet. Tomasz Monowid** (Wydział Medycyny Weterynaryjnej), praca doktorska: *Zastosowanie badań elektrodiagnostycznych w rozpoznawaniu wybranych chorób obwodowego układu nerwowego u psów.* Promotor dr hab. Andrzej Pomianowski – Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie. Recenzenci: Dr hab. Jacek Madany – Uniwersytet Przyrodniczy we Lublinie, Dr hab. Marcin Wrzosek – Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu.

Obrona pracy doktorskiej odbyła się 23 listopada 2018 r. na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej.

**Mgr Daria Dziewulska** (Wydział Medycyny Weterynaryjnej) praca doktorska: *Wpływ ekstraktów z aloesu (*Aloe barbadensis* Miller) i lukrecji (*Glycyrrhiza glabra*) na replikację paramyksowirusa gołębiego (PPMV 1) oraz na wybrane zjawiska odpornościowe u gołębi.* Promotor: dr hab. Tomasz Stenzel, prof. UWM Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie. Recenzenci: prof. dr hab. Piotr Szeleszczuk (SGGW w Warszawie), dr hab. Krzysztof Śmietanka, prof. nadzw. (PIWet.-PIB w Puławach). Obrona pracy doktorskiej odbyła się 23 listopada 2018 r. na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej.

**Lek. Anna Romaszko-Wojtowicz.** Tytuł rozprawy: *Analiza częstości występowania nowotworów mnogich w województwie warmińsko-mazurskim.* Promotor: dr hab. n. med. Anna Doboszyńska, prof. UWM. – Katedra Pulmonologii, Wydział Nauk o Zdrowiu, Collegium Medicum Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Recenzenci: prof. dr hab. n. med. Robert Marek Mróz – II Klinika Chorób Płuc i Gruźlicy, Uniwersytet Medyczny w Białymstoku; dr hab. n. med. Dariusz Mirosław Kowalski – Klinika Nowotworów Płuca i Klatki Piersiowej, Centrum Onkologii – Instytut w Warszawie.

Obrona rozprawy doktorskiej odbyła się 28 listopada 2018 r. na Wydziale Lekarskim.

**Mgr Magdalena Maria Jankowska** (Wydział Nauk Społecznych). Rozprawa doktorska: *Relacje interpersonalne w rodzinie osoby nadmiernie zaangażowanej w pracę zawodową.* Promotor: prof. dr hab. Elżbieta Łuczak, prof. zw. – Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie. Recenzenci: dr hab. Dorota Rybczyńska-Abdel Kawy, prof. nadzw. – Dolnośląska Szkoła Wyższa we Wrocławiu, dr hab. Ewa Kantowicz, prof. nadzw. – Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie.

Publiczna obrona rozprawy doktorskiej odbyła się 5 grudnia 2018 r. na Wydziale Nauk Społecznych.

**Dr n. med. Piotr Walczak.** Na podstawie dorobku i osiągnięcia naukowego nt: *Zastosowanie progenitorowych komórek neuralnych w leczeniu chorób neurologicznych.* Recenzenci: prof. dr hab. n. med. Paweł Grieb – Instytut Medycyny Doświadczalnej i Klinicznej PAN w Warszawie, dr hab. n. med. Paweł Tabakow – Uniwersytet Medyczny we Wrocławiu, dr hab. n. med. Jarosław Ćwikła, prof. UWM.

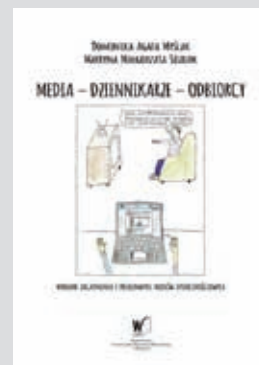
Nadanie stopnia doktora habilitowanego odbyło się 6 grudnia 2018 r. na Wydziale Lekarskim.

Dominika Agata Myślak i Martyna Małgorzata Siudak, [Media – dziennikarze – odbiorcy. Wybrane zagadnienia z problematyki mediów społecznościowych](#), s. 180

We współczesnym świecie coraz większe znaczenie ma komunikacja sieciowa. Instytucje medialne, chcąc nadążyć za zmianami, które wiążą się ze stale rozwijającą się Siecią, chętnie się do niej przenoszą i korzystają z możliwości, jakie dają nowe media. Dlatego też telewizja, radio, prasa, a także sami dziennikarze zakładają konta w mediach społecznościowych i za ich pośrednictwem komunikują się z odbiorcami.

Autorki monografii przedstawiły zagadnienia związane z problematyką komunikowania sieciowego na przykładzie TVP1 i Telewizji Polsat, RMF FM i Programu 1 Polskiego Radia, dzienników „Fakt” i „Gazeta Wyborcza” oraz obecności w Sieci dziennikarzy: Jarosława Kuźniara, Tomasza Lisa i Konrada Piaseckiego. Ich obecność oraz przebieg komunikowania z odbiorcami przeanalizowały na podstawie miesięcznej obserwacji aktywności wymienionych podmiotów w mediach społecznościowych, tj. na Facebooku, Instagramie, Twitterze oraz YouTube, a także generowanych przez nich hashtagów. Do celów analitycznych wykorzystwały narzędzia internetowe: NapoleonCat.com, Twitonomy oraz Brand24.pl.

Z przeprowadzonych badań wynika, że mediom tradycyjnym zależy na obecności w Sieci, a do kontaktów z odbiorcami najczęściej wykorzystują portal Facebook, natomiast dziennikarze najchętniej posługują się mikroserwisem Twitter.



# NASZ STUDENT ZE SREBRNYM MEDALEM W MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODACH STRZELECKICH

**MACIEJ KOWALEWICZ**, STUDENT PIERWSZEGO ROKU KIERUNKU TURYSTYKA I REKREACJA NA WYDZIALE NAUK O ŚRODOWISKU UWM ZAJĄŁ II MIEJSCE W MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODACH W STRZELECTWIE SPORTOWYM POLISH OPEN KALIBER 2018 W BIAŁYMSTOKU.

Maciej trenuje strzelectwo sportowe od 7 lat. Ćwiczy w klubie Gwardia Olsztyn. Do strzelectwa zachęcił go ojciec, który też kiedyś strzelał, potem zaczął trenować syna i do dziś jest jego trenerem.

W ostatni weekend listopada (22-25.11.) Maciej reprezentował Polskę w międzynarodowych zawodach w strzelectwie sportowym Polish Open Kaliber 2018 w Białymstoku. W pierwszym dniu zawodów wygrał kwalifikacje do drugiego etapu z wynikiem 625,5 pkt. W drugim dniu zakwalifikował się do finału, jako pierwszy z wynikiem 625,0 pkt. Ostatecznie w finale Maciek zajął drugie miejsce zdobywając srebrny medal.

– Przygotowywałem się tych zawodów cały rok, zaczęliśmy sezon od stycznia. Treningi w tym roku były przygotowaniem do mistrzostw Europy. Trenuję 2 razy dziennie, na szczęście nie wszystkie treningi muszą odbywać się na strzelnicy; ćwiczymy też wytrzymałość, odpowiednią po-



Fot. archiwum prywatne

stawę ciała, ponieważ strzały oddajemy stojąc, kłęcząc lub leżąc. Bardzo ważne jest prawidłowe trzymanie ręki – aby zachować odpowiedni układ ciała przy oddaniu strzału, ręka jest przypięta specjalnym pasem, na zawodach musimy wytrzymać tak nawet godzinę – wyjaśnia Maciej.

Srebro w Białymstoku to kolejny sukces na sportowym koncie naszego studenta. W ubiegłym roku został wybrany najlepszym zawodnikiem polskiego związku strzeleckiego w dwóch kategoriach (KDW 3 x 40 – karabin dowolny 3 x 40 strzałów i KPN 60 – karabin pneumatyczny 60 strzałów). W tym roku zdobył we Wrocławiu srebrny medal Mistrzostw Polski w konkurencji karabinu pneumatycznego. W sierpniu tego roku startował w Mistrzostwach świata w strzelaniu kulowym, pneumatycznym i do rzutków w Changwon (Korea Płd.).

mah



Fot. Janusz Pająk

Ideą Laurów Uniwersyteckich jest wskazywanie inicjatyw, osób i organizacji, które wspierają działalność studentów.

– Postanowiliśmy zgłosić cykl „Kortowo na sportowo”, ponieważ odbywa się już od kilku lat i cieszy się coraz większą popularnością wśród studentów. Na innych uczelniach są pojedyncze darmowe zajęcia sportowe, ale nie ma cyklu, który co tydzień gromadziłby kilkadziesiąt osób. Aktywizujemy sportowo studentów. Są zainteresowani różnymi formami aktywności sportowej. I to nas cieszy – podkreśla Błażej Szumała, rzecznik Rady Uczelnianej Samorządu Studenckiego UWM.

## KORTOWO NA SPORTOWO Z LAUREM UNIWERSYTECKIM

RADA UCZELNIANA SAMORZĄDU STUDENCKIEGO UWM ZDOBYŁA LAUR UNIWERSYTECKI. W PLEBISCYCIE ORGANIZOWANYM PRZEZ FORUM UNIWERSYTETÓW POLSKICH W KATEGORII UNIWERSYTECKI PROJEKT SPORTOWY ZWYCIĘŻYŁ CYKL „KORTOWO NA SPORTOWO”.

Nagrody przyznano w 6 kategoriach: projekt naukowy, mentor studentów, uniwersytet perspektyw, projekt dydaktyczny, projekt kulturalny oraz projekt sportowy. Wśród nagrodzonych uczelni oprócz UWM znalazły się jeszcze Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu. Ten ostatni otrzymał aż 4 statuetki.

Tegoroczna gala odbyła się 30 listopada w Auditorium Maximum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zajęcia cyklu „Kortowo na sportowo” odbywają się w prawie każdy piątek po godz. 20 w hali sportowej w Kortowie. I są darmowe!

Źródło Radio UWMFM, opr. syla



WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI (14.12.)

## DYPLOMATORIUM 2018



WYDZIAŁ NAUK O ZDROWIU (13.12.)



WYDZIAŁ BIOINŻYNIERII ZWIERZĄT (24.11.)



WYDZIAŁ NAUK EKONOMICZNYCH (24.11.)



# „KULTURA POD CHOINKĘ” ŚWIĄTECZNE SPOTKANIE AKADEMICKIEGO CENTRUM KULTURY

Fotoreportaż SAF „JAMNIK” (12.12.2018)  
Agata Korotko, Anna Bartczak, Joanna Bułak,  
Grzegorz Wadowski, Mateusz Kopacz



Fot. Janusz Pająk (12.12.2018)



## WERNISAŻ WYSTAWY FOTOGRAFICZNEJ „20 LAT UNIwersYTETU WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO W OLSZTYNIE – WYDARZENIA, INWESTYCJE, OSIĄGNIĘCIA”